

TREŚĆ:

Po wykonaniu planu na rok 1949	101
O roli i znaczeniu głównych księgowych	102
FRANCISZEK STEFAŃSKI — Obniżenie kosztów administracyjnych jako jeden z czynników podniesienia stopy życiowej klasy pracującej	105
JAN ODERFELD — Normalizacja planowa a „liberalna”	108
INŻ. KAZIMIERZ JAWORSKI — Socjalistyczna postawa i metoda pracy w budownictwie	109

MATERIAŁY I PRZYCZYNKI:

JANINA FIHEŁOWA — Drogi rozwojowe drobnej wytwórczości w mieście	114
MGR MIECZYŚŁAW KOKOSZKIEWICZ — Produkttywizacja niezatrudnionych	116
ROMAN REJS — Organizacja gospodarki materiałowej w zakładzie wytwórczym	117
ANDRZEJ GORAJEK — Z zagadnień surowcowych przemysłu włókienniczego	122

Z DOŚWIADCZEŃ BUDOWNICTWA
SOCJALISTYCZNEGO:

LEON SIENNICKI — Wykonanie planu gospodarki narodowej ZSRR w 1949 r.	124
ADAM JURASZ — Pierwszy węgierski plan pięcioletni	126
H. S. — Zadania rumuńskiego planu pięcioletniego	131
ANNA JANKOWSKA — Przemysł bułgarski w okresie władzy ludowej	132

DYSKUSJA:

JAN KUCHCIŃSKI — Gospodarka finansowa samorządu terytorialnego w świetle przepisów dekretów o podatkach komunalnych i o finansach komunalnych	133
---	-----

REFLEKTOREM PO HORYZONCIE:

JERZY SNARSKI — Karta Górnicza i kartki z przeszłości	136
---	-----

Z UKOSA: 137

KRONIKA: 138

Komunikat Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego	139
Współzawodnictwo i racjonalizatorstwo	141
Nowe kadry	143
Rolnictwo	144
Ze Związków Zawodowych	145
Z całego świata	146

ŻYCIE GOSPO DARCZE

DWUTYGODNIK

„GOSPODARKA MIĘSNA“

MIESIĘCZNIK

poświęcony planowaniu
produkcji, przetwórstwa
i obrotu mięsnego
Adres Administracji: **PPW.**
**„Polskie Wydawnic-
twa Gospodarcze“**
Warszawa, ul. Młodzieży
Jugosłowiańskiej 15
Konto PKO. — 10.890
Gospodarka Mięsna

CENA EGZ. ZŁ 100

PRENUMERATA PÓŁROCZNA ZŁ 600

GOSPODARKA MATERIAŁOWA

**Organ Państwowej Komisji
Planowania Gospodarczego
Departament Bilansów
Towarowych Artyku-
łów Przemysłowych**

•

Redakcja: Warszawa, Plac
Trzech Krzyży 5 Depar-
tament Bilansów To-
warowych Artyku-
łów Przemysłowych

Administracja: P. P. W. „Polskie
Wydawnictwa Gospodarcze“
Delegatura Katowice, ulica
3-go Maja 23 — Konto P. K. O. III — 1880

GOSPODARKA PLANOWA

**ORGAN PAŃSTWOWEJ KOMISJI
PLANOWANIA GOSPODARCZEGO**
Wydawca: P. P. W. „POLSKIE
WYDAWN. GOSPODARCZE“
WARSZAWA, UL. MŁODZIEŻY
JUGOSŁOWIAŃSKIEJ NR 15
Konto czekowe P.K.O. I—4831

•

Prenumerata wraz z przesyłką
pocztową wynosi: normalna (dla
instytucji, przedsiębiorstw, samo-
rządów itp.) kwartalnie — 750 zł,
półrocznie — 1500 zł, rocznie —
3000 zł, ulgowa (dla pracowników
i studentów) — kwartalnie zł 450,
za granicą — kwartalnie zł 850

CENA NUMERU POJEDYNCZEGO 250 ZŁ

Pomorskie Zakłady Przemysłu Drzewnego

zatrudnią natychmiast w Sopocie lub na pod-
ległych zakładach pracy na terenie wojewódz-
twa Gdańskiego i Szczecińskiego

8 kierowników technicznych, 5 kierow-
ników administracyjno - finansowych,
5 głównych księgowych, 5 st. księg.
i 6 księgowych, 4 kierowników pro-
dukcji, 2 referentów pracy i płacy
1 stenotypistkę, 1 referenta szkolenia
zawodowego, 1 referenta planowania,
1 inspektora kontroli technicznej,
2 elektrotechników, 1 inżyniera mecha-
nika, 1 technika mechanika

Do Działu Inwestycyjnego
2 inżynierów technologów, 2 inżynierów
budowlanych, 2 inżynierów mechaników

Zgłoszenia pisemne wraz ze szczegółowym życio-
rysem należy kierować do **Działu Personalnego**
P. Z. P. D. w Sopocie, ul. Stalina 694

ŻYCIE GOSPODARCZE

DWUTYGODNIK

1—15 LUTEGO 1950

ROK V

NR 3 (99)

REDAKCJA NACZELNA: WARSZAWA, UL. FOKSAL 15, TEL. 850-07 i 858-18.

REDAKCJA: KATOWICE, UL. 3 MAJA 23, TEL. 317-73 - ADMINISTRACJA: TEL. 317-71.

Po wykonaniu planu na rok 1949

PAŃSTWOWA Komisja Planowania Gospodarczego wydała komunikat, stwierdzający, że Narodowy Plan Gospodarczy na rok 1949 został wykonany z nadwyżką. Rozwój współzawodnictwa pracy, stanowiącego podstawowy czynnik w walce mas pracujących o wykonanie planu osiągnął szczególnie wielkie rozmiary w czwartym kwartale 1949 r. w wyniku podjęcia przez klasę robotniczą zobowiązań produkcyjnych dla uczczenia siedemdziesiątej rocznicy urodzin Generalissimusa Stalina.

Cyfry, podane w komunikacie P. K. P. G. przytaczamy wewnątrz numeru. Za tymi kolumnami kryje się zbiorowy wysiłek, który doprowadził do przedterminowego wykonania planu i przekroczenia go na koniec roku kalendarzowego. Cyfry wskazują nie tylko to przekroczenie zadań preliminowanych, ale także wyraźnie obrazują wzrost w porównaniu z rokiem poprzednim, pokazując dynamikę rozwojową naszej gospodarki.

Jednakże komunikat P. K. P. G. stwierdza, że pomimo wykonania planu przez cały przemysł, na niektórych odcinkach plan nie został wykonany. Jest to ważny sygnał, wykazujący, gdzie należy wzmoczyć wysiłki, aby tempo rozwojowe nie zostało zahamowane. W gospodarce kapitalistycznej wahania koniunktury prowadzą do poważnych perturbacji, a fluktuacje kapitału są wynikiem pogoni za zyskiem, nie zaś jak najwszechstronniejszego zaspakajania potrzeb społeczeństwa. Gospodarka planowa natomiast stawia to ostatnie zadanie na czoło problemów, wykorzystując sygnały, dawane przez sprawozdawczość, dla jak najrychlejszego zwalczania trudności i prostowania linii postępu całej gospodarki.

Trzeba więc będzie ulepszyć metody pracy w dziedzinie niektórych przemysłów, zwrócić uwagę nie tylko na globalną wartość produkcji, ale także na jej asortyment. W ślad za tym należy usprawnić obrót handlowy. Wzrost obrotów bowiem nie nadążał w 1949 r. w niektórych okresach za wzrostem siły nabywczej ludności, co na pewnych terenach było przyczyną przejściowych zakłóceń równowagi między popytem i podażą w zakresie niektórych artykułów.

Ważnym czynnikiem rozwoju ekonomicznego jest realizacja planu inwestycyjnego. Doświadczenia, jakie poczyniono w związku z wyrównywaniem opóźnień z pierwszego półrocza r. 1949 muszą być wykorzystane w przyszłości z pełną konsekwencją.

Komunikat P. K. P. G. stwierdza wykonanie planu w zakresie zaopatrzenia rolnictwa w traktory i przekroczenia planu w dziedzinie zaopatrzenia w nawozy sztuczne. Pomyślnym objawem jest wzrost produkcji gospodarstw władania publicznego i dynamika rozwojowa kontraktacji płodów rolnych.

Wzrost zatrudnienia w gospodarce socjalistycznej wyraził się w porównaniu z rokiem poprzednim o 17 procent, szczególnie zaś wydatny był w budownictwie i handlu. Wzrost funduszu płac szedł w parze ze wzrostem zarobków realnych pracowników najemnych, który przekroczył o 13% poziom roku 1948.

Plan 1949 roku był nie tylko końcowym etapem Narodowego Planu Odbudowy Gospodarczej, lecz również okresem ostatecznego przygotowania się do planu sześcioletniego. Zwycięskie wykonanie pierwszego planu wieloletniego daje pewność, że plan sześcioletni rozpocznie się wzmożeniem wydajności pracy, pogłębieniem metod planowania i przyspieszy nasz marsz ku socjalizmowi.

O roli i znaczeniu głównych księgowych

W DOTYCHCZASOWEJ strukturze organizacyjnej naszych przedsiębiorstw, organizacji i władz aparat księgowości nie stanowił odrębnej komórki, lecz umieszczony był przeważnie w dziale finansowym lub finansowo-administracyjnym, w rezultacie czego był mu niejako podporządkowany. Nie oznacza to bynajmniej, że rola i znaczenie księgowości nie były u nas doceniane. Brak jednak odrębnej i bezpośredniej łączącej się z kierownictwem komórki księgowości niejednokrotnie nie pozwalał nadać księgowości tych uprawnień i nałożyć tych obowiązków, jakie w ustroju socjalistycznym jej przypadają w udziale.

Rosnące znaczenie księgowości w przejściu do uświadomionych form produkcji wykazał Karol Marks. „Prowadzenie ksiąg, jako środek kontroli i myślowego uogólnienia tego procesu staje się tym niezbędniejsze, im bardziej proces realizuje się w skali społecznej i traci swój charakter indywidualny. W ten sposób prowadzenie ksiąg jest bardziej niezbędne przy produkcji kapitalistycznej, aniżeli w rozdrobnionej produkcji rzemieślniczej i chłopskiej, a **bardziej jeszcze niezbędne przy produkcji uświadomionej, niż przy kapitalistycznej**”.

Równocześnie ze znaczeniem wzrasta i zakres oraz funkcje księgowości w ustroju socjalistycznym. Księgowość socjalistyczna stanowi formę ogólnopństwową ewidencji i kontroli, a „ewidencja i kontrola — oto główne, co jest potrzebne dla prawidłowego funkcjonowania pierwszej fazy społeczeństwa komunistycznego” (Lenin).

Odpowiednikiem wielkiego znaczenia księgowości, jest rola głównego księgowego w przedsiębiorstwach uświadomionych. Główny księgowy jest kierownikiem odrębnej komórki księgowości, która w nowej strukturze organizacyjnej podlega bezpośrednio kierownikowi danego przedsiębiorstwa, czy organizacji i rządzi się szczególnymi prawami. W przedsiębiorstwach mniejszych, nie posiadających podległych jednostek organizacyjnych, kierownikiem komórki księgowości jest starszy księgowy, którego rola i znaczenie, obowiązki i uprawnienia są te same, co głównego księgowego lecz tylko w mniejszej skali.

Główny lub starszy księgowy wyznacza z podległego sobie aparatu księgowego — zastępcę, na wypadek wyjazdu, choroby lub tp. Zastępstwo to winno być jednak opublikowane zarządzeniem kierownika przedsiębiorstwa, co przelewa na zastępcę uprawnienia głównego księgowego.

Szczególna rola księgowości powoduje, że pracownicy tej komórki (księgowi, rachmistrze, kontyści itd.) nie mogą być użyty do żadnych innych prac aniżeli do księgowości i sprawozdawczości. Winno to zapewnić ciągłość ich pracy i jej właściwy charakter.

* * *

Rola głównego księgowego w przedsiębiorstwie państwowym jest rolą podwójną. Z jednej strony główny księgowy jest organizatorem i kierownikiem księgowości, która winna być zwierciadłem działalności przedsiębiorstwa, jego cyfrowym wyrażeniem. Z drugiej strony główny księgowy jest kontrolerem,

który z ramienia Państwa nadzoruje gospodarkę przedsiębiorstwa i jego finanse. Główny księgowy swoim podpisem wzmacnia podpis kierownika przedsiębiorstwa, nadaje mu charakter prawny na wszelkich aktach o charakterze finansowo-gospodarczym, a w szczególności pieniężnych. Stojąc na straży obowiązujących praw i przepisów, główny księgowy może odmówić w określonych warunkach podpisania dokumentu o charakterze finansowo-gospodarczym, przez co dokument ten nie posiada mocy obowiązującej, np. zlecenie wypłaty, czek lub wystąpienie o pożyczkę — bez podpisu głównego księgowego nie mogą być honorowane.

Ta olbrzymia rola, jaką w przedsiębiorstwach uświadomionych odgrywa główny księgowy, zakreśla w szerokim zakresie jego obowiązki i jego uprawnienia.

Naczelnym obowiązkiem głównego księgowego jest ochrona własności publicznej: majątku państwowego i majątku społecznego. Ochrona własności publicznej, która w naszym dążącym do socjalizmu, ustroju przybiera charakter własności socjalistycznej, polega na prawidłowej ewidencji wszystkich składników majątku przedsiębiorstwa, na zabezpieczeniu go przed zniszczeniem, zaginięciem lub utratą, na ścisłej kontroli wydawkowania czy zużycia poszczególnych składników tego majątku.

Prawidłowa ewidencja i zabezpieczenie majątku przedsiębiorstwa wymagają właściwej organizacji i prowadzenia księgowości. Główny księgowy winien więc przede wszystkim zorganizować księgowość w ramach obowiązujących przepisów i o charakterze, odpowiadającym charakterowi przedsiębiorstwa. Dotyczy to zarówno zasad i wzorów dokumentacji księgowej (ksiąg, kartotek itd.), jak i obiegu dokumentów, harmonogramu prac księgowych i bilansowych, podziału czynności wewnątrz aparatu księgowego itp. itp.

Od właściwej organizacji księgowości zależy również prawidłowe księgowanie wszelkich operacji gospodarczych przedsiębiorstwa. Przez prawidłowe księgowanie rozumie się nie tylko sporządzanie zapisów księgowych zgodnie z jednolitym planem kont, ale również szczegółową analizę dokumentów, stanowiących podstawę do księgowania, analizę zarówno formálną (pod względem formy tj. daty podpisów, układu treści, jasności itd.) i cyfrową (tj. ścisłości cyfr i obliczeń), jak i merytoryczną, to jest dotyczącą celowości gospodarczej danej operacji i jej uzasadnienia oraz zgodności z planem. Prawidłowa księgowość wymaga również księgowania na bieżąco, co ze swej strony wskazuje na konieczność takiej organizacji wewnętrznej prac księgowych, że obieg dokumentów winien odbywać się według harmonogramu, opartego o należyty podział pracy wewnątrz komórki księgowości i o ustalony terminarz poszczególnych czynności i tryb ich załatwiania.

Punktem oparcia dla księgowości są inwentaryzacje okresowe. Główny księgowy kieruje faktycznie pracami przy inwentaryzacji, wchodząc z urzędu do komisji inwentaryzacyjnej (lub do głównej komisji, jeśli jest ich większa ilość) w charakterze za-

stępcy przewodniczącego, którym winien być zasadniczo kierownik przedsiębiorstwa. Jednakże główny księgowy praktycznie kieruje całokształtem prac inwentaryzacyjnych, wydając odpowiednie zarządzenia, obowiązujące dla wszystkich pracowników przedsiębiorstwa oraz ponosząc odpowiedzialność za właściwe wykonanie zestawień i aktów. Dotyczy to również inwentaryzacji o charakterze sporadycznym, jak np. przy przekazywaniu całości majątku lub jego części, przy zmianach osobowych na stanowiskach materialnie odpowiedzialnych, przy połączeniach i wydzieleniach itp.

Główny księgowy sporządza i podpisuje wraz z kierownikiem przedsiębiorstwa bilans. Wskazuje to na zarówno kierowniczą rolę głównego księgowego przy sporządzaniu bilansu, a więc przestrzeganie zasad zestawienia bilansu oraz uzasadnienia poszczególnych pozycji jak i odpowiedzialność za prawidłowość bilansu pod względem formalnym, cyfrowym i merytorycznym i, wreszcie, za terminowość bilansu, a więc za przedstawienie go w ustalonym przez władze nadrzędne terminie.

W sporządzenie bilansu wchodzi również i jego analiza pod postacią notatki lub objaśnienia, w którym na podstawie cyfr bilansu działalność przedsiębiorstwa za okres sprawozdawczy poddana jest gruntownej analizie. Bilans i jego analiza związane są bezpośrednio z działalnością przedsiębiorstwa. W zależności od charakteru przedsiębiorstwa działalność ta może być produkcyjno-przemysłowa, lub rolna, handlowa lub transportowa itd. itd. Ta właśnie działalność jest podstawą i tłem bilansu. Tylko w oparciu o tę działalność cyfry bilansu nabywają właściwej treści i właściwego charakteru. Stąd więc wynika dla głównego księgowego **konieczność głębokiego zapoznania się z działalnością przedsiębiorstwa, opanowania jego specyfiki produkcyjnej i gospodarczej.** W ten sposób główny księgowy — to nie tylko kierownik wyspecjalizowanej komórki przedsiębiorstwa, oderwanej od jej zasadniczej działalności, lecz kierownik komórki, w której zbiega się w formie cyfrowej całokształt pracy przedsiębiorstwa, która nad tym całokształtem czuwa i stoi na straży jego zgodności z planami gospodarczymi i z interesami Państwa.

Wszelkie zjawiska zachodzące w przedsiębiorstwie, cała jego działalność, znajdują wyraz w dokumentach podstawowych. Dokumenty te, stanowiące podstawę zapisów księgowych, winny być przechowywane i zabezpieczone przed zniszczeniem, uszkodzeniem i zgubieniem na równi z księgami, czy kartoteką, przez przynajmniej 5—10 lat. **Obowiązkiem głównego księgowego jest troszczyć się o właściwe przechowanie ksiąg i dokumentów, o prowadzenie ewidencji przechowywanych materiałów i zapewnienie możliwości przedstawienia ich na każde żądanie organów kontroli.**

Dokument podstawowy, jak np. kwit kasowy, zlecenie, rachunek, dowód odbioru czy przyjęcia, obliczenie zapłaty itp. itp., staje się dokumentem księgowym, z chwilą, gdy przez przyłożenie dekretacji, a właściwie — skontowanie, główny księgowy przyjmuje go za podstawę do księgowania, a tym samym przyjmuje odpowiedzialność za jego prawidłowość. Do takich dokumentów podstawowych należą również

sporządzane przez księgowość obliczenia, np. amortyzacji, podatków, usług świadczonych na zewnątrz przedsiębiorstwa, a w szczególności kalkulacje kosztów własnych w przemyśle, rolnictwie i transporcie oraz kalkulacji kosztów sprzedaży w handlu. Rzecz jasna, że wszystkie dokumenty tego rodzaju winny być podpisane przez głównego księgowego, który odpowiada nie tylko za prawidłowość odpowiednich obliczeń, lecz również za sporządzenie ich we właściwym terminie. Prace te wymagają przy tym stałego kontaktu z komórką planowania, która aczkolwiek niezależna od księgowości, winna każdorazowo służyć jej odpowiednimi danymi, zarówno znajdującymi się w planie gospodarczym, jak i wymagającymi specjalnego nieraz opracowania, np. w odniesieniu do kalkulacji kosztów własnych.

Główny księgowy, jako kontroler państwowy w przedsiębiorstwie winien zapewnić ścisłą kontrolę gospodarki materiałowo-towarowej, a więc przyjmowania, przechowywania oraz wydawania surowców i materiałów, inwentarza i części towarów i półfabrykatów. Bez podpisu głównego księgowego materiały i towary nie mogą być ani przyjmowane, ani też wydawane ze składu, również i wszelkie spisania braków, uszkodzeń, manka winny być przez niego sprawdzone pod kątem prawidłowości tych pisań i ich zgodności z ustalonymi normami.

Główny księgowy odpowiada wreszcie za przestrzeganie przez przedsiębiorstwo dyscypliny finansowej. Dotyczy to zarówno wysokości pogotowia kasowego i wypłat gotówkowych, kredytowania zgodnie z planem i prawideł obrotu bezgotówkowego, finansowania i normowanych środków obrotowych, rozchodowania funduszu płac zgodnie z zatwierdzonymi etatami i stawkami oraz wydatkowania innych funduszy, w szczególności na wydatki administracyjne, zgodnie z planem finansowym, lub też z budżetem.

Szeroki zakres obowiązków głównego księgowego powoduje konieczność przyznania mu również i szerokich uprawnień. Uprawnienia te podnoszą i wzmacniają rolę głównego księgowego w przedsiębiorstwie, uniezależniają go w zakresie prowadzenia księgowości od kierownictwa przedsiębiorstwa. Czy oznacza to jednak naruszenie zasady jedno-kierownictwa, to jest wyłączności zarządzania przedsiębiorstwem przez jego kierownika? Nie! Kierownik przedsiębiorstwa korzysta w pełni z przysługujących mu praw, główny księgowy bowiem nie kieruje i nie ma prawa kierować przedsiębiorstwem, nie ma prawa dysponować jego środkami pieniężnymi lub dobrami materialnymi. Natomiast główny księgowy prowadzi ewidencję działalności danego przedsiębiorstwa, kieruje pracą aparatu księgowego, ustala obowiązki służbowe pracowników rachunkowości, wydaje dla nich pisemne instrukcje, ustalające zakres obowiązków i odpowiedzialności każdego pracownika. Jednocześnie jednak, celem zapewnienia prawidłowej księgowości, główny księgowy posiada prawo wydawać zarządzenia, dotyczące przedstawienia rachunkowości wszelkich dokumentów i informacji, umów i rozporządzeń, okólników i normatywów, kosztorysów i aktów i zarządzenia te są obowiązujące dla wszystkich pracowników przedsiębiorstwa, przy czym niedostarczenie ich we właściwej formie i we

właściwym terminie może pociągnąć za sobą sankcje administracyjne ze strony kierownictwa.

Wszelkie dokumenty dotyczące obrotu pieniężnego, materiałowo-towarowego, rozliczeń i kredytów winny być podpisane przez kierownika przedsiębiorstwa łącznie z głównym księgowym. W ten sposób podpis głównego księgowego stanowi kontrasygnatę, która wzmacnia i uprawomocnia na tego rodzaju dokumentach podpis kierownika.

Ponieważ dokumenty bez kontrasygnaty głównego księgowego są nieważne i nie mogą stanowić podstawy do wydawania pieniędzy, czy dóbr materiałowo-towarowych, lub też do przyjmowania środków finansowych, kredytów itp., jasne jest, że **kontrasygnata stanowi dla głównego księgowego przejęcie odpowiedzialności za daną operację**. Stąd więc powstaje dla księgowych konieczność ścisłego sprawdzenia każdego dokumentu przed kontrasygnowaniem go, stąd również uprawnienie głównego księgowego nie podpisać dokumentu, jeśli uważa go za niezgodny z planami gospodarczymi, z dyscypliną finansową, z obowiązującymi ustawami i przepisami. Do takich przyczyn należy również sprzeczność z ustalonym trybem przyjmowania i wydawania środków majątkowych, jak bezprawne wydawanie towarów, materiałów, urządzeń i inwentarza, rozchodowanie środków pieniężnych na wydatki administracyjne (osobowe i rzeczowe) przekraczające planowe normy i etaty, bezprawne premiowanie i wszelkie inne wydatkowanie środków pieniężnych niezgodne z ich przeznaczeniem.

Odmowa kontrasygnowania takiego dokumentu przez głównego księgowego winna być znotyfikowana kierownikowi piśmiennie z podaniem przyczyn na samym dokumencie. Jednakże kierownik wydać może tzw. drugie polecenie, to jest potwierdzić swe poprzednie polecenie pomimo sprzeciwu głównego księgowego. Drugie polecenie, wydane piśmiennie na danym dokumencie i obok swego sprzeciwu, główny księgowy wykonuje, zawiadamiając o tym natychmiast jednostkę nadrzędną. W razie takiego wykonania drugiego polecenia z jednoczesnym zawiadomieniem jednostki nadrzędnej, odpowiedzialność za daną operację nie obciąża głównego księgowego, lecz jedynie i wyłącznie kierownika przedsiębiorstwa, natomiast jeśli jednostka nadrzędna nie została o danym fakcie natychmiast zawiadomiona, to główny księgowy może zostać pociągnięty do odpowiedzialności łącznie z jego kierownikiem.

Jednostka nadrzędna winna w ciągu tygodnia rozpatrzyć sprzeciw głównego księgowego i wydać odpowiednie zarządzenie. Jeśli tego nie uczyni, wówczas również staje się współwinna wraz z dyrektorem przedsiębiorstwa, który wydał drugie polecenie.

Jest rzeczą zrozumiałą, że główny księgowy, nawet w wypadku drugiego rozporządzenia, może odmówić wykonania go, jeśli chodzi o jawne przestępstwo o charakterze karnym. W tym wypadku główny księgowy winien zawiadomić o tym organa prokuratury oraz organa finansowe i kontrolne, a wykonanie polecenia, które narusza interesy Państwa, wstrzymać do czasu odpowiednich decyzji.

* * *

Główny księgowy ponosi wspólnie z kierownikiem przedsiębiorstwa odpowiedzialność za przestrze-

ganie dyscypliny finansowej, budżetowej i etatowej, za właściwe prowadzenie rachunkowości oraz za terminowe przedstawienie sprawozdawczości.

Z powyższego wynika **konieczność takiego ustalenia aparatu i obiegu dokumentów, aby główny księgowy mógł wykonywać swe zadania nie formalnie, lecz rzeczywiście i to w pełnym zakresie**. Ustalając więc zasady prawidłowego obiegu dokumentu wewnątrz przedsiębiorstwa, należy zwrócić uwagę na to, że winien on dwukrotnie przynajmniej przechodzić przez księgowość: pierwszy raz dla kontrasygnaty, będącej niejako kontrolą wstępną ich prawidłowości oraz w końcu, celem zaksięgowania. Przy utrzymaniu szerokiej skali różnorodnych wariantów organizacyjnych system ten zapewnia właściwe wykonanie przez głównego księgowego kontroli działalności przedsiębiorstwa — szczególnie w zakresie rozchodowania towarów, dóbr materiałowych i środków finansowych, rozrachunków z dostawcami i klientami oraz przestrzegania budżetów i etatów. Główny księgowy winien równocześnie zastosować wszelkie możliwe środki zapobiegające stratom i mankom, nadużyciom i kradzieżom, a w razie takich wypadków skontrolować przekazanie odnośnych spraw do organów śledczych i sądowych.

Jednym z istotnych odcinków pracy księgowości są rozrachunki z dłużnikami i wierzycielami. Zmniejszenie zadłużenia i wierzytelności, a więc ściągnięcie należności od dłużników i terminowa spłata należności wierzycielom stanowi jeden z podstawowych wskaźników prawidłowej księgowości i dobrej pracy głównego księgowego.

Szczególne zadania ma główny księgowy jeśli idzie o sprawozdawczość. Terminowość i pełnia sprawozdawczości, jej ścisłość w oparciu o dane księgowości, wszystko to związane jest bezpośrednio z pracą i odpowiedzialnością głównego księgowego, który podpisuje sprawozdania rachunkowe łącznie z kierownikiem przedsiębiorstwa.

Rzecz jasna, że dobra sprawozdawczość i dobra księgowość idą z sobą w parze. Niedomagania w księgowości wyrażają się niedokładnej sprawozdawczości ta zaś, ze swej strony, stanowiąc podstawę do określenia wykonania planów państwowych oraz do sporządzania planów okresowych, może pociągnąć za sobą bardzo poważne następstwa. Stąd wielka rola sprawozdawczości i wielka odpowiedzialność, jaka ciąży na głównym księgowym, za jej dokładność, pełnię i terminowość.

* * *

Przyjmując jako zasadę ujednolicenie metodyki rachunkowości w ramach poszczególnych gałęzi gospodarczych struktura organizacyjna księgowości wymaga **uzależnienia komórki księgowości podległej od komórki księgowości nadrzędnej**. Stąd wynika, że główny księgowy jednostki nadrzędnej kieruje organizacją i działalnością komórek księgowości w jednostkach czy przedsiębiorstwach podległych, a główny księgowy jednostki podległej, aczkolwiek administracyjnie podlega kierownikowi tej jednostki, to jednak w zakresie księgowości podlega głównemu księgowemu jednostki nadrzędnej.

W ten sposób następuje ujednolicenie metodologiczne i organizacyjne księgowości w ramach

poszczególnych resortów, zgodnie z ich specyfiką i z ich charakterem. **Obok swych uprawnień kierowniczych i nadzorczych główny księgowy jednostki nadrzędnej ponosi również i odpowiedzialność za księgowość jednostek podległych.** W przekroju pionowym stwarza to pewnego rodzaju mandat organizacyjny, dzięki któremu zarówno księgowość, jak i sprawozdawczość znacznie podniosą swój poziom.

Należy jednakże zauważyć, że przy zachowaniu jednolitości metodyki i organizacji księgowości w ramach resortów (od ministerstwa, poprzez Centralny Zarząd, Zjednoczenie itp. do przedsiębiorstwa), w ramach przedsiębiorstwa, składającego się z poszczególnych części lub odcinków działalności, mogą istnieć szczególne warunki, powodujące różnorodność księgowania. Wynika stąd zagadnienie ustalenia związku rachunkowego pomiędzy poszczególnymi częściami przedsiębiorstwa w procesie realizacji operacji gospodarczych. W zależności od charakteru przedsiębiorstwa, od struktury aparatu księgowego i jego powiązania z aparatem produkcyjnym czy operatywnym, związek ten wyraża się w postaci centralizacji lub decentralizacji księgowości. Wybór tej lub

innej formy, wraz z odpowiednimi wariantami, pozostaje w zakresie kompetencji głównego księgowego przedsiębiorstwa, który w oparciu o takie przesłanki, jak konkretne warunki pracy, stopień samodzielności lub terytorialnego czy organizacyjnego zorganizowania, wybiera tą formę organizacyjną dla swej komórki, która zapewnić może lepsze wyniki. Niezależnie jednak od formy: zcentralizowanej lub zdecentralizowanej księgowości, główny księgowy obowiązany jest sporządzić odpowiedni harmonogram prac rachunkowych, w którym na konkretnych pracowników nałożone są konkretne obowiązki z określeniem ścisłych terminów i osobistej odpowiedzialności za ich przestrzeganie.

Aczkolwiek w odniesieniu do księgowości harmonogramy pracy są rzeczą dość nową, to jednak dotychczasowe doświadczenia ze stosowania ich w niektórych przedsiębiorstwach, a nawet resortach w Związku Radzieckim wskazują, że wpłynęły one w sposób decydujący na podniesienie poziomu księgowości oraz na jej terminowość. Wprowadzenie harmonogramów pracy do komórek księgowości u nas stanowi nader ważne i aktualne zadanie.

FRANCISZEK STEFAŃSKI

Obniżenie kosztów administracyjnych jako jeden z czynników podniesienia stopy życiowej klasy pracującej

CAŁY szereg poważnych i wielce istotnych zagadnień ekonomicznych, których właściwe ujęcie, zanalizowanie i ustawienie jest konieczne dla wprowadzenia strukturalnych przemian w życiu gospodarczym naszego społeczeństwa, częstokroć przesłania zagadnienia drobniejsze, które jednakże również w wielkiej mierze wpływają na gospodarkę narodową i których niewłaściwe opracowanie może wypaczyć słuszne i prawidłowe założenia ekonomiczne, prowadzące do stworzenia fundamentów ustroju socjalistycznego.

Jednym z takich zagadnień są zwane **koszty administracyjne, których wysokość w wielu przedsiębiorstwach i instytucjach państwowych jest niewspółmierna z wszelkimi obiektywnymi kryteriami i potrzebami.**

Wiadomo, że cena każdego produktu wytworzonego w przedsiębiorstwie przemysłowym składa się z całego szeregu elementów kosztu własnego, które można ująć w dwie zasadnicze grupy: **bezpośrednie koszty produkcji i koszty pośrednie, czyli administracyjne.** Bezpośrednie koszty produkcji, na które składają się: koszty surowców i materiałów pomocniczych, koszt robocizny bezpośredniej i świadczeń społecznych, koszt energii, koszty remontów maszyn i urządzeń, amortyzacji, opakowania, przewozu i ekspedycji są całkowicie odrębnym zagadnieniem i możliwość ich obniżenia związana jest ze zwiększeniem wydajności pracy i rozwojem współzawodnictwa pracy, racjonalizacją produkcji, oszczędnym zużyciem surowców i materiałów oraz energii, sumienną i właściwą obsługą maszyn i urządzeń, zmniejszającą ilość napraw i remontów — wreszcie z przyspieszeniem obiegu środków obrotowych.

Zagadnienie to, które było i niejednokrotnie jeszcze będzie przedmiotem rozważań wielu prac i artykułów w prasie gospodarczej i fachowej, wykracza poza zakres niniejszego artykułu, natomiast zostaną poddane analizie **koszty pośrednie administracyjne,** które — jakkolwiek będące zagadnieniem ubocznym — stanowią wielce poważny składnik kosztu własnego produkcji

Koszty pośrednie, administracyjne, składające się na cenę kosztu własnego produkcji, można podzielić według miejsc ich wydatkowania na trzy zasadnicze grupy:

1. Koszty administracyjne zakładu pracy,
2. Koszty administracyjne central zaopatrzenia i zbytu, utrzymujących się z narzutów administracyjnych lub z sum doliczanych do cen kosztu własnego, przeznaczonych na pokrycie tych kosztów.
3. Koszty administracyjne instytucji narzędnych, sprawujących nadzór i kontrolę nad zakładami pracy (Centralne Zarządy Przemysłu), utrzymujących się również z narzutów administracyjnych.

Wszystkie te koszty administracyjne składają się z jednakowych elementów, a mianowicie:

1. Płace personelu administracyjnego i pomocniczego.
2. Rzeczowe koszty utrzymania budynków i pomieszczeń administracyjnych.
3. Ubezpieczenia społeczne i świadczenia socjalne personelu.
4. Koszty konserwacji i remontów budynków, pomieszczeń i sprzętu administracyjnego.
5. Ogrzewanie i oświetlenie pomieszczeń administracyjnych.

6. Podatki, opłaty, kary, grzywny.

7. Koszty ogólne, jak: pocztowe, telegraficzne i telefoniczne, koszty reprezentacyjne, koszty utrzymania samochodów osobowych i administracyjnych, porady, ekspertyzy, koszty diet i przejazdów służbowych itp.

8. Amortyzacja budynków i sprzętu administracyjnego.

Aby ustalić możliwości obniżenia wszystkich tych kosztów administracyjnych, należy dokładnie przeanalizować źródła ich powstawania i ich potrzebna wysokość dla zapewnienia prawidłowego funkcjonowania aparatu administracyjnego

Głównym czynnikiem, okazującym wpływ na wysokość kosztów administracyjnych jest liczba zatrudnionych pracowników, gdyż od tej liczby zależne są nie tylko płace i świadczenia pracownicze, lecz również ilość potrzebnych pomieszczeń biurowych, a więc i koszty ich utrzymania, wysokość kosztów diet i przejazdów służbowych, koszty ogrzewania i oświetlenia i cały szereg innych kosztów ogólnych.

Z powyższego wynika, że **czynnik ludzki posiada najważniejszy wpływ na kształtowanie się wysokości kosztów administracyjnych i umiejętne operowanie tym czynnikiem umożliwi osiągnięcie znacznych oszczędności na tym odcinku bez naruszenia prawidłowego biegu spraw przedsiębiorstwa lub instytucji.**

Plan etatów pracowniczych układany jest na podstawie opracowanego schematu organizacyjnego przedsiębiorstwa, a więc schemat ten, czyli struktura organizacyjna, przed wprowadzeniem jej w życie powinna być dobrze przemyślana i dokładnie przeanalizowana, aby uniknąć wszelkich przerostów administracyjnych, które powodują tak znaczne zwiększenie kosztów

Często dzieje się w ten sposób, że opracowanie schematu organizacyjnego powierza się kilku kierownikom poszczególnych działów, każdemu w zakresie jego działalności operacyjnej. Każdy z tych kierowników stara się objąć schematem organizacyjnym jak najszerszy zakres swoich zagadnień i najczęściej zdarza się, że te same lub analogiczne zadania wprowadzane są w zakres obowiązków kilku działów i wskutek tego są dublowane lub nawet kilkakrotnie powtarzane. Powoduje to nie tylko zwiększenie kosztów, ale stwarza również chaos i perturbacje w wykonaniu prac danego przedsiębiorstwa lub instytucji. **Należy zatem przy opracowaniu schematów organizacyjnych starać się uniknąć tworzenia sekcji lub referatów o tym samym lub podobnym zakresie działalności, lecz zadania te jednoczyć w jednym referacie.** Odnosi się to przede wszystkim do referatów, zajmujących się sprawozdawczością, statystyką, planowaniem i kontrolą.

Poza tym niejednokrotnie bywa, że schemat organizacyjny przewiduje najrozmaitsze działy i sekcje, których zadania nie są ściśle określone, natomiast opisane są szumnymi, lecz nie mówiącymi frazesami. Do takich działów należą wszelkiego rodzaju działy lub wydziały organizacyjne, ekonomiczne itp., których zadaniem są sprawy organizacyjne, a więc sprawy, będące zagadnieniem jedynie przez krótki okres organizacyjny lub tzw. koordynacja, która właściwie nie jest samoistnym zagadnieniem, lecz przy jej pomocy usiłuje się wprowadzać porządek w chaos

spowodowany wielką liczbą najróżnorodniejszych działów, wydziałów, oddziałów, sekcji i referatów, a więc **rozbić funkcjonalne, które rodzi biurokracyzm z wszystkimi jego wadami.**

Jeśli chodzi o personel administracyjny zatrudniony w zakładach przemysłowych, to naukowa organizacja pracy przewiduje normę procentową ilości pracowników administracyjnych w stosunku do ilości pracowników produkcyjnych (zatrudnionych bezpośrednio przy produkcji), która to norma waha się od 2% do 8% w zależności od wielkości i charakteru zakładu pracy. Tymczasem w praktyce normy te są rzadko przestrzegane i **w wielu zakładach pracy istnieje ogromny przerost etatów personelu administracyjnego.**

Jeśli zważyć, że wszelkie zwiększenie personelu powoduje zwiększenie ilości pracowników, obsługujących ten personel, jak woźni, gońcy, kierowcy samochodowi, sekretarki, maszynistki, pracownicy biura pracy itp., to należy dojść do wniosku, że przy opracowaniu schematów organizacyjnych i planów etatów należy zachować jak najdalej idącą ostrożność.

W wypadku, gdy nie ma możliwości uniknięcia ustalenia pewnej ilości różnych wydziałów, sekcji czy referatów przy opracowaniu schematów organizacyjnych, należy wziąć pod uwagę, że **niekoniecznie każda komórka organizacyjna musi być obsadzona przez specjalnego pracownika.** Zakres pracy każdego pracownika powinien być dokładnie zanalizowany i powinna być mu przydzielona taka praca, aby jego czas pracy został w pełni wykorzystany; jeśli powierzony mu referat, nie wyczerpuje jego dnia pracy, to należy pracownikowi temu przydzielić dodatkowo referat o podobnym zakresie obowiązków. Niezależnie od tego, że uzyska się w ten sposób rzeczywistą oszczędność kosztów administracyjnych, odpowiednie zorganizowanie pracy danego pracownika przyniesie efektywne korzyści, gdyż w wypadku, gdy pracownik nie ma wypełnionego dnia pracy, dezorganizuje mu to jego działalność, a ponadto wpływa demoralizująco na innych pracowników, którzy są w pełni wykorzystani.

Oczywistym jest, że wszelka redukcja etatów pracowniczych przynosi obniżenie kosztów wtórnych, jak ubezpieczenia społeczne, świadczenia socjalne, koszty materiałów piśmiennych, diet i podróży służbowych itp.

Poza tym, w okresie przebudowy naszego ustroju cierpimy na dotkliwy brak sił fachowych i **wszelkie wyzwolenie pracowników z istniejących przedsiębiorstw i instytucji ułatwi skomplikowanie personelu nowopowstających przedsiębiorstw.**

Najlepszym rozwiązaniem sprawy etatów administracyjnych w przedsiębiorstwach, centralach zaopatrzenia i zbytu oraz instytucjach nadzorujących (Centralnych Zarządach) byłoby opracowanie na podstawie zasad naukowej organizacji pracy przy udziale najlepszych fachowców z tej dziedziny typowych schematów organizacyjnych i planów etatów pracowniczych dla wszelkiego rodzaju przedsiębiorstw w zależności od ich wielkości i zakresu działalności i zastosowanie tych typowych schematów do określonych zakładów pracy. W wypadku, gdyby okazało się, że w jakimś określonym przedsiębiorstwie konieczne są pewne odchylenia od typowego schematu,

to mogłyby być one wprowadzone za zgodą instytucji nadrzędnej, która została wyznaczona do opracowania schematów i planów etatów.

Poza tym głównym czynnikiem, wpływającym na wysokość kosztów administracyjnych, jakim są płace personelu, istnieje cały szereg innych czynników, które mogą być w pewnym zakresie regulowane przez odpowiednie ich zbadanie.

Do takich czynników należą przede wszystkim tzw. **koszty ogólne**, których znaczenie często bywa niedoceniane. Koszty opłat pocztowych, telefonicznych, telegraficznych uznawany często jako drobny, bywa pomijany przy analizowaniu budżetu. Tymczasem przy właściwej organizacji pracy doskonale można zredukować te wydatki. Jeśli wspomnieć takie proste i nieskomplikowane usprawnienia, jak wysyłanie korespondencji z różnych wydziałów jednej instytucji, skierowanej do tego samego przedsiębiorstwa, w jednej większej kopercie, zamiast oddzielnie przez każdy wydział (jak się to dotąd wielokrotnie praktykuje); zaabonowanie rozmów telefonicznych z podległymi zakładami pracy, zamiast każdorazowego zamawiania rozmów międzymiastowych oddzielnie przez każdy wydział; załatwianie spraw za pośrednictwem poczty we właściwym czasie zamiast załatwiania ich telefonicznie w ostatniej chwili, nagiętnie wysyłanie korespondencji z dopłatą za ekspres — to łatwo dojść do wniosku, że przy niewielkiej dozie dobrej woli i pewnej organizacji pracy, koszty te mogą być poważnie zmniejszone.

Również **gospodarka taborem samochodowym** w wielu instytucjach nie jest należycie prowadzona. Samochody służbowe są wielokrotnie nadużywane przez osoby użytkujące w sposób niewłaściwy. Ciągłe jeszcze wbrew okólnikowi Prezesa Rady Ministrów z lipca 1948 r. samochody służbowe używane są do służbowych przejazdów międzymiastowych, pomimo, że istnieje sprawnie funkcjonująca komunikacja publiczna pociągami, autobusami międzymiastowymi lub nawet samolotami. Niezależnie od tego, że koszt przejazdu samochodem osobowym jest znacznie droższy od przejazdu publicznym środkiem lokomocji, szkoda dla Skarbu Państwa z tego tytułu jest jeszcze większa, gdyż zarówno benzyna i smary, jak i części samochodowe i nawet same samochody dotychczas sprowadzane są przeważnie z zagranicy i nadmierna eksploatacja samochodów osobowych powoduje zwiększenie wydatków w dewizach, co z kolei zmusza do zwiększenia eksportu, niekiedy nawet artykułów, które mogłyby znaleźć zbyt w kraju. Z tych wszystkich względów należy zwrócić baczną uwagę na właściwą i prawidłową gospodarkę taborem samochodowym i korzystać z tego rodzaju komunikacji jedynie w ważnych i istotnych wypadkach, gdy użycie innego środka lokomocji jest niemożliwe lub gdy użycie go spowoduje szkodliwą stratę czasu.

Ciągle jeszcze zdarza się, że należne podatki lub opłaty na rzecz instytucji prawa publicznego nie są punktualnie wpłacane do Skarbu Państwa przez przedsiębiorstwa państwowe i z tego tytułu nakładane są na te przedsiębiorstwa kary za zwłokę i grzywny. Poza tym kary takie wymierzane są z powodu uchybienia obowiązującym przepisom budowlanym, sanitarnym, porządkowym itp. Jest **absolutnie niedopuszczalne, aby tego rodzaju kary i grzywny odnoszone**

były na rachunek przedsiębiorstw uspołeczniionych bez przeprowadzenia dochodzenia, czy wina za uchybienie przepisom lub za spóźnienie w opłacie podatku nie obciąża określonych pracowników. W takich wypadkach kary i grzywny powinny być odnoszone na rachunek pracowników, którzy zawinili lub ponoszą odpowiedzialność za terminowe i punktualne załatwianie spraw przedsiębiorstwa. Opłacanie kar i grzywien z funduszy państwowych może mieć miejsce jedynie w wyjątkowych wypadkach i to każdorazowo za zezwoleniem instytucji nadrzędnej.

Koszty rzeczowe utrzymania porządku w budynkach i pomieszczeniach administracyjnych, koszty konserwacji i remontu budynków, pomieszczeń i sprzętu administracyjnego, koszty oświetlenia i ogrzewania i wreszcie koszty amortyzacji łączą się ściśle z ilością zatrudnionych pracowników, a więc z planem etatów. Jasnym jest, że im mniej będzie pracowników administracyjnych, tym mniej potrzeba dla nich pomieszczeń i sprzętów, mniej materiałów piśmiennych i tym samym wszystkie te koszty będą zredukowane.

Ponadto, zostaną zaoszczędzone fundusze inwestycyjne, gdyż przy mniejszej ilości pracowników, nie będzie potrzeby budowania tak wielkiej ilości budynków biurowych oraz można będzie ograniczyć zakup sprzętu biurowego, maszyn do pisania i liczenia itp., a zaoszczędzone fundusze inwestycyjne będą mogły być zużyte na budowę robotniczych domów mieszkalnych lub inne, nie mniej ważne, inwestycje państwowe.

Jeśli przeanalizować głębiej zagadnienie obniżenia kosztów administracyjnych, to dojdzie się do wniosku, że posiada ono znacznie większe znaczenie gospodarki narodowej, niżby się to pozornie wydawało.

Każde przedsiębiorstwo państwowe stanowi samodzielną jednostkę gospodarczą i rządzi się według zasad rozrachunku gospodarczego. Oznacza to, że każde przedsiębiorstwo otrzymuje od państwa potrzebne fundusze, obowiązane jest wykonać określony plan produkcji zarówno odnośnie ilości, jak i jakości produkowanych wyrobów, a nadto obowiązane jest do takiej gospodarki, aby wpływy ze sprzedaży gotowych wyrobów pokryły koszty produkcji, koszty administracyjne własne, central zaopatrzenia i zbytu oraz instytucji nadzorujących, przynosząc państwu jeszcze pewne, ściśle określone akumulacje.

Jasnym jest, że **wszelkie obniżenie kosztów administracyjnych powoduje bądź obniżenie kosztów własnych produkcji i zwiększenie akumulacji, bądź zezwala na obniżenie cen produkowanych wyrobów**, natomiast powiększenie kosztów administracyjnych prowadzi do zwiększenia kosztów własnych produkcji i bądź redukuje akumulacje państwowe, bądź zmusza do podwyższenia cen produkowanych wyrobów.

W warunkach budowy ustroju socjalistycznego nie wolno pojąć po drodze najmniejszego oporu, mówiąc sobie, że zwiększenie kosztów administracyjnych, a więc i kosztów produkcji nie przyniesie szkody państwu, gdyż zostaną odpowiednio podwyższone ceny wyrobów i wszelkie zwiększone koszty zostaną w ten sposób pokryte.

Tak postępować nie wolno. Jeśli okaże się, że przedsiębiorstwo pracuje deficytowo i nie pokrywa

własnych kosztów produkcji, to należy przeprowadzić dokładną analizę bilansu i działalności przedsiębiorstwa i zbadać, gdzie leży przyczyna takiego deficytu. Wtedy należy przedsięwziąć kroki dla usunięcia przyczyn deficytowości i przez właściwą, oszczędną gospodarkę spowodować obniżenie kosztów, aby utrzymać dotychczasowe ceny, względnie nawet uzyskać ich obniżenie.

Jeśli zastanowić się, że skutek podniesienia cen jednych wyrobów muszą ulec podwyżce ceny wyrobów uzależnionych od pierwszych co w końcu odbić się może na wysokości realnych zarobków pracowni-

czych, to łatwo zdać sobie sprawę, do czego tego rodzaju postępowanie prowadzi.

Jasnym więc jest, że drogą do podniesienia dobrobytu mas pracujących, co w pierwszym rzędzie jest dążeniem naszych władz państwowych, jest stale usprawnianie pracy produkcyjnej, ulepszanie organizacji, jak również obniżanie kosztów produkcji przez odpowiednią gospodarkę powierzonym majątkiem państwowym, mającą na celu stałe i systematyczne obniżanie kosztów administracyjnych w taki sposób, aby zarówno interesy mas pracujących, jak i interesy państwowe doznały największych korzyści.

JAN ODERFELD

Normalizacja planowa a „liberalna“

SŁOWO „norma“ ma dzisiaj tak wiele znaczeń, że pisząc o normalizacji trzeba zacząć od definicji. Tematem więc niniejszego artykułu nie będą normy wydajności na jednego pracownika, ani normy zużycia materiałów produkcyjnych na głowę czy na jednostkę wyrobu. Będzie natomiast mowa o warunkach, którym powinny odpowiadać surowce i przedmioty masowo wytwarzane (ruda, soda, nafta, obrabiarka, żarówka), o przepisach wykonywania pospolitych czynności gospodarczych (wznoszenie murów, administrowanie szpitalem, budowa linii elektrycznych) wreszcie o słownictwie i klasyfikacji w dziedzinie gospodarczej. Wszystko to obejmujemy słowem „norma“.

Pewną grupę „norm“ wyodrębniono w naszym słownictwie w osobną klasę i nazwano „standardami“. Dotyczą one minimalnego lub maksymalnego poziomu zaspakajania potrzeb ludności w pewnym zakresie. Za przykład standardu może posłużyć ustalenie wysokości mieszkalnych lokali. Ponieważ wyodrębnienie pojęcia „standard“ jest przypadkowe i niezbyt udane, będziemy w dalszym toku mówić ogólnie o „normach“.

ZALOŻENIA

Podstawy ustrojowe wywierają decydujący wpływ na wszystkie przejawy i formy życia zbiorowego. Normalizacja nie jest wyjątkiem z tej reguły. W gospodarce kapitalistycznej norma jest — teoretycznie — aktem wzajemnego i dobrowolnego porozumienia znacznej części osób zainteresowanych. Takiej normy zwykle nie chroni żaden akt prawny przewidujący sankcje. W nielicznych tylko przypadkach państwo udziela normie sankcji pośredniej. Tak jest na przykład w Wielkiej Brytanii, gdzie przestrzeganie pewnych norm budowlanych jest koniecznym warunkiem do uzyskania ulg finansowych przy wznoszeniu nowych budowli. „Norma jest anty-monopolistyczna“, głoszą ekonomiści burżuazyjni. W rzeczywistości jednak, wbrew twierdzeniom apologetów ustroju kapitalistycznego i monopoli wydać się, że bliższe prawdy byłoby ujęcie nieco sceptyczniejsze: w ustroju kapitalistycznym norma niekiedy bywa anty-monopolistyczna, ale zazwyczaj jest narzędziem monopolu. Zwykle bowiem ustalenie pewnych cech przedmiotu automatycznie wyłącza z kręgu możliwych producentów słabsze jednostki gospodarcze. Najprostszym przykładem jest znormalizowanie pro-

centu zanieczyszczeń w chemikaliach na poziomie dostępnym tylko najnowocześnie wyposażonym zakładom. Nieraz tylko bardzo uważne studium norm pozwoli wykryć **związki zachodzące pomiędzy niewinnie wyglądającym wymiarem lub liczbą a zaciętą walką pewnych grup o hegemonię gospodarczą.**

Inaczej wygląda sprawa w gospodarce planowej. Normalizacja służy wtedy ogólnym celom gospodarczym państwa, które jest niemal wyłącznym producentem, a głównym konsumentem i **otwarcie kontroluje rodzaj, ilość i jakość produkcji oraz sposób jej rozdziału.** W tym charakterze państwo ma prawo i obowiązek powiedzieć wyraźnie: tak należy robić, a tak robić nie należy. Dlatego poważna część norm uzyskuje sankcję prawną. Jasne, że wymagania tych norm muszą być realne i życiowe. Jeżeli pewien zakład nie jest zdolny do wyprodukowania pewnego artykułu, to albo jego metody produkcji ulegną zmianie po zastosowanych inwestycjach i usprawnieniach, albo zakładowi będzie wyznaczony inny produkt. Ponad względem indywidualnej rentowności danego zakładu stoi zadanie wyznaczone mu w ramach ogólnej gospodarki państwowej.

Pomiędzy zakładami pracy istnieje swobodna i szybka wymiana doświadczeń indywidualnych i zbiorowych. Ruch racjonalizatorski często powoduje konieczność szybkiego unowocześnienia norm procesów technologicznych. Wszystko to razem wzięte nakłada na normalizację wielkie obowiązki, ale jednocześnie daje jej wielkie możliwości.

Odmienne się przedstawia w obu systemach liberalno-kapitalistycznym i planowym — **sprawa norm towarów bezpośredniego zużycia.** Gdzie jest wolna konkurencja, tam producent bardziej musi się liczyć z niezawsze uzasadnionymi życzeniami klientów. Gdzie jest gospodarka planowa, tam można poddać te życzenia dokładnej i bezstronnej analizie. Życzenia uzasadnione (na przykład co do rozmiaru i jakości obuwia) będą spełnione, życzenia nieuzasadnione (na przykład co do fantazyjnych odmian wedliny) — odrzucone. Czy to zamach na swobodę jednostki? Nie, to tylko rzecz zdrowego rozsądku.

WYKONANIE

Oba systemy normalizacji — liberalno-kapitalistyczny i planowy są całkowicie zgodne co do tego, że jeden człowiek, najbardziej nawet utalentowany,

najlepszy ekspert ani najsumienniejszy urzędnik nie może normy ustalić jednoosobowo.

Poza tym, jednak z różnych założeń wynikają natomiast odmienne techniki pracy normalizacyjnej.

W gospodarce liberalno-kapitalistycznej zwykle ze wstępną koncepcją znormalizowania pewnego zagadnienia występuje jakaś mocna grupa gospodarcza. Przeważnie są to producenci, rzadziej konsumenci. Koszta prac ponoszą całkowicie lub w znacznej części strony zainteresowane. Państwo albo wcale nie uczestniczy w kosztach, albo też pokrywa tylko ich niewielką część, rezygnując w ten sposób z wywierania decydującego wpływu na plan pracy i treść norm. Autorami projektów są zwykle delegaci grup gospodarczych. Instytucja normalizacyjna zajmuje się głównie przebiegiem pracy i stroną formalną normy. Najkonsekwentniej jest ten system przeprowadzany w Stanach Zjednoczonych, gdzie każdy projekt normy musi być zgłoszony przez tzw. poręczyciela (sponsor). Statuty i regulaminy liberalnych instytucji normalizacyjnych z pewną ostentacją podkreślają, że instytucja daje tylko aparat wykonawczy do realizowania życzeń grup gospodarczych.

W gospodarce planowej program normalizacji musi być ściśle związany z ogólnym planem wieloletnim państwa, a w opracowywaniu projektów norm muszą brać udział wszystkie jednostki aparatu gospodarczego.

Powinny się więc wytworzyć dwa przeciwbieżne prądy. Prądem dośrodkowym płyną do jednostki centralnej dezyderaty, plany cząstkowe, wstępne projekty nowych norm oraz uwagi krytyczne o projektach i normach istniejących. Prąd odśrodkowy

niesie do jednostek gospodarczych i placówek naukowo-technicznych zatwierdzone plany pracy, zlecenia i uwagi. Koszta normalizacji są kryte bądź centralnie z funduszy publicznych bądź też przez doliczanie odpowiednich sum wprost do kosztów wyprodukowania pewnego towaru.

Przy zastosowaniu systemu planowego można do pracy normalizacyjnej powołać szerokie rzesze fachowców w zakładach pracy, wykorzystać wszystkie zakłady, wszystkie instytuty badawcze, w ogóle całą organizację państwową. Zalety tego systemu są oczywiste. Umożliwia on produkcję norm w takiej ilości, w takim zakresie i w takim terminie, jakie są potrzebne do wykonywania ogólnych zadań gospodarczych wyznaczonych na dany okres. Zapewnia kolektywność opracowania i należytą egzekutywę.

Jasne, że planowa normalizacja jest kosztowna i skomplikowana. Wymaga dużego aparatu i wyszkolonych fachowców, wymaga sprawozdawczości, koordynacji i przewidywania. Jeżeli jednak zsumujemy nieskoordynowane wysiłki jakich wymaga system liberalno-kapitalistyczny, jeśli zliczymy tylko koszty ponoszone przez grupy gospodarcze na równoległe opracowanie, świadomie czy nieświadomie, norm konkurencyjnych — to niewątpliwie stwierdzimy, że normalizacja planowa jest tańsza i ekonomiczniejsza.

Pozostaje sprawa komplikacji. Zaryzykujemy porównanie: nowoczesna turbina wodna jest doskonalsza od drewnianego koła wodnego; jest jednak bardziej skomplikowana. Czy to dostateczny powód, by jej nie używać?

INŻ. KAZIMIERZ JAWORSKI

Socjalistyczna postawa i metoda pracy w budownictwie

PRZEŁOM w budownictwie uwydatnia się obecnie przede wszystkim w wykonawstwie budowlanym, którego metody na przestrzeni ostatniego zwłaszcza roku uległy ogromnej, gruntownej przemianie rozwojowej, polegającej na wprowadzeniu zespołowych i brygadowych systemów pracy, na rozszerzeniu i upowszechnieniu potężnego ruchu współzawodnictwa, nowatorstwa i racjonalizacji pracy.

Jakie są przyczyny tego głębokiego i wielkiego ruchu, który zainicjowany przez klasę robotniczą, ogarnął potężną falą załogi budowlane w całym kraju, włączając coraz mocniej i inteligencję techniczną, personel umysłowy i naukowców?

Jest rzeczą jasną, że przełomowy ten ruch mógł powstać jedynie w warunkach socjalistycznych i w ustroju demokracji ludowej, w którym produkcja służy podniesieniu poziomu bytu mas pracujących.

Wszelkie próby współzawodnictwa w ustroju kapitalistycznym są z góry skazane na niepowodzenie lub zwyrodnienie konkurencyjne, gdyż robotnik nie jest zainteresowany w podniesieniu wydajności pracy a ewentualne jego wysiłki w tym kierunku zwiększyłyby jedynie zysk kapitalistyczny oraz stanowiłyby zwiększenie wyzysku robotnika.

Dlatego niema szlachetnego współzawodnictwa w kapitalizmie, natomiast jest bezlitosna walka kon-

kurencyjna o nadzwyczajny zysk kapitalisty, wywołująca intensyfikację pracy przez nadmierny wysiłek i wysysanie zdrowia robotnika, oraz ostateczne pogorszenie ogólnych warunków pracy i płacy.

Na przemówieniu na pierwszej wszechświatowej naradzie stachanowców w dniu 17 listopada 1935 roku Stalin powiedział (Zagadnienie leninizmu str. 457):

„Dlaczego socjalizm może, musi zwyciężyć i bezwzględnie zwycięży kapitalistyczny system gospodarki?

Dlatego, że może dać wyższe wzory pracy, wyższą wydajność pracy niż kapitalistyczny system gospodarki.

Dlatego, że może dać społeczeństwu więcej produktów i może uczynić społeczeństwo bogatsze niż kapitalistyczny system gospodarki“.

W wyniku współzawodnictwa wzrasta produkcja, nie: Nadmiernym wysiłkiem człowieka, nie kapitalistyczną organizacją pracy, polegającą na „naukowym systemie wyciskania potu z robotnika“, wydobywa ustrój socjalistyczny wyższy efekt gospodarczy, lecz przez dobrowolne współzawodnictwo polegające na świadomym działaniu pracowników w celu zwiększenia wydajności lub sprawności przez zastosowanie naukowych zasad racjonalizacji pracy.

We współzawodnictwie znajduje swój wyraz socjalistyczna postawa i socjalistyczny stosunek do

pracy, — hartuje się wola do postępu, techniki, — wykształcają się nowe kadry socjalistycznych przodowników i bohaterów pracy.

Przodownik pracy jest to pracownik, który świadomie bierze na siebie obowiązek usprawnienia procesu produkcyjnego przez udoskonalenie swoich narzędzi, racjonalizowanie metod pracy i podwyższenie techniki wykonania, w celu zwiększenia dóbr społecznych i podniesienia poziomu bytu mas pracujących.

Współzawodnictwo rozwija solidarność i współpracę kolektywu pracowniczego, podnosi poziom kulturalny robotnika przez nauczanie techniki, budzi twórczą radość i entuzjazm pracy, — rozwija inicjatywę i racjonalizatorstwo, — stanowi bardzo skuteczną i nieprzerwanie działającą kontrolę oddolną, — wykształca zdolności organizacyjne, przyspiesza dzięki naradom wytwórczym wysuwanie najzdolniejszych ludzi na kierownicze stanowiska, wreszcie stwarza prawdziwie socjalistyczny klimat pracy, — tę właśnie zdrową, aktywną kulturę pracy, — wyróżnia się praca socjalistyczna od monotonnej, nużącej, biernej formy zatrudnienia w ustroju kapitalistycznym, gdzie praca kładzie się ciężarem nudy na psychikę człowieka.

Te wszystkie czynniki składają się na wielki wzrost wydajności przy współzawodnictwie, dzięki któremu nasze śmiałe plany gospodarcze są realizowane i przekraczane.

* * *

W budownictwie rozwinęły się liczne formy współzawodnictwa zarówno indywidualnego i zespołowego jak i pomiędzy całymi budowlami i przedsiębiorstwami.

Istnieje więc współzawodnictwo ilościowe, polegające na wykonaniu o tym samym czasie większej ilości jednostek produkcji niż przewiduje norma;

jakościowe (lepsza jakość przy niezmnieszonej ilości), — współzawodnictwo o skrócenie czasu przewidzianego w harmonogramie — forma zwana przez budowlanych często walką z czasem;

współzawodnictwo o minimum wypadków stosowane przy robotach niebezpiecznych, rozbiórkowych, na wiszących rusztowaniach itp.;

odzyskowe, którego cechą jest troska o optymalne wydobycie materiałów przy robotach demolacyjnych;

oszczędnościowe w dziedzinie ekonomii surowców, materiałów, środków pędnych, energii mechanicznej itd., które dało już wielomilionowe oszczędności w budownictwie.

Rozwijają się również formy współzawodnictwa personelu techniczno-administracyjnego oraz pracowników biur projektowych.

We współzawodnictwie między budowlami bierze udział również cały personel techniczny, majsterski i administracyjny, a przykładem tego typu współzawodnictwa była szlachetna rywalizacja między odcinkiem Wschód, a odcinkiem Zachód na Trasie W—Z, — między budową Domu Słowa Polskiego, a budową gmachów Sejmu Ustawodawczego itp., w wyniku której przyspieszono znacznie wykonanie tych budów.

Ostatnio rozwinęła się nowa forma tzw. **współzawodnictwo przechodnie**, związane z człowiekiem, a nie sztywno z daną budową. Współzawodnik zmieniający swe miejsce pracy w ramach tego samego przedsiębiorstwa państwowego włącza się od razu we współzawodnictwo na nowej budowie i w ten sposób staje się stałym współzawodnikiem, którego przebieg pracy jest odnotowany w specjalnej „metryce” współzawodnictwa.

Rozszerza się współzawodnictwo o **przekroczenie norm średniej** wydajności tygodniowej, miesięcznej, kwartalnej.

O dynamizmie ruchu współzawodnictwa w budownictwie świadczy fakt, że chociaż właściwy, pełny, sprawozdawczo ujęty start tego ruchu datuje się od lipca 1948 roku, to już w maju br. 33% zatrudnionych w przedsiębiorstwach uspołecznionych stanowili uczestnicy współzawodnictwa. Wg danych z tego okresu, współzawodnictwo objęło 1.720 budów, a ilość przodowników wyniosła 2.567.

W związku z czynem lipcowym 1948 r. ruch współzawodnictwa wzmógł się jeszcze bardziej, a ilość uczestników sięga obecnie ok. 87.000 osób, ilość przodowników dochodzi do 4.000.

Średnia wydajność pracy w robotach murarskich, wśród wspomnianych już wyżej współzawodniczących załóg budowlanych Domu Słowa Polskiego i gmachów Sejmu wynosiła w robotach murarskich 220%, w robotach betoniarskich 146%.

* * *

Ze współzawodnictwem nieodłącznie związany jest ruch nowatorski. O ile bowiem uzyskuje się zwiększoną wydajność nie na skutek nadmiernego wysiłku mięśni, ani przez obniżenie jakości lub warunków bezpieczeństwa pracy i bez nadmiernego przeciążenia maszyn, to jasnym jest, że przyczyna wzrostu leży w **racjonalizowaniu systemów pracy**.

Robotnik stając się we współzawodnictwie indywidualnym organizatorem swojego miejsca roboczego, przy zespołowym współpracuje już przy organizowaniu frontu robót dla całego zespołu lub brygady i dzięki temu analizuje proces wykonawczy, dzieli go na poszczególne operacje i posługując się w ten sposób — czasem bezwiednie — ścisłą naukową metodą organizacji pracy, dochodzi do zdumiewających wprost usprawnień, ułatwiających i przyspieszających czynności wykonawcze.

Tą drogą górnik radziecki Aleksy Stachanow uzyskał w roku 1935 na kopalni Irmino 1.500% normy, wydobywając 227 ton węgla w ciągu jednej zmiany. Wykazał on, że poprzedni sposób pracy, przy którym rębacz wykonywał i obudowę i prace pomocnicze jest nieekonomiczny, gdyż na właściwe wydobycie węgla zużywa się tylko część czasu, a młot pneumatyczny pracuje podczas jednej zmiany zaledwie 2,5 do 3 godzin. Niemniej kompresory przy dawnym sposobie pracy musiały pracować przez całą zmianę i utrzymywać młotki gotowe do działania, co oczywiście ogromnie zwiększa nakład inwestycyjny i koszty amortyzacji, przypadające na godzinę pracy sprzętu.

Przez podzielenie czynności rębacza i obudowywacza na różnych ludzi, pracujących równolegle, Stachanow doszedł do zespołowej metody pracy, przy której nie tylko młot pneumatyczny był w pełni wykorzystany, ale również kwalifikacje każdego

człowieka i czas jego pracy znalazły optymalne wykorzystanie.

System ten udoskonalili dalsi przodownicy pracy, (a w Polsce również posiadamy szereg wspaniałych osiągnięć uzyskanych przez Pstrowskiego, Zielińskiego, braci Bugdółów i wielu innych).

Rozszerzający się ruch stachanowski ogarnął w ZSRR dalsze dziedziny gospodarki, w których czołowi przodownicy ulepszali technikę produkcji jak np.: Busygin w dziedzinie budowy maszyn — Smietanin w dziedzinie produkcji obuwia, Matrosow w przemyśle skórzanym, Maria Demczenko w rolnictwie, Maksymienko i Szablugin w murarstwie.

W Polsce posiadamy obecnie ok. 1.000 racjonalizatorów w budownictwie. Prace ich są bardzo różnorodne, przy czym rozróżnić tu możemy następujące kierunki rozwojowe:

1. Racjonalizacja narzędzi:

Przodownik Trzeciński odznaczony orderem Sztandaru Pracy, zastosował zamiast kielni do tynkowania tzw. czerpak, — natomiast Edward Fronczak używa specjalnej dużej kielni do sufitów, a przy wyprawie stosuje wynalezione przez siebie listwy stalowe i specjalne szufle do nakładania zaprawy. Dzięki tym ulepszeniom Fronczak na czele swego zespołu „trójkowego“ wykonał w 8 godzin 256 m² tynku.

2. Wynalezienie nowych przyrządów podręcznych.

Do tej dziedziny należy warstwomierz Paducha, szablony murowe Smalewskiego, skrzynki przesuwne na płozach lub kółkach Ciechomskiego, kobyłki „zaciskowe“ Zwolanowskiego, strug do piaskowca Milczarka i wiele innych.

3. Nowe aparaty i mechanizmy.

Tu wspomnieć należy żuraw obrotowy Łazińskiego, aparat-sito Durniewicza, przyrząd zbrojarski Peccka, aparat do gięcia seryjnego strzemion Czemińskiego, maszynkę do gięcia zbrojenia Czapczasa, łopatę na trójnogu Olewińskiego, samoczynną barierę windową Rzepki, „spulchniacz“ Dziokowicza.

4. Pomysły oszczędnościowe w dziedzinie stosowania materiałów.

Tu należą tafle ciesielskie z odpadków Michalczyka, ogrodzenia z oflisów Marcza, formy stalowe do słupów, zastosowane przez kolektyw Domu Słowa Polskiego, gruzobeton oszczędnościowy Zagrzejewskiego, środek zastępujący szelak Borskiego, żelbetonowe rozpórki do deskowań fundamentowych P. P. B. Poznań i wiele innych pomysłów.

* * *

Niezwykłe wprost osiągnięcia uzyskali polscy robotnicy budowlani w dziedzinie **zespołowych metod pracy**.

Od czasu kiedy w lipcu 1948 roku przodownik pracy Michał Krajewski odznaczony orderem Budowniczego Polski Ludowej, ułożył 3.400 szt. cegieł na budowie Mariensztat na trasie W—Z w Warszawie, demonstrując radziecką metodę zespołowego murowania w tzw. systemie trójkowym (1 murarz i 2 podręcznych), rzesze jego naśladowców wzrastały coraz bardziej, przy czym murarze polscy osiągnęli

bardzo wysokie cyfry wydajności, zbliżając się do wyników radzieckich.

I tak Paduch ułożył w grudniu 1948 r. 5.200 szt. cegły, Dzieciol dnia 13 maja 1949 r. 6.018 szt., Szadkowski 20 maja 1949 r. 6.687 szt., Religa 24 maja 1949 r. 10.602 szt., Franaszczuk 30 maja 11.800 szt., Wadowski 13.946 szt., Ptaszyński 15.059 szt., Jakucewicz 18.080 szt., Majorowski 23.356 szt., Gruca 32.245 szt. cegły.

Te szczytowe wyniki wpływały na **podniesienie średniej wydajności**, a metody pracy czołowych murarzy przekazywane były przez instruktaż i narady wytwórcze coraz to liczniejszym zespołom.

Równocześnie i w tynkarstwie zespołowe systemy pracy zapoczątkowane przez Trzecińskiego rozwinięte przez Fronczaka i innych znalazły szerokie upowszechnienie.

W dalszym ciągu cieśle, zbrojarze, betoniarze, instalatorzy i inni zaczęli stosować metody zespołowe, osiągając wielokrotne przekroczenia norm.

Zasada pracy zespołowej, polegająca na takim podziale czynności, że rzemieślnik wykonuje tylko te operacje, jakie wymagają jego wysokich kwalifikacji, — natomiast wszystkie czynności pomocnicze wykonują podręczni — posiada ważność ogólną i daje się zastosować we wszystkich gałęziach pracy budowlanej.

W dalszym etapie rozwoju tych metod, zastosowano u nas **system brygadowy pracy**, który już od wielu lat jest szeroko rozpowszechniony w Związku Radzieckim. W tej dziedzinie wielkie osiągnięcia uzyskało przedsiębiorstwo Budowy Osiedli Robotniczych, które na swoich budowach posiada **brygady** specjalizowane, wykonujące roboty jednorodne np. murarskie, ziemne, betonowe itp.;

kompletowane dla całych robót np. żelbetonowych (cieśle, zbrojarze i betoniarze);

transportowe tj. np. ładowacze z kierowcami, drogowe i torowe dla wykonywania i konserwacji dróg dojazdowych na placu budowy,

gospodarcze dla robót magazynowych, placowych i porządkowych,

szkoleniowe, podejmujące się zadań produkcyjnych łącznie z zobowiązaniem wyszkolenia młodego narybku,

awaryjne (rezerwowe) itd.

System zespołowy i brygadowy w oparciu o budownictwo osiedlowe pozwolił na zastosowanie tzw. **potokowych metod pracy**.

Wzorem słynnego murarza-brygadzysty Siemiona Maksiemienki, który na czele swojej brygady ustanowił światowy rekord 195.000 szt. cegły w 8 godzin — nasi przodownicy przystąpili do tego nowego systemu pracy.

I tak murarze Poręcki i Markow wraz z dziećmioma podręcznymi ułożyli 11. czerwca 1949 r. 66.500 szt. cegły, a brygada z Majorowskim i Symborakiem na czele, wykonała w dniu 15. listopada 1949 r. 77.000 szt. cegły w 8 godzin tj. mimo grubości 3 cegieł ok. 140 m długości a wysokości ok. 1.80 cm.

Przy systemie tym praca odbywa się w następujący sposób: przed murarzami idą 4 podręczni, z których dwaj nakładają zaprawę na warstwę i dwaj ustawiają na murze cegłę. Potem idą murarze: jeden układa

zewewnętrzne lice, drugi wewnętrzne. Za murarzami idą 4 podręczni, którzy układają cegłę do środka muru do tzw. „foli“ w ten sposób cała brygada obchodzi dookoła budynek, pracując ruchem „taśmowym“.

Powyższe przykłady wskazują, że **praca zespołowa i brygadowa wywarza nowy typ robotnika, do którego nie można już stosować dawnego pojęcia pracownika fizycznego, a przeciwnie jest to robotnik o wysokim stopniu opanowania techniki i organizacji.**

Inicjatywa nowatorów — robotników — przodowników pracy, ogarnia coraz bardziej i rzesze techniczne.

Przykładem tego są doniosłe wynalazki naszych inżynierów jak np. inż. Bartoszewicza w dziedzinie technologii gliny ceramicznej w cegielnictwie i inż. Essego w dziedzinie technologii cieplnej w piecach cegielnianych.

Wybudowanie najwyższego masztu radiowego 337 m wysokości, wg projektów obliczeń i konstrukcji polskich inżynierów — montaż mostu Śląsko-Dąbrowskiego ze stali wysokowartościowej w 75 dniach. — Wykonanie gigantycznego dzieła trasy W—Z w 1,5 roku itd., itd. — są dowodami, że postęp techniczny ogarnia coraz bardziej świat budowlany w Polsce.

Takimi wielkimi osiągnięciami naszego wykonawstwa budowlanego są budowle szybkościowe, jak np. dom o kubaturze ok. 7.600 m³ na osiedlu robotniczym Mokotów w Warszawie, wykonany wraz z instalacją, w stanie surowym w 12 dniach oraz szereg innych „szybkościowców“ na osiedlu mieszkaniowym „Muranów“ i w całym kraju.

* * *

Byłoby wielkim błędem inżynierów i techników poprzestanie na sukcesach wyżej opisanych.

Socjalistyczna postawa w budownictwie wymaga bezustannej, twardej walki o dalszy postęp o wzrost wydajności i produkcji w budownictwie.

Jeszcze wciąż istnieje dystans między rozmachem twórczej energii załóg budowlanych a personelem technicznym. Zachodzi pewne opóźnienie w stosunku do postępowego dynamizmu klasy robotniczej.

Obowiązkiem techników jest eliminowanie tego dystansu przez włączenie się do współzawodnictwa pracy i zajęcie miejsca w przodujących szeregach racjonalizatorów i twórców nowej techniki.

Spojrzenie na osiągnięcia Związku Radzieckiego okazują nam jeszcze wielkie opóźnienie rozwoju naszych metod pracy w dziedzinie **uprzemysłowienia budownictwa i mechanizacji.**

Nasz stopień mechanizacji jest jeszcze niewątpliwie niski, a jednym z zagadnień 6-letniego planu budownictwa, u progu którego стоимy obecnie, jest podniesienie poziomu mechanizacji.

Szybki postęp zmechanizowania pracochłonnych robót, stanowić będzie jedno z głównych zadań w dziedzinie unowocześnienia budownictwa i ugruntowania socjalistycznych metod pracy.

W Związku Radzieckim, gdzie mechanizacja budownictwa jest bardzo wysoka, gdzie istnieje specjalne Ministerstwo Budowy Maszyn Budowlanych i Drogowych wraz z Instytutem Mechanizacji, postęp w tej dziedzinie z roku na rok jest olbrzymi.

W roku 1948 wyprodukowano w porównaniu z r. 1947 (r. 1947 — 100%):

kopaczek i kranów	280%
buldozerów	250%
seraperów	330%
urządzeń dla cegielnictwa	360%

Ilość typów maszyn, produkowanych w roku 1948 przekracza 300. W roku 1949 opracowano dalsze sto typów maszyn. Trzeba sobie uzmysłować ogrom prac projektowych, laboratoryjnych, doświadczalnych, konstruktorskich i naukowych, tkwiących w zadaniu wypuszczenia dalszych 100 typów maszyn budowlanych w roku 1949.

To też Związek Radziecki wkroczył już na drogę kompletnej, integralnej mechanizacji budownictwa, która polega na takiej organizacji pracy, że przedmiot pracy (surowiec, materiał, półfabrykat, ziemia, gruz itp.) jest przenoszony lub przerabiany na wszystkich drogach swojego przemieszczenia przy pomocy mechanizmów, prawie bez przyłożenia pracy mięśni tak, że **rola robotnika polega na kierowaniu mechanizmem.**

W budownictwie radzieckim coraz szerzej stosowany jest system kontenerowy, polegający na załadunku materiału (cegły, bloków żużlowych itp.) wprost na wytwórnię do odpowiedniego „opakowania“ (kontenery np. typu Malcewa posiadają pojemność 42 i 64 szt. cegły, i w tym kontenerze na budowę skąd kranami z samochodu, czy wagonu przenosi się materiał w kontenerze na miejsce robocze.

Prócz mechanizacji robót pracochłonnych, która daje oszczędność na robotnikach niekwalifikowanych, duże znaczenie posiada mechanizacja robót rzemieślniczych, pozwalająca na zmniejszenie ilości robotników wysokokwalifikowanych.

Do tej dziedziny należą np. młoty pneumatyczne, pistolety natryskowe, piły ręczne o napędzie mechanicznym, świdry ciesielskie i strugarki, wiertła dla robót instalatorskich, natryskiwacze pompowe do zaprawy tynkarskiej, cykliniarki, szlifierki lastricowe, wibratory do betonów, ubijaczki do bruków do uciskania gruntu itp. i inne maszynki prowadzone ręcznie a napędzane mechanicznie.

Mechanizacja budownictwa posiada w naszej gospodarce decydujące znaczenie.

Socjalistyczna gospodarka ogromnie przewyższa swoimi możliwościami i perspektywami rozwoju mechanizacji — gospodarkę kapitalistyczną.

W warunkach kapitalistycznych mechanizacja odbywa się ze szkodą dla robotników, nierównomiernie, częściowo i urywkowo. Wprowadzenie mechanizacji w ustroju kapitalistycznym ma na celu bezlitosne wyeksploatowanie robotnika i zwiększenie osobistego zysku właścicielom maszyn, praca staje się jeszcze cięższa, jednostajna, monotonna, pozbawia robotnika wszelkiej inicjatywy pracy umysłowej, zamieniając go niejako w dodatek do maszyny.

Robotnik traci swoje kwalifikacje, wreszcie wpada w szereg bezrobotnych. W czasie kryzysów i depresji gospodarczych znowu przywraca się ręczny system pracy i następuje proces odwrotny — umniejszenie mechanizacji.

Natomiast w ustroju demokracji ludowej i w socjalizmie niema tych sprzeczności, perspektywy rozwojowe mechanizacji są nieograniczone, gdyż wzrost usprzętowania nie jest hamowany żadnymi fałszywymi teoriami.

Przeciwnie — **wzrost mechanizacji odbywa się w sposób planowy we wszystkich gałęziach gospo-**

darki. Cały szereg ciężkich procesów pracy znika w ogóle w systemie gospodarki socjalistycznej (np. koźlarstwo w budownictwie itp.).

Bezustannie wzrasta rola nauki i techniki, następuje upowszechnienie maszyn, których kierownikiem staje się człowiek.

Ogromna rzesza bezrobotnych w krajach kapitalistycznych stoi w sprzeczności do mechanizowania procesu pracy. Jeszcze obecnie w wielu kapitalistycznych kopalniach, cegielniach itp. dominuje ręczny, znoyny system pracy.

Burżuazyjną ekonomię cechuje często bojaźń przed mechanizacją.

Komisja Kongresu USA w roku 1941 ogłosiła (Technology i Ono Economy Washington 1941 p. XV) że postęp techniczny był czynnikiem zmniejszenia zatrudnienia i społeczeństwo coraz bardziej stoi przed problemem: „maszyny przeciw ludziom”.

W socjalistycznym ustroju żadna teoria i obawa nie stoi na przeszkodzie mechanizacji, natomiast wszystkie siły koncentrują się na jej wzroście.

W radzieckim wykonawstwie budowlano-montażowym wartość sprzętu przypadającego na 1 robotnika zwiększyła się w roku 1941 w porównaniu z 1930 r. 34 razy.

Dzięki mechanizacji zmienił się charakter pracy i struktura siły roboczej. Odsetek robotników niekwalifikowanych zmniejsza się w stosunku do kwalifikowanych, — następuje podniesienie fachowości pracy w budownictwie.

W Polsce nauka o mechanizacji znajduje się w stadium początkowym, — brak jeszcze prawdziwej kultury pracy sprzętem, brak pełnego zrozumienia dla zespołowej mechanizacji.

Jest obowiązkiem świata technicznego zapłacić te luki w postępie technicznym, zwrócić uwagę na pełne wykorzystanie sprzętu i na należytą konserwację i eksploatację.

Bogaty dział prac w podsekcji mechanizacji, świadczy o rozszerzeniu zakresu zainteresowań o pewnym przełomie psychicznym w tej dziedzinie i o wejściu na drogę socjalistycznego ustosunkowania się do idei optymalnego rozwoju mechanizacji w Polsce.

Dalszym elementem socjalizacji budownictwa jest jego uprzemysłowienie. Planowa gospodarka w budownictwie przewiduje znaczny rozwój prefabrykacji i metod montażu gotowych elementów.

Już obecnie wykonuje się w kraju obiekty, na których zastosowano własne, znakomite sposoby techniki szybkiego montażu (Fabryka Samochodów, Fabryka Lamp Radiowych, linia wysokiego napięcia Śląsk-Łódź).

Przewidziane są budowy zakładów wytwórczych, betonów strunowych, domków prefabrykowanych, lekkich betonów, gipsów wysokowartościowych, montowanie bloków sanitarnych, wyrobów żużlowych itp., itp. o wyposażeniu wg najnowocześniejszych wzorów.

Również w dziedzinie organizacji planu budowy mamy wiele prac o planowaniu usprawnień na przyszłość, zarówno nowe jak również przedstawiające nasze dotychczasowe osiągnięcia.

Walka z ruchami zsuwowymi na skarpie Wiślanej przy budowie trasy W—Z, skuteczna ochrona zabytkowego kościoła św. Anny i zwycięskie meto-

dy techniczne, stosowane przy zabezpieczeniu skarpy, jak elektroosmoza gruntu itd. świadczą chlubnie nie tylko o wysokiej wiedzy technicznej naszych specjalistów lecz również o wybitnym talencie organizacyjnym.

Wiele miejsca poświęcono problemowi stosowania oszczędnych metod, przy konstrukcjach spawanych i zagadnieniom wielkości placu budowy (Turnowski) itd.

Socjalizacja metod pracy nie byłaby kompletna, gdyby nie ogarnęła i dziedziny projektowania.

Uspołecznienie prac projektowych wpływa ogromnie na podniesienie ich jakości, przez wyeliminowanie przeciwstawności interesów producenta budowlanego, inwestora i dobra publicznego.

Cechą nowego stylu pracy w projektowaniu jest zespołowość, kolektywna konsultacja, ocena i krytyka — system kolejnej kontroli — zainicjowany w wykonawstwie przez radzieckiego malarza Skitiewa. Metoda ta polega na tym, że następca odbiera robotę swego poprzednika pod względem jakościowym.

Ten system stosowany analogicznie w pracowniach projektowych daje bardzo dobre rezultaty.

Istnieje jeszcze poważna luka w dotychczasowym projektodawstwie tj. brak dobrych projektów organizacji robót. Plan organizacji budowy obejmujący projekt urządzenia placu budowy, pomieszczeń gospodarczych, urządzeń socjalnych, rozwiązanie transportu poziomego i pionowego, rysunek wykopów, plan mechanizacji, ew. projekt montażu elementów prefabrykowanych, ramowe harmonogramy dostaw, robocizny, itd., itd. — pozwoli na usprawnienie robót i przyniesie znaczne oszczędności w kosztach budowy.

Wielkie zadania stoją przed naszymi projektantami wszelkich specjalności. W architekturze wkramamy w okres walki ideologicznej o nowy styl o treść socjalistycznej i formie narodowej, do którego droga prowadzi przez realizm socjalistyczny.

Socjalistyczna postawa winna się stać cechą naszych naukowców, inżynierów i techników, którzy we współpracy i wzajemnej wymianie teorii naukowej i doświadczeń przodowników pracy — winni torować dalszy szybki postęp budownictwu.

Stalin powiedział:

„... nowe drogi nauki i techniki torują czasem nie powszechnie znani w nauce ludzie, lecz ludzie zupełnie nieznani w świecie naukowym — prości ludzie — praktycy — nowatorzy pracy.”

Osiągnięcia tych ludzi zrewolucjonizowały naszą technikę i wyprzedziły nasz dotychczasowy poziom naukowy. Wyciągnięcie wniosków z tych doświadczeń klasy robotniczej, spopularyzowanie i opracowanie naukowej podbudowy osiągnięć dla upowszechnienia nowych metod pracy, włączenie inteligencji technicznej do ruchu współzawodnictwa — to jedno z czołowych zadań naszych inżynierów i techników.

Dzięki współpracy załóg budowlanych z inteligencją techniczną, pod opieką Związków Zawodowych, umacnia się coraz bardziej socjalistyczna postawa pracowników budowlanych, którzy stanowią rękojme, że plan 6-letni budownictwa będzie w pełni zrealizowany.

JANINA FIHELOWA

Drogi rozwojowe drobnej wytwórczości w mieście

WUSTROJU kapitalistycznym warunkiem egzystencji i rozwoju przedsiębiorstwa jest jego zdolność do wytwarzania z zyskiem. Ponieważ kształtowanie się cen uzależnione jest głównie od średniej społecznej wydajności pracy, a ta z kolei od organicznego składu kapitału, przedsiębiorstwa o niskim poziomie technicznym produkcji nie są w stanie wytrzymać konkurencji przedsiębiorstw wielkich, dobrze wyposażonych. Drobna wytwórczość w miarę rozwoju kapitalizmu coraz bardziej musi ustępować miejsca zakładom przemysłowym. Tylko dalej niż w wielkich kapitalistycznych przedsiębiorstwach posunięty wyzysk robotnika, niższa od średniej płaca robocza pozwala małym fabrykom na utrzymanie jeszcze przez pewien czas egzystencji.

Ten stan rzeczy zamykał w kapitalizmie drogę rozwoju dla spółdzielczej wytwórczości drobnotowarowej, która ze względów zasadniczych nie mogła opierać rentowności produkcji na niższej niż w przedsiębiorstwach kapitalistycznych płacy roboczej. Trudno sobie bowiem wyobrazić, by robotnik dobrowolnie zgłosił swój udział w spółdzielni wytwórczej poto, by zarabiać tam mniej niż w średnim przedsiębiorstwie przemysłowym. Spółdzielczość pracy mogła rozwijać się tylko w tym wypadku, gdy w danej gałęzi dominowała wytwórczość drobna, gdy konkurencja wielkiego kapitału była jeszcze niegroźna. Wówczas utrzymanie się spółdzielczości pracy obok drobnych zakładów prywatnych, jakkolwiek nie miało perspektyw ekonomicznego rozwoju, było jednak możliwe. dziedzin takich było jednakże w miarę rozwoju kapitalizmu coraz mniej. Wielki przemysł wypierał warsztaty skomplikowane, maszyny, zaś prymitywne narzędzia. Spółdzielczość pracy w ustroju kapitalistycznym nie znalazła pola do szerszego rozwoju, nie mając odpowiednich kapitałów w dziedzinę wytwórczości wielkoprzemysłowej wkroczyć nie mogła.

W Polsce przedwrześniowej, mimo że rozwój przemysłu pozostawał daleko w tyle poza innymi państwami Europy, drobna wytwórczość rzemieślnicza i przemysłowa, prywatna i spółdzielcza znajdowała się w opłakanej sytuacji gospodarczej. Kartele i koncerny, kierowane głównie przez kapitał obcy, wypierały powstające nieśmiało w ubogim społeczeństwie drobne zakłady przemysłowe. Rzemiosła nie mając odpowiednich środków, pozostawione samemu sobie, karłowaciało. Chałupnictwo będące wynikiem przeludnienia wsi i pauperyzacji rzemiosła stało się formą, na której żerowały bez ograniczeń elementy spekulacyjne. Po wojnie sytuacja uległa radykalnej zmianie. Przed drobną wytwórczością i zatrudnioną w niej ludnością stanęły nowe możliwości i perspektywy. Unarodowienie kluczowych gałęzi przemysłu stworzyło nowe zadania dla małych zakładów warsztatów rzemieślniczych. Zniknęła konkurencja przed-

siębiorstw wielkokapitalistycznych. Miejsce ich zajęła produkcja państwowa, dla której normalnego funkcjonowania i rozwoju konieczna jest współpraca wytwórczości drobnej, mającej przed sobą w nowej rzeczywistości gospodarczej funkcje bardzo liczne i różne.

Drobna wytwórczość przemysłowa i rzemieślnicza zmierzając w Polsce powojennej do powiązania swej działalności z przemysłem kluczowym przez uzupełnianie jego potrzeb, stanowi przemysł pomocniczy, który nastawiając produkcję na dostarczanie części do przemysłu kluczowego lub też na wykończanie wytworów przemysłu średniego i wielkiego, odgrywa ważną i nieprzemijającą rolę gospodarczą. Produkowanie takich artykułów, w których odczuwa się brak na rynku, artykułów pozbawionych charakteru masowego, dostosowanych do indywidualnych wymagań odbiorców — to również zadania wytwórczości drobnej. Te gałęzie, w których czynnik wysoko kwalifikowanej pracy ludzkiej ma znaczenie dominujące, dziedziny opierające wytwórczość na surowcu odpadkowym, produkcja sezonowa o takim procesie technicznym, który nie pozwala na wyrównanie wahań sezonowych przez zmianę rodzaju produkcji, wreszcie wszelkie naprawy, remonty, usługi, to także pole działalności dla drobnego przemysłu i rzemiosła.

Poza tym przemysł kluczowy opierając swą działalność o ściśle planowaną produkcję, odczuwa konieczność istnienia wytwórczości podręcznej o planowaniu elastycznym, której zadaniem byłoby dostarczanie i naprawy niektórych części i detali.

Przemysł średni i wielki uzupełniając i modernizując park maszynowy dla utrzymania ciągłości produkcji seryjnej wycofuje z użycia szereg urządzeń technicznych, dających się doskonale wykorzystać w pomniejszych warsztatach. Maszyny nie odpowiadające wysokim normom produkcji seryjnej mogą być przekazywane do wykorzystania w przemyśle drobnym.

Wreszcie w obecnym układzie gospodarczym, gdy tempo rozwoju przemysłu wyprzedza znacznie postęp gospodarczy rolnictwa, część ludności wiejskiej z zacołanych, indywidualnych gospodarstw rolnych może być użyta w przemyśle. Jako siły niewykwalifikowane, których przyuczenie wymaga specjalnych warunków, ludność wiejska może być zatrudniona głównie w małych warsztatach. Te względy, jak i konieczność szybkiego stworzenia bardziej jednolitej sieci uprzemysłowienia kraju przez organizowanie zakładów mniejszych w okolicach zacołanych gospodarzo, opierających produkcję o surowiec miejscowy, stwarzają dla wytwórczości drobnej szerokie możliwości rozwojowe.

Wszystkie te o dużej wadze czynniki gospodarcze doprowadziły do konieczności powstania w Polsce powojennej obok zakładów drobnego przemysłu pry-

watnego i spółdzielczego państwowego przemysłu miejscowego.

W momencie organizowania nowej struktury gospodarczej prywatne i spółdzielcze zakłady przemysłowe, rzemiosła jak również państwowy przemysł miejscowy oddane zostały pod nadzór Departamentu Przemysłu Miejsowego Ministerstwa Przemysłu. Połączenie rozległych, różnorodnych, w okresie wzmożonej walki klasowej kierujących się sprzecznymi interesami gałęzi, nie przyczyniło się do zmniejszenia chaosu, jaki zapanował na rynku drobnej wytwórczości w pierwszym okresie po wyzwoleniu.

Elementy kapitalistyczne wykorzystując brak skryształizowanych form uspołecznienia produkcji drobnotowarowej oraz kontroli państwa nad wytwórczością prywatną, wdzierały się w dziedziny najrentowniejsze dążąc do przechwytywania możliwie największej części produktu dodatkowego, prowadząc do zdeorganizowania rynku i stwarzając niebezpieczeństwo odradzania się przeżytych form ustrojowych. Spółdzielczość pracy, której podstawowym zadaniem w ustroju demokracji ludowej jest podjęcie walki z elementami kapitalistycznymi i tworzenie uspołecznionych zakładów wytwórczości drobnotowarowej, objęcie swym zasięgiem działanie wytwórczości rzemieślniczej, nie wykazywała należytej świadomości celu działając bezplanowo. Brak należytej kontroli ze strony czynników państwowych pozwalał na stworzenie fałszywych spółdzielni będących w istocie przedsiębiorstwami kapitalistycznymi, maskującymi swą istotną treść dla korzystania z przywilejów dawanej spółdzielczości przez państwo.

Państwowy przemysł miejscowy zorganizowany w Wojewódzkich Dyrekcjach Przemysłu Miejsowego nie tworzył form działania pozwalających na pełnienie funkcji pomocniczych dla przemysłu kluczowego, ograniczając się do włączenia się w nurt wytwarzania, usiłując zaspokoić najpilniejsze potrzeby regionalne w dziedzinie remontu środków wytwarzania, zaopatrywania w części zamienne oraz dostarczania sprzętu użytkowego ludności danego okręgu.

Przełom w dziedzinie organizacji wytwórczości drobnotowarowej w Polsce dokonał się w wyniku przeprowadzonej w r. 1948 wielkiej reformy strukturalnej spółdzielczości, w wyniku odgraniczenia kierownictwa państwowego przemysłu miejscowego od kierownictwa drobną wytwórczością towarową prywatną i spółdzielczą; wreszcie wskutek wprowadzenia w przemysł prywatnym przymusowych zrzeszeń.

W wyniku rozwoju gospodarki ogólnonarodowej jak również dzięki wyodrębnieniu kierownictwa, państwowy przemysł miejscowy znalazł ostatecznie swoje miejsce w gospodarczym układzie strukturalnym. Opierał on swe zadania na pogłębianiu współpracy z przemysłem kluczowym w zakresie sprawnej jego obsługi, podejmując produkcję wyrobów masowego użytku, uwzględniając potrzeby regionalne, oraz współdziałając w przebudowie ustroju społecznego państwa. Dwukrotny wzrost produkcji przemysłu miejscowego w roku 1949 w stosunku do roku 1947 przy stosunkowo niższym wzroście zatrudnienia, świadczy o tym, że gałąź ta nadała za ogólnym podnoszeniem się poziomu organizacyjnego przemysłu w Polsce. Reforma spółdzielczości, prowadzenia ściślejszej kontroli działalności spółdzielcz. placówek gospodarczych, powstanie silnych central spółdzielczości

pracy spowodowała eliminację z tej dziedziny ukrytych elementów kapitalistycznych, wprowadziło wytwórczość spółdzielczą na drogę właściwego pojmowania swej roli w stosunku do przemysłu państwowego, stworzyło warunki do podjęcia wielkiej akcji uspołecznienia drobnotowarowej produkcji w mieście.

Zjednoczenie dwu największych central — Centrali Spółdzielni Pracy oraz Centrali Spółdzielni Wytwórczych — „Solidarność” obejmujących ogółem około 1500 placówek gospodarczych zatrudniających ponad 70 tys. osób, obok działających jeszcze oddzielnie Centrali Spółdzielni Inwalidzkich oraz Centrali Przemysłu Ludowego i Artystycznego — to fakt pozwalający przypuszczać, że w najbliższym czasie podjęte być może szeroko zakrojone przechodzenie wytwórczości drobnotowarowej do formy wyższej, jaką jest spółdzielczość pracy.

W okresie budowy fundamentów socjalizmu w Polsce poważną rolę może odegrać właściwie nastawiony i należycie zorganizowany przemysł prywatny, który w chwili obecnej zatrudnia około 7% ogólnej liczby pracowników przemysłu, a jego udział w produkcji stanowi 5% ogólnej wartości produkcji przemysłowej. Utworzenie przymusowych ogólnopolskich zrzeszeń przemysłu prywatnego pozwoliło na ujęcie ilościowe i jakościowe przedsiębiorstw prywatnych, zorientowanie czynników gospodarczych w możliwościach produkcyjnych, stworzyło warunki do bardziej planowego rozdziału surowców i uwzględnienia wytwórczości prywatnego przemysłu w planach ogólnogospodarczych. Obecnie na terenie kraju działa 19 Ogólnopolskich Zrzeszeń Prywatnego Przemysłu.

Nad właściwym rozwojem spółdzielczej i prywatnej wytwórczości w Polsce czuwa Departament Drobno Przemysłu i Rzemiosła Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego, Państwowy Przemysł Miejsowy podporządkowany jest w dalszym ciągu Departamentowi Przemysłu Miejsowego Ministerstwa Przemysłu Lekkiego.

O wielkim znaczeniu jakie przywiązują czynniki rządzące do należytego zorganizowania rynku drobnotowarowego świadczy fakt, że istnieje projekt utworzenia Centralnego Urzędu Drobnej Wytwórczości, którego powstanie zapowiedział min. Szyr w przemówieniu wygłoszonym na zjeździe zjednoczeniowym Centrali Spółdzielni Pracy. Instytucja ta scentralizuje wysiłki w dziedzinie uporządkowania wytwórczości drobnotowarowej, która zatrudni ponad 800 tysięcy ludzi. Należy przypuszczać, że do zadań Centralnego Urzędu Drobnej Wytwórczości należeć będzie zabezpieczenie rozwoju drobnej wytwórczości uspołecznionej, zapewnienie właściwego stosunku drobnej wytwórczości do państwowego przemysłu kluczowego zgodnie z potrzebami gospodarki narodowej, planowanie zaopatrzenia materiałowego, produkcji, obrotu, finansów i inwestycji drobnej wytwórczości. Poza tym instytucja ta prawdopodobnie obejmie nadzór państwowy nad Centralami Spółdzielczości Pracy i Rzemieślniczej Spółdzielczości Pomocniczej. Do niej również należeć będzie nadzorowanie organów i przedsiębiorstw państwowego przemysłu miejscowego, koordynacja działalności tego przemysłu i spółdzielczości pracy. Również drobny przemysł prywatny podlegać będzie przez zrzeszenia branżowe, a rzemiosło przez cechy nowopowstającej instytucji.

Produktywizacja niezatrudnionych

OBOK ciągle rosnącego zapotrzebowania na pracowników, które wynika z rozwoju naszej gospodarki, opartej na planowaniu istnieją gdzieś pewne skupiska ludzi niezatrudnionych. Na skupiska te składają się w 90% niekwalifikowani, a przeważającą ich część to kobiety, często wdowy po ofiarach wojny. Niezatrudnieni ci wykazują małą ruchliwość zawodową i niechęć do zmiany miejsca zamieszkania. Cechy te powodują konieczność zastosowania różnych środków i zabiegów, aby stworzyć właściwą interwencję gospodarczą w zakresie produktywizacji niezatrudnionych. Akcja w tym kierunku została zapoczątkowana w 1947 r. **Niezatrudnieni, po uprzednim przeszkoleniu, są kierowani do pracy w spółdzielniach pracy, tworzonych w uzasadnionych gospodarczo działach branżowych, wytypowanych dla akcji społeczno-gospodarczej.** Stwarza to poważne zadania dla spółdzielczości pracy. Zadania te powinny być rozwiązywane planowo.

Po okresie dorywczych akcji w latach 1945/46 utworzono w końcu 1947 r. w ramach Centrali Spółdzielni Pracy odrębny i specjalny ośrodek dyspozycyjny dla spraw produktywizacji niezatrudnionych — co dało możliwość ujęcia tego zagadnienia w jednolity system, zgodny z wymogami rynku pracy z tym, że jego realizacja będzie szła po linii potrzeb społecznych i gospodarczych kraju.

Na wniosek Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej — Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów przeznaczył środki finansowe na doksztalcanie zawodowe niezatrudnionych, a następnie na tworzenie dla nich robotniczych spółdzielni pracy.

Środki zużyte na produktywizację niezatrudnionych w ramach spółdzielczości pracy mają nie tylko cechy trwałości i są zabiegami gospodarczymi dla terenów, gdzie takie niezatrudnienie występuje, ale przyczyniają się również do uprzemysłowienia niektórych okręgów kraju. Jednocześnie trzeba podkreślić, że w rozwiązaniu zagadnienia uczestniczą zainteresowani, zorganizowani na zasadach społecznego wytwarzania przez spółdzielnie pracy. **Produktywizacja niezatrudnionych prowadzona jest ze środków przewidzianych w budżecie Funduszu Pracy,** pochodzących ze składek robotników i pracowników umysłowych na Fundusz Ubezpieczeń w wypadku braku pracy. Użycie powyższych funduszy na cele produktywizacji niezatrudnionych jest zgodne z ustawowym ich przeznaczeniem, a przez stwarzanie warsztatów pracy, uzasadnionych gospodarczo unika się marnotrawstwa funduszy społecznych. W organizacji szkolenia bierze czynny udział Liga Kobiet, a plan szkolenia obejmuje nadające się dla systematycznej i stałej pracy działy, jak konfekcyjny, dziewiarski, gorseciarski, zabawkarski, galanterii skórzanej i inne. Ze względu na krótkość tych kursów absolwenci przechodzą doksztalcanie zawodowe już w czasie swej pracy w spółdzielni. Plan szkolenia i doksztalcania zawodowego przez Ligę Kobiet na 1949 r. obejmuje 9 tys. kobiet, z czego 7 tys. dla przemysłu odzieżowego i włókienniczego. Ogółem przeszkolono już 17 tys. kobiet, co stanowi

80% kandydatek skierowanych do przeszkolenia przez Urzędy Zatrudnienia. Dla uruchamiania spółdzielni pracy utworzono specjalny aparat techniczny w Centrali Spółdzielni Pracy, który niesie pomoc organizacyjną i finansową w zakładaniu spółdzielni. Centrala Spółdzielni Pracy dąży do włączenia w akcję produktywizacji niezatrudnionych również kobiet chałupniczek.

W ramach środków finansowych kredyty na koszty inwestycyjne, obejmujące zaopatrzenie warsztatowe i lokalowe, są zwrotne w ciągu 5 lat, kredyty zaś organizacyjne składają się z pomocy w ciągu 3 pierwszych miesięcy działalności, a przede wszystkim obejmują opłaty organizacyjne, rejestracyjne i skarbowe.

Plan produktywizacji niezatrudnionych obejmuje warsztaty, których działalność nie dubluje lecz uzupełnia asortyment produkcyjny przemysłu kluczowego i opiera się przeważnie na surowcach pochodzących z resztek. Działalność ta prowadzona jest nakładowym systemem pracy i włącza pracowników w całokształt gospodarki planowej.

Na koniec roku 1948 czynnych było 98 spółdzielni pracy, z czego 63 przypadły na konfekcję, 7 na tkactwo, mniejsze zaś ilości na dziewiarstwo, czapnictwo, galanterię skórzaną, przemysł ludowy, metalurgię, wikliniarstwo, szczeciniarstwo, szczotkarstwo, stolarstwo, zielarstwo i 5 spółdzielni usługowych. Pod względem podziału terytorialnego najwięcej spółdzielni było w woj. warszawskim (22), w woj. śląsko-dąbrowskim (14), wrocławskim (13), łódzkim (10). Nie było spółdzielni pracy w województwach olsztyńskim i rzeszowskim. W tym samym okresie czasu ilość zatrudnionych wynosiła 9.442 osoby, przy czym na konfekcję przypadało 6.933 osoby. Pod względem podziału terytorialnego największa ilość zatrudnionych w ogóle spółdzielni przypadała na woj. warszawskie (2.087), krakowskie (1.419), śląsko-dąbrowskie (1.364) i wrocławskie (1.143).

Pierwszy okres pracy spółdzielczości na odcinku aktywizacji zatrudnienia zmniejszył wolną rezerwę kobiet o około 13%. Na koszty tworzenia robotniczych spółdzielni pracy wydatkowano w roku 1948 przeciętnie 38.000 zł na osobę, to jest znacznie mniej niż w przemyśle państwowym lub spółdzielczym. Wyznaczenie limitów inwestycyjnych w tak skromnej wysokości ma uzasadnienie w tym, że akcja produktywizacji niezatrudnionych, zlecona spółdzielczości pracy, ma charakter tylko inwestycji gospodarczej w zakresie aktywizacji zatrudnienia, głównie kobiet, aby zaprawić je do przyszłej pracy w dużych zakładach przemysłowych, jakie powstaną w toku zaplanowanego procesu uprzemysłowienia kraju.

Zakup surowca prowadzony był z myślą, aby zapewnić uruchomionym warszatom ciągłość pracy.

Plan na rok 1949 przewidywał utworzenie nowych 85 robotniczych spółdzielni pracy i dodatkowe zatrudnienie 9 tys. kobiet. Łączyło się z tym przyznanie dodatkowych ilości surowców.

Stan spółdzielni na 31 października 1949 r. wynosił 158.

Rozwój gospodarczy spółdzielni, objętych aktywizacją zatrudnienia.

1948	Ilość spółdz.	Faktyczny stan zatrud.	Akcja nakładcza w tys. zł.	
			surowiec	robocizna
Styczeń	6	3.500	7.239	2.697
Kwiecień	22	4.650	23.400	14.095
Lipiec	58	8 077	65.801	27.889
Wrzesień	71	8.043	124.817	50.633
Grudzień	98	9.442	151 316	76.700

Przeprowadzone zostało zaopatrzenie spółdzielni w maszyny, niezbędne dla produkcji. Zaopatrzenie techniczne odbywa się z remanentów przemysłu państwowego oraz przez zakup nowych maszyn. W dotychczasowym okresie rozwoju trzeba było w wielu miejscowościach pokonać trudności lokalowe, w

związku z czym powstała konieczność budowy ośrodków spółdzielczych w Krakowie, Włocławku, Rzeszowie, Gorzowie itd. Wynik działalności nakładczej robotniczych spółdzielni pracy za okres 7 miesięcy 1949 wyniósł około 250% wyniku za cały rok 1948. W lipcu 1949 r. 25 spółdzielni zatrudniających około 25 tys. kobiet przeszło na nakładztwo dla Centrali Nakładczej Spółdzielni Państw. Przemysłu Odzieżowego.

Okres organizacyjny przyniósł pewne niedociągnięcia i niedomagania mimo wysiłku, jaki był włożony od początku. Powstałe błędy zostały wyrównane, a doświadczenia stały się wskazówką dla dalszej pracy tak w zakresie organizacyjnym, jak w szkoleniowym i gospodarczym. Aczkolwiek akcja produktywizacji niezatrudnionych posiada znaczne wyniki, to jednak nie wzniosła się jeszcze na odpowiedni poziom, to też pozostaje szerokie pole dla jej usprawnienia i uelastycznienia.

ROMAN REJS

Organizacja gospodarki materiałowej w zakładzie wytwórczym

ORGANIZACJA gospodarki materiałowej w zakładzie wytwórczym obejmuje m. in. następujące tematy:

1. planowanie zaopatrzenia materiałowego,
2. zaopatrzenie materiałowe,
3. zużycie materiałów (normy zużycia),
4. sprawozdawczość i statystykę.

Zagadnienie planowania zaopatrzenia materiałowego oraz technika zaopatrzenia — postawione na właściwym poziomie organizacyjnym, umożliwi kierownictwu w zakładzie wytwórczym wykonanie programu produkcyjnego z uwzględnieniem najbardziej korzystnych wskaźników ekonomicznych:

- a) obniżenia kosztu własnego,
- b) zwiększenia rentowności.

Wadliwa organizacja gospodarki materiałowej w zakładzie wytwórczym wywołuje trudności finansowe, powoduje gromadzenie nadmierne materiałów do wytwarzania, pomocniczych ruchu oraz wyrobów gotowych, półgotowych i robót w toku.

Sprawa upłynnienia nadmiernych remanentów materiałowych znalazła rozwiązanie w Zarządzeniu Przewodniczącego Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego z dnia 20 października 1949 r.

Na podstawie Uchwały Prezydium Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów z dnia 14 października 1949 r. w sprawie powołania komisji Międzyministerialnej Upłynnienia Remanentów, powołany został skład Komisji.

Do zakresu działania Komisji należy:

1. Organizowanie w ramach zarządzeń Przewodniczącego P. K. P. G. akcji likwidacji zbędnych i nadmiernych remanentów,
2. Koordynowanie zarządzeń wydawanych w ramach resortów w sprawach likwidacji remanentów.
3. Przygotowanie projektów zarządzeń Przewodniczącego P. K. P. G. w sprawie likwidacji remanentów.

4. Nadzór nad przebiegiem upłynnienia remanentów.

5. Wydawanie poleceń co do przerzutów remanentów zbędnych lub nadmiernych, między zakładami i przedsiębiorstwami produkcyjnymi oraz między Centralami Zaopatrzenia i Centralami Zbytu.

Przewodniczący P. K. P. G. poleca remanenty nadmierne ewidencjonować w miarę ich powstania i **nających** odstępować zakładom i instytucjom, które je potrzebują i bieżąco zużytkują. Nabywcy tych remanentów — zgodnie z ogólnie obowiązującymi zasadami — winni działać w ramach planów zaopatrzenia materiałowego lub inwestycyjnego.

Przy upłynnianiu remanentów nadmiernych zasadniczo obowiązują ceny określone w cennikach właściwych central handlowych.

P. K. P. G. może ustalić dla określonych przypadków również inne zasady wyceny.

Upłynnienie remanentów nadmiernych wyrobów gotowych jest obowiązkiem właściwych branżowo central handlowych, natomiast upłynnienie remanentów nadmiernych wszystkich innych surowców i materiałów należy do aparatu zaopatrzenia. Właściwe branżowo centrale handlowe obowiązane są również przyjmować do rozproszania te materiały z remanentów nadmiernych, które stanowią towar rynkowy. Akcję upłynnienia nadmiernych remanentów należy związać z akcją po linii społecznej, wykorzystując wszelkie dostępne w tym zakresie środki i możliwości.

Wzorem Hajduckich Zakładów Hutniczych, załogi pracownicze szeregu przedsiębiorstw i zakładów wytwórczych podejmują zobowiązania w zakresie upłynnienia zbędnych remanentów.

Na konferencji Dyrektorów Administracyjnych Zjednoczeń i Central Przemysłu Węglowego odbytej w dniu 18 listopada 1949, powzięto decyzję zlikwidowania zbędnych zapasów.

W dniu 10 grudnia 1949 r. odbyła się w Departamencie Finansowym Ministerstwa Przemysłu Ciężkiego narada robocza z udziałem przedstawicieli C. Z. P.

Chemicznego,
Hutniczego,
Elektrotechnicznego,
Motoryzacyjnego,
Maszynowego,
Budowy Maszyn Ciężkich,
Wyrobow Metalowych,
Zjednoczeń Taboru i Sprzętu Kol. i Rzecznego.

Na naradzie stwierdzono, iż nowa forma planowego systemu oszczędzania da się zrealizować **przez ograniczenie zapasów materiałowych do niezbędnego minimum.**

Zalecono podjąć akcję w kierunku upłynnienia i zlikwidowania nadmiernych remanentów.

* * *

W ZSRR udziela się dużo uwagi sprawie organizacji gospodarki materiałowej w zakładach wytwórczych. Rezultaty osiągnięte dzięki wprowadzeniu zdrowych zasad organizacyjnych w zakresie gospodarki materiałowej — są publikowane. Doświadczenia osiągnięte w zakładach przodujących, służą jako wzór do naśladowania.

Zakłady wytwórcze „Kalibr” w Moskwie, przeprowadziły w 1947—1948 r. bardzo poważne prace w dziedzinie uporządkowania gospodarki materiałowej.

W pracach tych brało czynny udział 40 pracowników naukowych Moskiewskiego Instytutu Inżynierjno-Ekonomicznego.

W broszurce pt. „Organizacja gospodarki materiałowej i podniesienie rentowności”, G. S. Szitrin opisuje metody na odcinku organizacji zaopatrzenia gospodarki magazynowej, planowania, ewidencji oraz kontroli dostaw i zużycia materiałów — zastosowane w Zakładzie wytwórczym „Kalibr”.

Poniżej podajemy, w wolnym tłumaczeniu dwa tematy poruszone w omawianej broszurce:

1. **Znaczenie i zadania zaopatrzenia w przemyśle,**
2. **Organizacja kontroli stanu zapasów magazynowych.**

ZNACZENIE I ZADANIA ZAOPATRZENIA W PRZEMYŚLE.

Każde przedsiębiorstwo zależne jest całkowicie od zaopatrzenia materiałowego i technicznego. Udział materiałów w koszcie własnym wynosi: w przemyśle spożywczym — 80%, w przemyśle włókienniczym — 77,3%, w przemyśle skórzanym i obuwniczym — 55,8%, w przemyśle budowy maszyn — przeciętnie 50%.

Prawidłowa organizacja zaopatrzenia materiałowego, w dużym stopniu zabezpiecza pomyślne wykonanie planu oraz wpływa na obniżenie kosztu własnego produkcji.

W warunkach gospodarki planowej organizacja zaopatrzenia przerasta ramy poszczególnych przedsiębiorstw. Zaopatrzenie i fabryczna gospodarka materiałowa stanowią zaplecze naszego przemysłu. Ażeby zapewnić niezakłócony bieg przedsiębiorstwa, należy posiadać rezerwy materiałowe oraz zapasy.

Obecność rezerw w przedsiębiorstwie i ruchu zabezpiecza trwały charakter planowy rozwoju gospodarki narodowego ZSRR.

Rozpoczęte z inicjatywy pracowników leningradzkich, szeroko rozwinięte współzawodnictwo socjalistyczne, w kierunku wykonania planu pięcioletniego w przeciągu czterech lat, wymaga wznowienia organizacyjnego zaopatrzenia materiałowego i technicznego oraz gospodarki magazynowej.

Identyczne zabiegi są konieczne dla realizacji:

- a) **przejścia na kolektywną pracę stachanowską wprowadzaną w wielu przedsiębiorstwach wzorem mistrza zakładu „Kalibr”, N. Rossijskiego,**
- b) **pracy bez dodatkowych dotacji,**
- c) **podniesienia rentowności,**
- d) **ponadplanową akumulację.**

Od prawidłowej organizacji gospodarki materiałowej w dużym stopniu zależne jest powodzenie w walce o straty nieprodukcyjne oraz o obniżenie kosztu własnego.

Wykorzystywanie w przedsiębiorstwie metalu niemiarowego powoduje duże straty pracy, energii i środków. Nieterminowe zaopatrzenie w materiały oddziałów fabrycznych doprowadza do postojów, przynoszących stratę państwu oraz odbija się na zarobkach pracowników. Dostawa materiałów bez obliczenia uzasadniającego, doprowadza zawsze do nadmiernego gromadzenia towarów, zamrażania środków i perturbacji finansowych w przedsiębiorstwie.

W dużej mierze wzrasta znaczenie nakładów materiałowych w dziedzinie walki o obniżenie kosztu własnego, wzrostu akumulacji, w związku z oczekiwanym wyrównaniem cen zbytu na surowce przemysłowe, materiały i paliwo, jak również w związku z podwyższeniem taryfy kolejowej.

Dlatego wzmocnienie organizacyjne takiego ważnego odcinka zaplecza produkcyjnego, jakim jest zaopatrzenie materiałowe i techniczne oraz gospodarka magazynowa — jest zadaniem wysuwającym się na pierwsze miejsce w walce o przyspieszone wykonanie planu pięcioletniego.

Udoskonalenie zaopatrzenia materiałowego i technicznego zezwoli stachanowcom wszystkich gałęzi gospodarki narodowej przyspieszyć tempo produkcji oraz budownictwa, zezwoli ofiarować krajowi więcej produkcji, podnieść wydajność pracy i obniżyć koszt własny.

Uporządkowanie gospodarki materiałowej w przemyśle zezwoli na ujawnienie poważnych możliwości dalszego rozwoju produkcji, których to możliwości dotychczas niewykorzystujemy. W celu pomyślnego rozwiązania tych zadań, konieczne są nowe, bardziej kulturalne metody obsługi przemysłu.

W szczególności należy być *dokładnie poinformowanym*, w jakim stopniu program produkcyjny przedsiębiorstwa jest zabezpieczony na odcinku materiałów.

Należy wyszukiwać najbardziej korzystne źródła i formy zaopatrzenia. Należy usuwać przyczyny powodujące postoje, nie dopuszczać do przekraczania zużycia surowca i paliwa, do produkowania braków oraz do straty czasu pracowniczego.

Zespół przedsiębiorstwa „Kalibr” stale udoskonala technologię i organizację produkcji.

Postęp techniczny oraz polepszenie produkcji narzędzi — wpłynęły na zmianę struktury nakładów materiałowych.

Udział nakładów materiałowych w kosztorysie przedsiębiorstwa wzrasta z roku na rok:

Nazwa pozycji	R o k			
	1940	1946	1947	1948
	(w procentach)			
1. Surowiec, materiały podstawowe, wyroby półgotowe	12,0	12,3	15,8	20,0
2. Materiały pomocnicze i narzędzia nabyte	8,6	7,6	6,1	10,7
3. Paliwo nabyte	1,4	2,4	1,8	1,8
Ogółem nakłady materiałowe	22,0	22,3	23,7	32,5

Tabela wykazuje, że w przedsiębiorstwie wydatki na surowiec, materiały podstawowe, pomocnicze i inne, wynoszą prawie jedną trzecią wszystkich nakładów. Nakłady te dokonywane są przez wydział zaopatrzenia materiałowego i technicznego.

W przemyśle narzędziowym nakłady materiałowe są znacznie niższe, niż w innych gałęziach przemysłu. Przemysł narzędziowy cechuje duży wachlarz produkowanych wyrobów. Wystarczy powiedzieć, że ilość normatywnych kalkulacji wstępnych, którymi posługiwało się przedsiębiorstwo „Kalibr” przy planowaniu i obliczeniu kosztu własnego dosięgała 3.500 jednostek.

Przedsiębiorstwo zużywa powyżej tysiąca gatunków i wymiarów metali.

W przemyśle narzędziowym wybitną rolę odgrywa zaopatrzenie materiałowe skompletowane według zapotrzebowania.

Przedsiębiorstwa tego typu powinny otrzymywać wyłącznie marki i gatunki metali, przewidziane w warunkach technicznych. Brak w magazynie jakiegokolwiek gatunku metalu potrzebnego do produkcji powoduje niewykonanie zadania w asortymencie. Zużycie niewłaściwego wymiaru metalu, powoduje nieprodukcyjne nakłady pracy, i podnosi koszt własny produkowanych wyrobów. W przemyśle narzędziowym — wymaga się od pracowników wydziału zaopatrzenia materiałowego i technicznego, szczególnie precyzyjnej organizacji pracy. Pracownicy wydziału zaopatrzenia materiałowego winni skrupulatnie obserwować stan zapasów metali najróżnorodniejszych asortymentów, uzupełniając zapasy w należytych czasie, oraz winni dbać o dobre i punktualne obsługiwanie produkcji.

W przedsiębiorstwie „Kalibr” wprowadzono szereg zarządzeń organizacyjnych. Zarządzenia te zezwoliły na udoskonalenie zaopatrzenia i obsługi produkcji.

ORGANIZACJA KONTROLI STANU ZAPASÓW MAGAZYNOWYCH.

Ustalona wysokość zapasów w planie zaopatrzenia materiałowego, podawana jest do wiadomości magazynom przedsiębiorstwa w formie plan-karty. W plan-karcie wykazana jest wysokość zapasu maksymalnego w magazynie.

W zależności od warunków dostawy naczelnik wydziału zaopatrzenia raz na kwartał ustala minimalne

pozostałości materiałów w magazynie i umieszcza je w plan-karcie dla porównania z pozostałościami maksymalnymi.

Pracownicy z działu gospodarki magazynowej, prowadzą codzienną kontrolę norm zapasów w magazynie i we właściwym czasie informują wydział zaopatrzenia w zauważonych odchyleniach od plan-karty. O odchyleniach, pracownicy działu magazynowego powiadamiają wydział zaopatrzenia na „zaświadczeniach sygnałowych”.

Do Wydziału Zaopatrzenia		
Magazyn		
Zaświadczenie sygnałowe		
na „.....” 195..... r.		
Nazwa materiału		
Norma zapasów	Pozostałość	
Minimum	Maksimum	w magazynie
Magazynier		

W wydziale zaopatrzenia wprowadzona jest „**tablica sygnałów**”, która w pewnej mierze odzwierciedla stan zapasów magazynowych. Tablica sygnałów zezwala wcielić w życie kontrolę operatywną pracy oddzielnych grup. Jeżeli pozostałość magazynowa będzie się kształtować na poziomie ustalonego minimum, natenczas referat planowania wydziału zaopatrzenia po otrzymaniu zaświadczenia sygnałowego, wiesza je na **tablicy sygnałów**. Zaświadczenia alarmowe wieszane są według grup, do których odnosi się dany materiał.

Data wywieszenia zaświadczenia sygnałowego oraz data jej zdjęcia rejestrowane są w specjalnym dzienniku. W końcu miesiąca, dane zamieszczone w dzienniku opracowywane są dla każdej grupy zaopatrzeniowej i wręczane są kierownikowi grupy, naczelnikowi wydziału zaopatrzenia oraz zastępcy dyrektora.

Zaświadczenia sygnałowe zawczasu uprzedzają pracowników zaopatrzenia, o jakie materiały powinni się bezzwłocznie postarać, ażeby nie zakłócić normalnego biegu produkcji.

Tablica sygnałów umożliwia kierownictwu wydziału zaopatrzenia w każdej chwili stwierdzić stan zapasów materiałowych i w należytych czasie wydać zarządzenia zmierzające do ich uzupełniania. Jednocześnie, tablica sygnałów zezwala ogółowi pracowników przedsiębiorstwa lepiej obserwować pracę wydziału zaopatrzenia. Na tablicy sygnałów wieszane są również sygnały wpływające od dyspozytora przedsiębiorstwa. W sygnałach tych wykazywane są materiały nie przewidziane w planie dostaw (przeważnie na podstawie zamówień — według zgłoszeń do zarządu głównego jednostki nadrzędnej).

W ten sposób tablica sygnałów staje się szczególnym barometrem w pracy wydziału zaopatrzenia i magazynów. Tablica sygnałów reguluje działalność wydziału zaopatrzenia w kierunku potrzeb produkcji.

Sygnały o przekroczeniu pozostałości materiałów w magazynach w porównaniu do ustalonych w plan-kartach maksimum, rejestrowane są według wzoru Nr 1.

Ewidencja
materiałów zbędnych i kontrola dostaw według
plan-karty „minimum — maksimum”:

Liczba porządkowa	Data zaświadczenia sygnałowego	Materiał	Maksimum	Pozostałość faktyczna	Przekroczenie	Kierownik odpowiedzialny	Podpis kierownika grupy o powiadomieniu	Dostawa	
								Data	Ilość
1	2	3	4	5	6	7	8	9	10

Sygnały o przekroczeniu nie są wywieszane na tablicy sygnałów. Informuje się o tych sygnałach kierownika grupy, który zobowiązany jest skorygować plan dostaw. Kontrola w zakresie wstrzymania dalszych dostaw danego materiału, prowadzona jest przez referat planowania wydziału zaopatrzenia. Referat planowania porównyduje zestawienie codzienne dostaw materiałów z pozostałością wykazaną w pomysłanym wzorze. Jeżeli dostarczono materiałów więcej niż ustalono, referat planowania bezzwłocznie powiadamia o tem naczelnika wydziału zaopatrzenia i zastępcę dyrektora.

Ewidencji ruchu sygnałów dokonywa się według wzoru Nr 2:

Wzór Nr 2

Ewidencja
ruchu sygnałów według systemu
„minimum — maksimum”
za maj 1948 r.:

Data	Nazwisko odpowiedzialnego kierownika grupy											
	Rogożyn			Gordienko			Tołkaczew			Wołodarskij		
	gr. metali			gr. mater. elektrotechn.			gr. mater. chemicznych			gr. mater. pomocnicz.		
	pozostałość	wpłynęło	zdięto	pozostałość	wpłynęło	zdięto	pozostałość	wpłynęło	zdięto	pozostałość	wpłynęło	zdięto
3/5	22	—	—	21	—	—	—	4	3	8	8	3
4/5	22	—	3	21	—	5	1	2	3	13	—	—
5/5	19	—	—	16	2	4	—	8	2	13	3	2
6/5	19	—	—	14	1	1	6	7	8	14	—	3
7/5	19	—	1	14	—	4	5	—	4	11	—	6
8/5	18	5	2	10	—	3	1	2	3	5	—	1
10/5	21	10	8	7	6	—	—	8	6	4	9	4
Razem za dekadę	140	15	14	103	9	17	13	31	29	68	20	19
Ilość dni w dekadzie	7	7	7	7	7	7	7	7	7	7	7	7
Przeciętna dzienna ilość sygnałów w ciągu 1 dekady	20	2	2	15	1	2	2	4	4	10	3	3

Na podstawie wzoru Nr 2 określone są dane dla każdej grupy, przeciętne dzienne za dekadę oraz przeciętne miesięczne.

Dane przeciętne-dzienne otrzymuje się przez podzielenie sumy cyfr każdej kolumny przez ilość dni pracy w danej dekadzie. Dane przeciętne miesięczne, otrzymuje się przez podsumowanie rezultatów dekadowych i podzielenie sumy przez ilość dni pracy w miesiącu.

Sygnały na tablicy nie świadczą jeszcze o istnieniu perturbacji w przedsiębiorstwie z powodu braku materiałów. Sygnały wywieszone na tablicy, służą jedynie jako swoistego rodzaju uprzedzenie, by zastrzec się o dostawę danych materiałów.

Tego rodzaju ewidencja zaopatrzenia materiałowego i technicznego likwiduje pozostawienie sprawy bez kierownictwa, aktywizuje prace wydziału i magazynów i służy jako podnieta do rozszerzania współzawodnictwa socjalistycznego.

Regulacja dostaw materiałów dokonywana jest zgodnie z limitami kwartalnymi, ustalonymi przez wydział finansowy przedsiębiorstwa. Limity kwartalne rozpracowywane są na poszczególne miesiące.

Plan fabryczny finansowania dostaw materiałów opracowuje się na wzorze Nr 3.

Limit zaopatrzenia określa się z uwzględnieniem danych następujących:

- pozostałości aktywów normowanych wg bilansu na początek okresu planowanego.
- kosztorysu nakładów przedsiębiorstwa i ustalonych normatywów w planie finansowym na koniec okresu planowanego.

Wydział finansowy przedsiębiorstwa prowadzi operatywną ewidencję wykorzystywania limitów zaopatrzenia, dla każdej grupy oddzielnie.

Wydział finansowy przesyła codziennie do wydziału zaopatrzenia i do zastępcy dyrektora zestawienie według wzoru Nr 4.

Wzór Nr 4

Ewidencja
wykonania planu dostaw w tys. rubli:

Data	Nazwisko kierownika grupy									
	Rogożyn	gr. metali	Gordienko	gr. mater. elektrotechn.	Tołkaczew	gr. mater. chemicznych	Wołodarskij	gr. mater. pomocnicz.	Fasman	gr. mater. drzew. i bud.
Limit. w tys. rub.	300		42		48		68			80
1	12				3		2			21
2	37		4		8		—			—
3	42		7		10		5			32
4										
5										
6										

Ewidencja wykorzystywania limitu zaopatrzenia prowadzona jest w rezultatach narastających, na podstawie: faktur, wykazów rachunku otrzymywanych z Banku Państwa, sprawozdań awansowych oraz dokumentów kasowych. W wypadku wykorzystania limitu zaopatrzenia, ustaje dalsza opłata faktur ze środków przeznaczonych na potrzeby przedsiębiorstwa.

Plan fabryczny finansowania dostaw materiałów na ____ kwartał 19__ r.

Liczba porządkowa	Nazwa materiałów wg grup	Odpowiedzial- ny wykonawca oddziału	Pozostałość na początek kwartału			W pozostałości znajdują się ma- teriały zbędne dla produkcji	Limit dostaw materiałów w ———kwartale			Rozchód wg planu w ———kwartale			Ogółem	Pozostałość planowana na koniec kwartału	Normatyw na koniec kwartału	Pozostałość ponadnorma- tywna
			Norma- tyw	Wg sprawozdania			Ogółem	w tej liczbie		Na pro- dukcję zgodnie z kosztor.	Na inne potrzeby przedsię- biorstw.	Zbyt obcym				
				Ogółem	W tej liczbie w drodze i na składach obcych			z li- mitów	z innych źródeł							
1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17
	Materiały podstawowe															
1	Żelazo lane															
2	Rury															
3	Stal tnąca															
4	Łożyska toczne															
5	Urządzenia elektroel.															
6	Części															
7	Okucia															
8	Metale kolorowe															
9	Metale															
10	Wyroby półgotowe															
11	Różne															
	Razem															
1	Materiały pomocnicze															
2	Inwentarz małowartościowy															
3	Paliwo															
4	Opakowanie															
5	Części zapasowe															
	Razem															
	Ogółem															

W tych wypadkach zaleca się kierownikowi grupy zaopatrzenia ujawnić dodatkowo i zrealizować materiały nadmierne. Za kwotę otrzymaną ze sprzedaży nadmiernych materiałów, mogą być powiększone limity zaopatrzeniowe.

Kierownik grupy zaopatrzenia przesyła do wydziału finansowego wykaz materiałów podlegających realizacji oraz zobowiązanie z podaniem kwoty i określeniem terminów realizacji.

W wydziale zaopatrzenia wystawia się codziennie na specjalnej tablicy dane odnośnie wykorzystania limitu finansowania zaopatrzenia. Kontrola rublem pomaga pracownikom zaopatrzenia operatywnie i krytycznie podchodzić do zagadnienia dostaw materiałów. Pomaga im również ustalać wartość materiałów, „wygodnych” i „niewygodnych” dostawców i niedopuszczać do zamrażania wartości materiałowych oraz tworzyć zbyteczne zapasy. Pracownicy zaopatrzenia w należyтым czasie dowiadują się (z faktur w momencie ich akceptowania) o dokładnej specyfikacji materiałów znajdujących się w drodze i powiadamiają o spodziewanym przybyciu ładunku zarówno magazyny, jak również Wydział Kontroli Technicznej.

Jeżeli z powodów usprawiedliwionych dostawca wyeksponował materiały w ilościach przekraczających normalne zapotrzebowanie przedsiębiorstwa, a w limitach zaopatrzenia nie było to przewidziane, natenczas limit zaopatrzenia powiększany jest o kwotę stanowiącą nadwyżkę.

W takich wypadkach wydział finansowy otrzymuje pożyczki od Banku Państwa na pokrycie potrzeb do czasu, kiedy materiały będą wykorzystane w przedsiębiorstwie.

ANDRZEJ GORAJEK

Z zagadnień surowcowych przemysłu włókienniczego

OBECNIE gdy plan trzyletni został już zrealizowany, należy dokonać krótkiego choćby przeglądu zjawisk spotykanych w naszym życiu gospodarczym w ciągu ostatnich 2 lat i 10 miesięcy. Zajmiemy się osiągnięciami i niedomaganiem na odcinku przemysłu włókienniczego, a ściślej biorąc na odcinku przemysłu włókien łykowych (lniarskim), przemysłu jedwabniczego i przemysłu wełnianego. Przemysł włókien łykowych — lniarski — w Polsce przedwojennej był dość szczupły i nie był w stanie przerobić włókna dostarczanego przez rynek krajowy. Krajowa produkcja włókna w roku 1938 wynosiła 395,700 ton. Z tego eksportowano 11.000 ton. Pozostałe 384.700 ton przypada na przemysł fabryczny i przemysł tzw. chałupniczy. Brak ścisłych danych odnośnie do ilości przerobionego włókna przez przemysł chałupniczy, który bezsprzecznie obejmuje olbrzymią większość, nie pozwala stwierdzić, jaka część przypada na przemysł fabryczny.

Pobieżne obliczenia wykazują, że cyfra 395.700 t z roku 1938 została już obecnie znacznie przekroczona, a stosunek przerobu włókna przez przemysł fabryczny uległ radykalnej zmianie.

Kontrola biegu zaopatrzenia dokonywana jest również co dekadę na naradach odbywanych u dyrektora przedsiębiorstwa. Na naradach tych, rozpatrywane są raporty oddziałów fabrycznych o pracy wykonanej w dekadzie ubiegłej. Również ustalane są harmonogramy pracy na dekadę przeszłą. Wreszcie narady dekadowe, poświęcone są rozpatrywaniu pretensji wszystkich oddziałów fabrycznych do wydziałów w zarządzie fabrycznym oraz do innych resortów.

Na naradach dekadowych obecni są wszyscy naczelnicy wydziałów zarządu fabryki, główny inżynier oraz zastępca dyrektora. Decyzje są protokołowane i są obowiązujące. Wszyscy uczestnicy narady, w dniu następnym otrzymują protokół z odbytego posiedzenia. Codzienną kontrolę nad wykonaniem powziętych decyzji — sprawuje dyspozytor przedsiębiorstwa.

Sprawozdania miesięczne oraz bilanse rozważane są regularnie u dyrektora przedsiębiorstwa. Rozpatrywane są tam zagadnienia zaopatrzenia materiałowego i technicznego a w: realizacją limitów ważniejszych rodzajów materiałów, rezultaty mobilizacji zasobów wewnętrznych, porównanie faktycznych pozostałości, materiałów w magazynach z zatwierdzonymi normatywami, rezultaty zaopatrzenia oraz wydania materiałów, do produkcji — w wykazie pieniężnym (oszczędność lub przerost w porównaniu z cenami planowanymi oraz kosztorysem nakładów przedsiębiorstwa).

Komisja bilansowa przedsiębiorstwa w swoich decyzjach wydaje konkretne zarządzenia, w zakresie usunięcia ujawnionych błędów, oraz dalszego polepszenia pracy.

Tkaniny lniane mają szerokie zastosowanie nie tylko w dziedzinie konsumpcji osobistej, ale także jako tkaniny techniczne i opakunkowe. Ujemną stroną wyrobów lniarskich była słaba odporność na zmięcia. Należy nadmienić, że w krótkim czasie odpowiednia preparacja tkanin lnianych, całkowicie uodporni je na zmięcia i będą niezastąpionym artykułem ubraniowym, szczególnie w okresie letnim.

W Polsce Ludowej zagadnienie przemysłu lniarskiego znalazło właściwe zrozumienie. Z komunikatu Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego wynika, że przemysł włókien łykowych wykonał trzyletni plan gospodarczy wg wartości w wysokości 109%. Jest to osiągnięcie duże, jeśli wziąć pod uwagę trudności uruchomienia po wojnie. Wyremontowano park maszynowy, wyszkolono olbrzymią ilość pracowników, powiększono produkcję nie tylko pod względem ilościowym, ale i jakościowym. Do poważnych problemów należała sprawa dostarczenia surowców w postaci lnu trzepanego i pakul, których zapotrzebowanie wzrosło kilkakrotnie w stosunku do okresu przedwojennego.

Błędy sanacyjnej polityki gospodarczej mściły się w pierwszych latach powojennych. Uprawa lnu

przez rolników ograniczała się tylko do potrzeb przemysłu chałupniczego, a ilości jakie otrzymał przemysł fabryczny stanowiły znikomy procent całego zapotrzebowania. Z konieczności należało sprowadzić surowiec z zagranicy. Należy stwierdzić, że w tak trudnym położeniu przemysł włókien łykowych łącznie ze Zjednoczeniem Roszarni Lnu i Konopi stanął na wysokości zadania. Rozpoczęto intensywną kontraktację wśród rolników przez swoich pracowników, którym jednocześnie służyli fachową radą. Zmobilizowano i dostarczono rolnikom odpowiednią ilość nawozów sztucznych i nasion

Rolnicy w zamian za dostarczoną słomę lnianą otrzymują potrzebne im wyroby przemysłowe oraz pewną część w gotówce. Dzięki tak przeprowadzonej akcji, przemysł włókien łykowych posiada do swej dyspozycji odpowiednią ilość krajowych surowców, przemysł tłuszczowy znaczną część nasion oleistych, dostarczając dla rynku poważne ilości oleju roślinnego, pozostałe natomiast kuchy służą jako pełnowartościowa pasza dla inwentarza. Obecnie rolnicy przekonali się, że plantacja lnu należy do najbardziej dochodowych. Przemysł lniany uniezależnił się od zagranicznych rynków surowcowych przechodząc do eksportu wyrobów z krajowego surowca, których zarówno asortyment jak też jakość ulega stałej poprawie.

W świetle osiągnięć przemysłu włókien łykowych nie można pominąć milczeniem drugiej gałęzi przemysłu włókienniczego, — jakim jest przemysł jedwabniczy. Chodzi tu o produkcję przędzy i tkanin z naturalnego jedwabiu.

Produkcja naturalnego jedwabiu oparta jest w znacznej mierze na przędzy pochodzącej z importu. Operując się na osiągnięciach przemysłu włókien łykowych w zakresie zabezpieczenia potrzebnych krajowych baz surowcowych, bierna podstawa przemysłu jedwabniczego wymaga osobnego omówienia.

Zagadnienie utworzenia krajowych baz surowcowych wysuwa się na czoło naszych potrzeb, bowiem w ten sposób uniezależnimy się od zagranicznych dostawców. Sprawa ta nabiera większej wagi ze względu na to, że hodowla jedwabników nie należy do zbyt trudnych. Potrzeba tylko wykazania odpowiedniej inicjatywy i chęci jej realizacji. Potrzeba w pierwszym rzędzie rozpoczęcia odpowiedniej akcji uświadomienia.

W naszych warunkach hodowla drzew morwy i hodowla jedwabników jest możliwą nawet w ilościach

pokrywających pełne zapotrzebowanie przemysłu. Dużo w danym wypadku mogą zdziałać organizacje jak Związek Samopomocy Chłopskiej, Liga Kobiet, Związek Młodzieży Wiejskiej oraz Nauczycielstwo w akcji odpowiedniego uświadomienia rolników.

Odpowiednia inicjatywa wykazana przez przemysł jedwabniczy jako bezpośrednio zainteresowany w hodowli jedwabników bez wątpienia spotkałaby się z należytem poparciem.

Zrozumiałe, że akcja hodowli jedwabników nie przyniesie w krótkim czasie takich wyników, jakie osiągnięto przy plantacjach lnu. Hodowla jedwabników musi być poprzedzona hodowlą drzew morwy, dostarczających odpowiednich ilości liści jako karmy. Niemniej jednak akcja ta zapoczątkowana w pierwszych latach powojennych przyniosłaby dotychczas poważne wyniki. Należy stwierdzić, że przemysł jedwabniczy nie wyzyskał możliwości w okresie niemal pięciu lat powojennych, które zostały stracone. Ażeby przynajmniej w części nadrobić straty wynikłe na skutek zaniedbania, winien on zabrać się z całą energią do sprecyzowania odpowiedniego planu działania i jak najszybszego wprowadzenia go w czyn.

Trzecią gałęzią przemysłu włókienniczego, która również nie wyzyskała możliwości zwiększenia krajowej bazy surowcowej, jest przemysł wełniany. Zdolność produkcyjna przemysłu wełnianego jest dość duża i wymaga poważnych ilości surowca, pochodzącego dotychczas niemal w całości z importu. Obserwując dotychczasowy stan rzeczy na odcinku wełnianym, nie można pominąć milczeniem istniejącego stanu rzeczy. Żądanie od przemysłu wełnianego rozpoczęcia odpowiedniej akcji w kierunku utworzenia i zabezpieczenia dostatecznych krajowych baz surowcowych byłoby zbyt wygórowane. Jednak odpowiednia akcja idąca w kierunku zwiększenia dotychczasowej hodowli zwiększyła by granice naszych możliwości.

Nie należy przy tym brać pod uwagę tylko ilości wełny dostarczonej w tonach. Trzeba zwrócić uwagę i na kilogramy, pochodzące z krajowych dostaw oraz na podniesienie ich jakości.

Z popełnionych dotychczas błędów należy jak najrychlej wyciągnąć odpowiednie wnioski na przyszłość, bo tylko w ten sposób przyspieszymy tempo rozwoju gospodarki.

Przyjaźń ze Związkiem Radzieckim

gwarantuje budowę socjalizmu w Polsce

LEON SIENNICKI

Wykonanie planu gospodarki narodowej ZSRR w 1949 r.

GOSPODARKA narodowa Związku Radzieckiego w minionym 1949 roku, czwartym roku powojennej pięcioletki stalinowskiej, przeszła przez okres dalszego potężnego rozwoju. Opublikowany przez Centralny Urząd Statystyczny przy Radzie Ministrów ZSRR komunikat o wynikach wykonania państwowego planu odbudowy i rozwoju gospodarki narodowej ZSRR w 1949 r. podaje szczegółowe dane statystyczne, które świadczą o dalszym potężnym rozwoju radzieckiego przemysłu, rolnictwa i transportu, o wzroście inwestycji, o wzmożeniu obrotów towarowych i o dalszym podniesieniu materialnego i kulturalnego poziomu życiowego ludności ZSRR.

Dominującą cechą rozwoju radzieckiej gospodarki narodowej w roku ubiegłym był fakt znacznego podniesienia stopnia wykorzystania potencjału produkcyjnego, dzięki czemu uzyskano oszczędności w surowcach, opale i w materiałach oraz dzięki czemu ujawniono dodatkowe rezerwy wewnętrzne przedsiębiorstw. Te osiągnięcia umożliwiły powiększenie wskaźników pierwotnie ustalonego na rok 1949 planu produkcji globalnej. **I ten powiększony plan roczny produkcji przemysłowej ZSRR na rok 1949 został wykonany w 103%.**

Dalszą cechą rozwoju radzieckiej gospodarki narodowej w 1949 r. było zastosowanie do procesów produkcyjnych nowej przodującej techniki i wprowadzenie mechanizacji robót pracochłonnych w przemyśle górniczym, budowlanym i leśnym oraz w transporcie. Dla zapewnienia technicznego postępu w najważniejszych gałęziach gospodarki narodowej skonstruowano w 1949 r. i wprowadzono w seryjną produkcję przeszło 300 najnowszych agregatów i mechanizmów o wysokiej wydajności.

PRZEMYSŁ.

Globalna produkcja przemysłowa ZSRR w 1949 r. jak stwierdza komunikat Centralnego Urzędu Statystycznego, podniosła się w porównaniu z 1948 r. o 20%, a w porównaniu z przedwojennym 1940 r. — o 41%. Dodać należy, że w końcu 1949 r. produkcja przemysłowa przekroczyła wskaźniki, ustalone w planie pięcioletnim na rok 1950.

Wzrost produkcji w 1949 r. w najważniejszych gałęziach przemysłu w porównaniu z 1948 r. wyraża się w następujących danych:

Produkcja surowki poniosła się o 19%, produkcja stali o 25%, wyrobów walcowanych o 27%, szyn kolejowych o 80%, miedzi o 20%, cynku o 24%, ołowiu o 26%, węgla o 13%, ropy naftowej o 14%, benzyny o 10%, nafty o 17%, łożysk kulkowych o 28%, ekskavatorów o 50%, turbin parowych o 72%, dźwigów auto-

matycznych o 100%, ładowarek automatycznych o 560%, energii elektrycznej o 18%, silników elektrycznych (o mocy przewyższającej 100 kw) o 37%.

**Produkcja lokomotyw podniosła się o 15%, elektro-
wozów o 116%, wagonów towarowych o 47%, trolley-
busów o 26%, samochodów ciężarowych o 30%, samo-
chodów osobowych o 126%, autobusów o 17%.**

**Produkcja traktorów podniosła się o 55%, kombaj-
nów zbożowych o 101%, pługów traktorowych o 55%,
siewników traktorowych o 56%, kultywatorów trak-
torowych o 142%, młocarek złożonych o 59%.**

**Produkcja obrabiarek do cięcia metali podniosła się
o 19%, maszyn przedziałniczych o 36%, warsztatów
tkackich o 73%, maszyn do liczenia o 79%.**

**Produkcja sody kaustycznej wzrosła o 27%, sody
wapiennej o 31%, barwników syntetycznych o 12%,
kauczuku syntetycznego o 36%, opon samochodowych
o 39%, cementu o 26%, papieru o 27%, cegieł o 32%,
domów standardowych o 54%.**

Podniosła się również, w porównaniu z rokiem 1948 produkcja następujących artykułów:

**Rowerów o 44%, odbiorników radiowych o 65%,
patefonów o 63%, maszyn do szycia o 34%, zegarków
o 94%, tkanin bawełnianych o 14%, tkanin lnianych
o 22%, tkanin wełnianych o 19%, tkanin jedwabnych
o 28%, obuwia skórzanego o 22%.**

**Produkcja wędlin wzrosła o 43%, ryb o 22%, tłusz-
czów zwierzęcych o 6%, tłuszczów roślinnych o 32%,
cukru o 23%, konserw o 35%, herbaty o 21%, mydła
o 70%, papierosów o 17%, wina o 28%, piwa o 39%,
szampana o 172%.**

ROLNICTWO.

Wraz z przemysłem nieprzerwanie rozwija się w ZSRR socjalistyczne rolnictwo, które również przekroczyło przedwojenny poziom zbiorów i pomyślnie wcieliło w życie stalinowski plan przeobrażenia przyrody.

W 1949 r. zbiory upraw zbożowych i technicznych znacznie wzrosły w porównaniu z 1948 r. Łączne zbiory zbóż wyniosły 7,6 mld. pudów, przekraczając tym samym poziom przedwojennego 1940 roku i niemal osiągając wskaźniki, przewidziane w planie pięcioletnim na 1950 r. Zbiór bawełny, lnu, słoneczników i ziemniaków również znacznie przekroczył poziom 1940 r.

Obszary zasiewów powiększyły się w 1949 r. w porównaniu z 1948 r. o dalsze 6 mil. ha.

Potężny rozwój przemysłu socjalistycznego w ZSRR umożliwił w 1949 r. znaczne podniesienie stopnia wyposażenia technicznego w gospodarce rolnej.

Rolnictwo radzieckie w 1949 r. otrzymało 150 tys. traktorów (o przeciętnej mocy 15 KM), 29 tys. kombajnów, 64 tys. samochodów ciężarowych oraz przeszło 1,6 mil. przyczepnych maszyn rolniczych. **Ogółem gospodarka rolna ZSRR otrzymała w 1949 r. niemal czterokrotnie więcej traktorów, samochodów i maszyn rolniczych niż w przedwojennym 1940 r.**

W wykonaniu uchwały Partii Bolszewickiej i Rządu ZSRR o 3-letnim planie rozwoju społecznej hodowli bydła produktywnego w kolchozach i sowchozach, zorganizowano w 1949 r. około 120 tys. ferm bydła rogatego, owiec, świń i drobiu. Pogłowie bydła w kolchozach i sowchozach znacznie się podniosło. **Poważne sukcesy osiągnięto również w zakresie podniesienia jakości gatunkowej bydła. Zwiększyło się także pogłowie bydła, stanowiącego osobistą własność kolchoźników, robotników i pracowników umysłowych.**

Stalinowski plan zakładania leśnych pasów ochronnych, wprowadzania systemu płodozmianów trawopolnych, budownictwa stawów i zbiorników wody dla zapewnienia stałych wysokich urodzajów na stepowych i leśnostepowych obszarach europejskiej części ZSRR jest z powodzeniem realizowany. Np. z założonych już leśnych pasów ochronnych na przestrzeni 590 tys. ha, przypada na rok 1949 przeszło 370 tys. hektarów.

TRANSPORT, INWESTYCJE, HANDEL.

Orót towarowy w transporcie kolejowym ZSRR zwiększył się w 1949 r. w porównaniu z 1948 r. o 17% i znacznie przewyższył poziom z 1940 r. Równocześnie obrót towarowy w transporcie samochodowym wzrósł o 28% i przewyższył dwukrotnie poziom z 1940 r. Plan przewozu towarów transportem rzeczonym i morskim w 1949 r. został również przekroczony.

Całość nakładów inwestycyjnych w gospodarce narodowej ZSRR zwiększyła się w 1949 r. o 20% w porównaniu z 1948 r. W przemyśle węglowym i naftowym inwestycje wzrosły o 22%, w przemyśle metalurgicznym o 18%, w budownictwie elektrowni o 39%, w dziedzinie budowy maszyn o 10%, w przemyśle spożywczym o 21%, w transporcie o 32%, w budownictwie mieszkaniowym o 26%. **W latach 1946—1949, zbudowano, odbudowano i uruchomiono 5.200 państwowych zakładów przemysłowych, nie licząc małych przedsiębiorstw państwowych i spółdzielczych.**

Nastąpił dalszy rozwój wielkiego przemysłu budowlanego w oparciu o czołową technikę i stałe kadry fachowe. Dzięki zastosowaniu przemysłowych metod budownictwa, dzięki pełnemu zaopatrzeniu placówek budowlanych w wielką ilość maszyn i narzędzi oraz dzięki lepszym dostawom materiałów, — budowa gmachów przemysłowych, mieszkalnych oraz domów przeznaczonych na użytek publiczny — odbywa się w krótszych terminach.

W wyniku nieustannego rozwoju całej gospodarki narodowej ZSRR, w następstwie wzrostu produkcji towarów masowego spożycia, w konsekwencji obniżenia kosztów własnych produkcji, **Rząd ZSRR przeprowadził w 1949 r., drugą od czasu zniesienia systemu kartkowego, obniżkę cen.** Pociągnęło to za sobą dalszy wzrost indywidualnego spożycia mas pracujących. W 1949 r. sprzedano o 20% więcej towarów niż w 1948 r., przy czym zbyt artykułów żywności-

wych podniósł się o 17%, a towarów przemysłowych — o 25%.

NAUKA. OPIEKA SPOŁECZNA. BUDOWNICTWO MIESZKANIOWE.

W 1949 r. szkoły rzemieślnicze i kolejowe oraz zakłady szkolenia zawodowego ukończyło 723 tysiące młodych wykwalifikowanych robotników. Nadto, przy zastosowaniu rozmaitych metod szkolenia, przygotowano nowe wykwalifikowane kadry i podwyższono kwalifikacje dawnych kadr. **Łącznie przeszkolono zawodowo 6,6 miliona osób.**

W końcu roku 1949 w szkołach powszechnych i średnich oraz w szkołach technicznych i innych specjalnych zakładach naukowych uczyło się przeszło 36 milionów osób, tj. prawie o 2 miliony osób więcej niż w roku 1948. W 1949 roku czynnych było 864 wyższych zakładów naukowych. **Liczba studentów wyższych zakładów naukowych osiągnęła 1.128 tysięcy, co przewyższa liczbę przedwojenną o 316 tysięcy osób.** Liczba uczniów szkół technicznych i innych średnich specjalnych zakładów naukowych wynosi 1.308 tys., co przekracza poziom przedwojenny o 333 tys. osób.

Liczba zakładów naukowo-badawczych wzrosła w 1949 roku w porównaniu z poprzednim rokiem półtorakrotnie, a liczba pracowników tych zakładów — blisko dwukrotnie.

W 1949 roku wzrosła o 38 tysięcy ogólna liczba łóżek szpitalnych dzięki wybudowaniu nowych szpitali i rozszerzeniu już istniejących. Zwiększyła się przy tym znacznie ilość miejsc dla położnic. **Liczba lekarzy w 1949 roku w porównaniu z poprzednim rokiem zwiększyła się o 26 tysięcy.** Wzrosła ilość wiejskich ośrodków lekarskich. Szpitale otrzymały znaczną ilość nowego sprzętu medycznego i cennej aparatury.

W okresie 1946—1949 r. wybudowano i odbudowano przeszło 72 miliony m² przestrzeni mieszkalnej. **Prócz tego w miejscowościach wiejskich w ciągu 4 lat wybudowano i odbudowano 2,3 miliony domów mieszkalnych.**

W roku 1949 wykonano wielkie prace w dziedzinie odbudowy i budowy przedsiębiorstw komunalnych.

W 1949 roku, podobnie jak w latach ubiegłych, masy pracujące otrzymywały od państwa zasiłki i wypłaty z tytułu ubezpieczeń społecznych, renty, bezpłatne lub ulgowe skierowania do sanatoriów, do domów wypoczynkowych, do żłobków i przedszkoli, zasiłki dla matek obarczonych wielką liczbą dzieci i matek samotnych, bezpłatną pomoc lekarską, bezpłatną naukę, możliwości podwyższenia posiadanych kwalifikacji, stypendia dla osób studiujących oraz szereg innych świadczeń i ulg. Wszyscy robotnicy i pracownicy umysłowi korzystali z opłaconego przez państwo urlopu.

W 1949 roku ludność otrzymała od państwa tytułem wspomnianych świadczeń i ulg sumę przeszło 110 miliardów rubli, to znaczy przeszło 3 razy więcej niż w 1940 roku.

ZATRUDNIENIE. DOCHÓD NARODOWY.

Stan zatrudnienia robotników i pracowników umysłowych w gospodarce narodowej ZSRR zwiększył się w 1949 r. w porównaniu z 1948 r. o 1,8 mil. osób.

W przemyśle, rolnictwie i leśnictwie, w budownictwie i transporcie liczba zatrudnionych zwiększyła się o 1,4 mil. osób, w zakładach naukowych, naukowo-badawczych i leczniczych o 250 tys. osób.

W 1949 r., podobnie jak i w latach poprzednich, w Związku Radzieckim nie było bezrobocia.

Dochód narodowy ZSRR wzrósł w 1949 r. w porównaniu z 1948 r. o 17% i był o 36% większy niż w przedwojennym 1940 r. Wzrost dochodu narodowego umożliwił znaczną poprawę sytuacji materialnej robotników, chłopów i inteligencji pracującej oraz zapewnił dalszy rozwój reprodukcji socjalistycznej w mieście i na wsi.

Dochód osobisty robotników i pracowników umysłowych, obliczony na każdą zatrudnioną jednostkę, zwiększył się w 1949 r. w porównaniu z 1948 r. o 12%, a o 24% — w porównaniu z 1940 r.

Dochody chłopów w kołchozach, obliczone na każdą zatrudnioną jednostkę, wzrosły w 1949 r. w porównaniu z 1948 r. o 14%, a w porównaniu z 1940 r. — o ponad 30%.

* * *

Dane liczbowe Centralnego Urzędu Statystycznego przy Radzie Ministrów ZSRR wykazują naocznie, że w roku ubiegłym naród radziecki doprowadził gospodarkę narodową ZSRR do dalszego olbrzymiego rozkwitu i że wkroczył w 1950 r. w następną fazę rozwojową z dumnym uczuciem spełnionego obowiązku. Przeniknięty stalinowskim programem budownictwa

komunizmu, naród radziecki podejmuje ciągle nowe zobowiązania o przedterminowe wykonanie powojennego planu pięcioletniego i w ramach szlachetnego współzawodnictwa osiąga najpiękniejsze rezultaty. Rok 1949 pozostawił w tym względzie bogatą spuściznę na rok następny: współzawodnictwo o zespołową pracę stachanowską, ruch o osiąganie produkcji najwyższej jakości, walkę o oszczędne wykorzystywanie surowców i materiałów, ruch o wzorową kulturę produkcji, o przyspieszenie obiegu środków obrotowych, współzawodnictwo o największe wykorzystanie urządzeń technicznych i powierzchni zakładów produkcyjnych i wiele, wiele innych doświadczeń, zrodzonych myślą twórczą ludzi radzieckich.

Wielkie perspektywy budownictwa społeczeństwa komunistycznego wymagają wkładu nowej energii, dalszego wzmoczenia twórczej inicjatywy mas pracujących i coraz więcej doskonalącej się pracy w organizacji nowych form współzawodnictwa i w upowszechnianiu dotychczasowych doświadczeń.

KC WKP(b) i Rada Ministrów ZSRR w swych życzeniach dla Józefa Stalina na dzień jego urodzin wskazywały:

„Leninowsko-stalinowskie idee o współzawodnictwie socjalistycznym pobudzają patriotów radzieckich do nowych wyczynów pracy; rozbudziły one w sercach milionów ludzi radzieckich wielką energię w imię urzeczywistnienia wielkiego celu — zwycięstwa komunizmu“.

Pierwszy węgierski plan pięcioletni

10 GRUDNIA 1949 r. parlament węgierski przyjął projekt ustawy o pierwszym planie 5-letnim Węgierskiej Republiki Ludowej, który wszedł w życie z dniem 1 stycznia br.

Następuje on po 3-letnim Planie Odbudowy Gospodarczej. Założenia tego planu osiągnięte zostały na 7 miesięcy przed ustalonym początkowo terminem i to często z dużym przekroczeniem planu. Zadaniem planu 3-letniego była przede wszystkim odbudowa zniszczonego przez wojnę gospodarstwa narodowego Węgier oraz całkowite upaństwowienie przemysłu, górnictwa, hutnictwa, banków, aparatu handlu hurtowego i uspołecznienie w 30% handlu detalicznego. Dalej do zadań tego planu należało osiągnięcie w produkcji przemysłowej 140% poziomu przedwojennego, a w produkcji rolniczej niemal 100% tego poziomu, — rozpoczęcie w rolnictwie gospodarki zespołowej o produkcji na skalę przemysłową — i w końcu doprowadzenie stopy życiowej ludności pracującej do poziomu o 30% większego od tegoż w ostatnim roku przed wojną. Wszystkie te śmiałe i ambitne zadania zostały pomyślnie wykonane.

Z rozpoczęciem planu 5-letniego Węgry wchodzi w okres budowy podstaw socjalizmu. W planie tym zostaną zrealizowane następujące, główne zadania:

1. Przyspieszenie procesu uprzemysłowienia kraju, a przede wszystkim rozwinięcie przemysłu ciężkiego i maszynowego, co jest podstawowym warunkiem rozwoju przemysłu lekkiego, mechanizacji i socjalizacji rolnictwa, oraz unowocześnienie komunikacji. Od tego zaś następnie zależy dalsze podniesienie sytuacji gospodarczej i kulturalnej ludu węgierskiego, wzmocnienie i zabezpieczenie

niepodległości kraju oraz budowanie fundamentów socjalizmu.

2. Likwidacja zacofania rolnictwa, podniesienie zbiorów dla obfitego pokrycia zapotrzebowania ludności na środki żywnościowe oraz zapotrzebowania przemysłu na surowce. Eksport rolniczy musi się przyczynić w większym stopniu do zaspokojenia potrzeb importowych gospodarki narodowej Węgier.

3. Dalsze podniesienie stopy życiowej ludu węgierskiego, wzrost zaopatrzenia we wszelkie potrzebne artykuły, znaczna poprawa stosunków mieszkaniowych, rozbudowa opieki zdrowotnej, zaspokojenie stale rosnących wymagań kulturalnych mas pracujących, wychowywanie narodu w duchu nauk socjalizmu, wyszkolenie pochodzących z szeregów robotniczych i chłopskich nowych inżynierów, lekarzy, pedagogów, organizatorów, kierowników przedsiębiorstw, oficerów, urzędników państwowych itp., którzy kierować będą państwową, gospodarczą i kulturalną pracą twórczą.

4. Rozwinięcie sił zbrojnych zgodnie z postanowieniami traktatu pokojowego. Tylko w ten sposób może Węgierska Republika Ludowa zapewnić sobie niepodległość oraz wypełnić wraz ze Związkiem Radzieckim, krajami demokracji ludowej i wszystkimi, miłującymi pokój narodami świata swój obowiązek obrony pokoju przed imperialistycznymi podżegaczami wojennymi.

5. Przekształcenie Węgier z kraju rolniczo-przemysłowego w kraj przemysłowo-rolniczy.

Osiągnięcie tych wielkich zadań umożliwią inwestycje na łączną sumę 50,9 mld. Ft. z czego na poszczególne gałęzie gospodarki narodowej przypada:

przemysł		
ciężki	18,3 mild. Ft	
lekki	3,0	21,3 mild. Ft
rolnictwo		8,0 „ „
rozwój komunikacji		7,5 „ „
budownictwo mieszkaniowe, rozwój gmin i miast, opieka zdrowotna, inwestycje o charakterze socjalnym i kulturalnym	7,4 „ „	
rozwój handlu	0,9 „ „	
inne, w tej chwili nieprzewidziane inwestycje	2,5 „ „	
inwestycje związane z przygotowaniem następnej 5-latki	3,3 „ „	
łącznie		50,9 mild. Ft

Skutkiem rozwoju gospodarki narodowej globalna wartość produkcji przemysłowej osiągnie w 1954 r. 186,4% w stosunku do roku 1949, przy czym wartość produkcji przemysłu ciężkiego osiągnie 204,3% roku 1949, a przemysłu lekkiego 172,9%. W rolnictwie wartość produkcji roku 1954 dojdzie do 142,2% ubiegłego roku, a w tym plony produkcji rolniczej dojdą do 135%, a w hodowli do 151%. Wydajność pracy w przemyśle wzrośnie w okresie 5-ciu lat planu o 50%, a koszty własne zostaną obniżone o 25%. Zostanie to osiągnięte przez techniczny rozwój urządzeń produkcyjnych, reorganizację zakładów a nawet całych gałęzi przemysłu, normalizację, racjonalizatorstwo, ruch nowatorski, wyścigi pracy, ruch przodowników i stachanowców, dalszy rozwój systemu płacy akordowej, itp.

Stopa życiowa ludności pracującej, wzrośnie w ciągu 5-ciu lat o 35%, i będzie równa w 1954 roku 185% przeciętnego poziomu przedwojennego. W celu zabezpieczenia wykonania olbrzymich zadań w okresie planu zatrudnionych zostanie 480 tys. nowych robotników i pracowników, w tym 250 tys. robotników — fachowców, 92 tys. przyuczonych robotników, 85 tys. sił pomocniczych oraz 53 tys. pracowników umysłowych.

Dochód narodowy pod względem wartości osiągnie w 1954 roku 163% ostatniego roku przed planem 5-letnim. Udział przemysłu w dochodzie narodowym zmieni się z 49,7% w 1949 r. na 58,7% w 1954 r. I tu wyraźnie zostaną uwidocznione decydujące zmiany, jakie przyniesie plan 5-letni systemowi gospodarki narodowej, i przejście Węgier z państwa rolniczo - przemysłowego w przemysłowo-rolnicze.

Przemysł

Przemysł powinien w 1954 r. dać produkcję o 86,4% większą od poziomu roku 1949. Podstawowym warunkiem realizacji tego ustalenia o pierwszorzędym znaczeniu dla całego gospodarstwa narodowego są inwestycje przemysłowe, które przeprowadzone zostaną na wielką skalę i pochłoną 41% ogólnej sumy inwestycji planu 5-letniego. W inwestycjach, związanych z rozwojem przemysłu, dominującą rolę odgrywają inwestycje w przemyśle ciężkim, pozostające do inwestycji przemysłu lekkiego w stosunku 6:1.

Plan 5-letni pozwoli na utworzenie ośrodków przemysłowych w okręgach o dotychczasowym charakterze rolniczym: okręg za Tisą, okręg pomiędzy Dunajem i Tisą, i trzeci okręg w zadunajskiej części kraju. Obok okręgu przemysłowego Wielkiego Budapesztu istnieć będą z końcem planu 2 nowe, wielkie ośrodki przemysłu ciężkiego: w Borsod i pomiędzy Pécssem i Mohacsem. W okresie 1950 — 54 powstanie 263 nowych zakładów przemysłowych,

Inwestycje planu 5-letniego w poszczególnych gałęziach przemysłu: tab. 1

	Wartość w mln. Ft
Górnictwo	2.465,0
Hutnictwo	3.998,0
Przemysł ciężki	4.214,0
Produkcja energii elektr.	3.285,0
Przemysł materiałów budowl.	618,0
„ szklany	16,5
„ chemiczny	1.934,0
„ artykułów masowych, mechaniki precyzyjnej, elektr. wysokich napięć i telekomunik.	936,0
Przemysł tekstylny	1.051,0
„ odzieżowy	119,0
„ skórzaný i obuwiowy	139,0
„ gumowy	61,6
„ drzewny	78,0
„ papierniczy i drukarski	165,2
„ rolniczy	1.383,0
„ budowlany	—
Budownictwo wysokie	543,5
Budownictwo głębokie	318,5
	862,0
	21.325,3

wych, w tym 53 zakładów przemysłu żelaznego, metalowego i maszynowego, 21 zakładów przemysłu górniczego, 38 zakładów chemicznych, 20 tekstylnych i odzieżowych, 2 przemysłu skórzanego-obuwiowego i gumowego, 9 w przemyśle drzewnym, 3 w papierniczym, 71 w przemyśle rolniczym, i 29 w przemyśle materiałów budowlanych. Wprowadzi się mechanizację ciężkich i szkodliwych dla zdrowia robót, by pracę ręczną zastąpić w większości wypadków maszyną. Uzyska się przez to wyższą wydajność pracy przy równoczesnym obniżeniu wysiłku robotnika.

W ramach sum inwestycyjnych przewidzianych dla hutnictwa wybudowane zostaną w Mohácsu wielki piec hutniczy o dużej zdolności produkcyjnej, stalownia i walcownia, a poza tym nowa huta ferromanganu i nowa huta aluminium. Inwestycje przemysłu ciężkiego obejmą odlewnie, fabryki narzędziarek, fabrykę maszyn młynarskich, fabryki maszyn dla przemysłu ciężkiego i tekstylnego, fabrykę średnich i ciężkich konstrukcji żelaznych, fabrykę pomp do ropy naftowej, fabrykę motorów Diesela, fabrykę dźwigów, fabrykę śrub, fabrykę radiatorów i inne fabryki przemysłu maszynowego. W okręgu przemysłowym Borsodu powstaną zakłady stali szlachetnych, oraz fabryka rowerów i wagonów, a nad Dunajem nowa fabryka konstrukcji żelaznych i mostowych. Dla podniesienia produkcji energii elektrycznej wybuduje się w Varpalota, Barcika i Mohácsu siłownie, w których zostaną wykorzystane zapasy niskokalorycznego węgla i lignitu, w Lovászi siłownię na gaz ziemny, a w Tiszaölök siłownię wodną. Powstaną mniejsze zakłady produkcji energii elektrycznej, a już istniejące zostaną rozbudowane. By zapewnić ekonomiczny rozdział i przesyłanie energii elektrycznej, rozbuduje się sieć 100 KV-owych stacji rozdzielczych, i przedłuży się 100 KV-ową sieć wysokiego napięcia o 850 km. W granicach 618 milionowych inwestycji przemysłu materiałów budowlanych powstaną zakłady produkcji cementu o dużej zdolności produkcyjnej, cegielnie, fabryki betonu lekkiego, olbrzymie zakłady wapienne, fabryka materiałów ogniotrwałych, zakłady produkcji artykułów betonowych, zakłady prefabrykacji elementów żelbetonowych dla budownictwa wysokiego i nowa fabryka porcelany. Przemysł szklany otrzyma między innymi fabrykę włókien szklanych. Dla przemysłu

słu chemicznego przewiduje się powstanie w okresie 5-ciu lat planu nowej fabryki barwników anilinowych, nowej fabryki medykamentów i fabryki materiałów sztucznych. W okresie planu wybuduje się nowe zakłady produkcji urządzeń wysokiego napięcia, nową fabrykę inasowych artykułów żelaznych, nowe zakłady mechaniki precyzyjnej, nową fabrykę urządzeń teletechnicznych i nową fabrykę żarówek kryptonowych. Przemysł tekstylny w ramach planowanych inwestycji winien rozbudować i zmodernizować swe urządzenia produkcyjne, wprowadzić automatyczne warsztaty tkackie i inne nowoczesne urządzenia, otrzymać nowe zakłady przędzalniczo-tkackie, przędzalnię wełny czesankowej, fabrykę jedwabiu sztucznego i przędzalnię konopii. Przemysł odzieżowy wśród swych inwestycji przewiduje utworzenie w okresie planu 12 nowych przemysłowych zakładów odzieżowych. Przemysł skórzaný w planie inwestycyjnym winien otrzymać 1 nową fabrykę skóry i fabrykę obuwia. Przemysł drzewny zostanie rozbudowany przez utworzenie nowych zakładów chemicznego przemysłu drzewnego, nowych fabryk mebli, nowych zakładów produkcji ciesielskiej oraz fabryki artykułów płytowych. Przemysł papierniczy będzie w stanie wykonać 5-letni plan produkcji dzięki powiększeniu go w ramach planu inwestycyjnego o nową fabrykę bibulek i papieru wysokiej jakości. W przemyśle spożywczym powstaną nowe młyny, zakłady przetwórstwa drobiu, w każdym województwie przetwórnice mięsa, fabryka chleba, nowe, zmechanizowane składy i magazyny o łącznej pojemności 60 tys. wagonów, nowe chłodnie o łącznej pojemności 2 tys. wagonów oraz nowa fabryka krochmalu. Kwoty przeznaczone na inwestycje w przemyśle budowlanym zostaną zużyte na jego reorganizację i przeobrażenie go poprzez mechanizację pracy i unowocześnienie systemu pracy w wielki przemysł o dużej zdolności produkcyjnej. Dzięki tym inwestycjom możliwe będzie wyposażenie całego budownictwa w nowoczesne dźwigi, betoniarki, wibratory, transportery, drągi, wózki wywrotowe oraz inne urządzenia, których używanie wymaga nowoczesna technika budowlana. Wprowadzi się prefabrykację konstrukcji i części składowych oraz zorganizuje się normalizację budowli. Wyposażenia te mają na celu całkowite usunięcie sezonowości z robót budowlanych.

W 1954 r. wartość produkcji przemysłowej bez produkcji energii elektrycznej wyrazi się sumą 55.770 miln. Ft i będzie o 86,4% większa od osiągnięć w tej dziedzinie ostatniego roku planu 3-letniego. Wartościowe kształtowanie się produkcji w poszczególnych gałęziach przemysłu w 1954 r. i porównanie jej z produkcją 1949 roku obrazuje tab. 2.

Najsilniejszy wzrost produkcji nastąpi w gałęziach przemysłu należących do przemysłu ciężkiego (górnictwo, hutnictwo, przemysł ciężki itd.). Wartość produkcji tej części przemysłu osiągnie w 1954 r. 204,3% roku 1949. Rozmiary tej produkcji przedstawia najlepiej ilościowe porównanie produkcji podstawowych artykułów tych gałęzi przemysłu w 1949 i 1954 roku.

W wyniku reorganizacji i dalszego rozwoju przemysłu zmieni się całkowicie udział przemysłu żelaznego i maszynowego w ogólnej produkcji przemysłowej z 20% w 1938 r. na 31% w 1954 r. W dużym stopniu podniesione zostanie też wydobywanie rudy żelaza, manganu, rud kolorowych, boksytu, olejów mineralnych i innych surowców. Zwiększy się wykorzystanie posiadanych już źródeł surowców oraz przeprowadzi się poszukiwania nowych

Wartość produkcji poszczególnych gałęzi przemysłu w 1954 r.: tab. 2

	Wartość produkcji w 1954 r. w miln. Ft	Wzrost w stosunku do 1949 r. w %
Górnictwo	2.153	55,2
Hutnictwo	4.723	95,0
Przemysł ciężki	7.725	138,0
„ materiałów budowlanych . .	1.149	114,8
„ szklany	261	26,0
„ chemiczny	4.843	138,0
Przemysł artykułów masowych, mechaniki precyzyjnej, elektr. wysokich napięć telekomunikacyjnych	3.834	101,4
Przemysł tekstylny	9.267	52,0
„ odzieżowy	2.609	250,0
„ skórzaný i obuwniczy . . .	1.500	78,0
„ gumowy	544	154,0
„ drzewny	969	78,4
„ papierniczy i drukarski . .	1.357	56,0
„ rolniczy	9.300	70,1
„ budowlany	5.536	131,0
Przemysł łącznie	55.770	86,4

Ilościowe porównanie produkcji podstawowych artykułów niektórych gałęzi przemysłu ciężkiego: tab. 3

	Produkcja 1949 r.	Produkcja 1950 r.
Węgiel	11.500 tys. t	18.500 tys. t
Surowka żelazna	428 „	960 „
Stal surowa	890 „	1.600 „
Traktory	2.600 szt.	4.600 szt.
Wagony kolejowe i po-ciągi motorowe	4.850 „	10.000 „
Samochody ciężarowe . .	3.200 „	9.000 „
Motocykle	12.000 „	23.000 „
Energia elektryczna . . .	2.200 miln. kwgodz.	4.270 miln. kwgodz.

źródeł. Zapewnić musi się stale zwiększającej się produkcji hutniczej odpowiedni wzrost produkcji trójtlenku glinu, aluminium hutniczego, ferromanganu, i metali kolorowych. W planie produkcji przemysłu ciężkiego przewiduje się oprócz wyżej w tabelach wymienionych: produkcję lokomotyw parowych, elektrycznych i Diesla. Rozpocznie się produkcję dotychczas na Węgrzech nie produkowanych wielkich maszyn dla przemysłu ciężkiego, trolleybusów, żniwiarko-młocarek, traktorów Diesla, traktorowych żniwiarek kukurydzy, maszyn do budowy dróg, opaczek ziemi, maszyn dla przemysłu budowlanego, chemicznego, automatów dla przemysłu tekstylnego i innych maszyn roboczych, wielkich dźwigów kolejowych, maszyn górniczych i maszyn do ładowania. Przemysł materiałów budowlanych, chcąc osiągnąć w swej rocznej produkcji wartość 1.149 miln. Ft, musi w 1954 produkować o 500 tys. ton więcej cementu niż w 1949 r., cegły o 420 miln. szt., dachówek o 50 miln. szt. i wapna palonego o 210 tys. ton więcej. Rozpocznie się i rozwinie prefabrykację żelbetonowych elementów dla budownictwa wysokiego tak, by produkcja ta wyraziła się w 1954 r. sumą 233 tys. ton. W porównaniu z 1949 r. przemysł chemicznej przeróbki węgla wyprodukuje w 1954 r. o 350 tys. ton więcej koksu i brykietów koksowych dla użytku domowego i o 50 miln. m³ więcej gazu świetlnego. Prócz tego przewiduje się rozpoczęcie produkcji koksu hutniczego i doprowadzenie jej w 1954 r. do 450 tys. ton. Nieorganiczny

przemysł chemiczny da w 1954 r. o 240 tys. ton większą niż w ostatnim roku planu 3-letniego produkcję nawozów azotowych, a nawozów fosforowych o 240 tys. ton więcej. Lekki przemysł chemiczny dostarczy w 1954 r. o 55 tys. ton więcej niż w 1949 r. olejów roślinnych, o 13 tys. ton więcej mydła, o 175 miln. Ft większą wartościowo produkcję środków leczniczych. Przemysł mechaniki precyzyjnej winien w ostatnim roku planu 5-letniego dostarczyć o 75 tys. ton więcej niż w 1949 r. radioodbiorników, żarówek o 13 miln. szt., lamp radiowych o 1,5 miln. szt. więcej, wyprodukować 22.500 maszyn do pisania i liczenia, wytwarzać przyrządy miernicze, zegarki, narzędzia lekarskie, itp. W porównaniu z produkcją 1949 roku przemysł tekstylny wyprodukuje w 1954 r. przędzy bawełnianej o 15.900 ton, przędzy wełnianej o 4.200 ton, przędzy lnianej i konopnej o 2.200 ton więcej, tkanin bawełnianych o 91 miln. m², tkanin wełnianych o 10,9 miln. m², tkanin jedwabnych o 4,4 miln. m², artykułów dziewiarskich o 478 ton, pończoch bawełnianych o 865 tys. tuzinów i pończoch jedwabnych o 196 tys. tuzinów więcej. W 1954 r. bardzo poważnie bo aż o 250% w porównaniu z 1949 r. wzrośnie produkcja przemysłu odzieżowego, co szczegółowo biorąc da między innymi o 1.582 tys. więcej ubrań męskich, o 607 tys. więcej ubrań damskich, ubrań roboczych o 740 tys., bielizny męskiej i damskiej o 2.800 tys., ubrań dziecięcych o 1.210 tys. więcej. W analogicznym porównaniu produkcja przemysłu gumowego będzie większa o 107,5 tys. szt. opon samochodowych i 1.400 tys. opon rowerowych i o 3.600 ton technicznych artykułów gumowych. Przemysł drzewny da produkcję w meblach pod wzgl. wartościowym o 149 miln. Ft większą, a w wyrobach ciesielskich o 88,5 miln. Ft. — W przemyśle papierniczym wyprodukuje się w ostatnim roku planu 5-letniego o 281 tys. ton więcej papieru i o 16,8 tys. ton więcej produktów przemysłu drukarskiego. Roczna produkcja przemysłu rolniczego zwiększy się w przeciągu 5-ciu lat planu o 135 tys. ton cukru rafinowanego, o 170 tys. hl spirytusu surowego, o 75 tys. hl innych produktów spirytusowych, o 250 tys. hl piwa słodowego, o 850 tys. ton produktów przemysłowych, o 22 tys. ton konserw roślinnych, o 4.400 ton konserw mięsnych, o 4.200 ton produktów mlecznych, o 8.600 ton wyrobów cukierniczych i czekoladowych oraz o 89 miln. Ft wyrobów tytoniowych. Zwróci się dużą uwagę na rozwój przemysłu chłodniczego.

Przemysł budowlany musi wykonać w okresie planu olbrzymie roboty budowlane o wartości 21.345 miln. Ft, z czego przypada na:

budownictwo przemysłowe	5.919 miln. Ft
„ rolnicze	3.389 „ „
„ komunikacyjne	4.475 „ „
„ handlowe	270 „ „
„ mieszkaniowe (wieś i miasto)	5.130 „ „
„ o charakterze socjalnym	771 „ „
„ o charakterze kulturalnym	1.391 „ „

Produkcję przemysłu rękodzielniczego utrzyma się na poziomie roku 1949. Popierane będą drobnoprzemysłowe spółdzielnie produkcyjne oparte o dobrowolne zrzeszenie.

Rolnictwo.

Zadania planu 5-letniego w dziedzinie rolnictwa to: likwidacja jego zacofania i podniesienie plonów produkcji rolniczej. Zamierzenia te zrealizuje się poprzez:

1. mechanizację, która przeprowadzona zostanie na wielką skalę, — intensywniejsze niż dotychczas nawożenie zarówno nawozami sztucznymi jak i naturalnymi, — zaopatrywanie rolnictwa w kwalifikowane ziarno siewne, — stosowanie ostatnich zdobyczy nowoczesnej techniki agrarnej, — powiększenie powierzchni terenów sztucznie nawadnianych, — przeprowadzenie na dużych terenach prac melioracyjnych, — zapoczątkowanie zakładania pasm lasów ochronnych, — poprawę stanu pogłowia zwierząt gospodarskich drogą sztucznego zapładniania i importu, rozszerzenia powierzchni siewów pasz trawiatych i podniesienia poziomu służby weterenaryjnej i ochrony roślin.

2. stałe powiększanie i rozwijanie socjalistycznej gospodarki zespołowej na skalę przemysłową, jako systemu, w którym jedynie możliwe jest wykorzystanie dla celów rolnictwa nowoczesnych metod i narzędzi produkcji, — stałe zwiększanie ilości ośrodków maszynowych i dalsze rozwijanie już utworzonych, a także dostarczanie maszyn państwowym gospodarstwom rolnym.

Mając na uwadze to decydujące znaczenie mechanizacji dla rolnictwa, przeznaczają się na nią 50,3% ogólnej sumy inwestycji, które zostaną w okresie 5-ciu lat planu dokonane w rolnictwie ze środków państwowych. Ten wysoki procent jest konieczny, gdyż z końcem planu musi pracować w rolnictwie 22.800 traktorów państwowych, co da na każde 100 holdów (0,57 ha) ziemi uprawnej siłę 8,5 KM. Doprowadzi to do tego, że w 1954 r. uprawa 6 miln. holdów, czyli 60% ogólnego arealu ziemi ornej, wykonana zostanie przy pomocy traktorów. Wydajność produkcji rolniczej zostanie podniesiona również przez dostarczenie rolnictwu 1.400 żniwiarko-młockarek, 2.570 nowych młockarek oraz dużej ilości innych, dużych i małych maszyn rolniczych. Ilość ośrodków maszynowych zostanie powiększona o 280 i dojdzie do 500, przy czym park traktorowy tych ośrodków zmieni się z 3.000 w 1949 roku na 19.500 w 1954 r. Ośrodki maszynowe zaopatrzone zostaną we wszystkie niezbędne maszyny rolnicze i środki transportowe, dostosowane do właściwych dla danej okolicy warunków kultury rolnej.

Dla zasilenia gruntów uprawnych użyje się w 1954 r. o 4½ razy więcej niż w 1949 nawozów sztucznych i o 31% więcej nawozów naturalnych. W okresie planu rozwinię się uprawę nasion kwalifikowanych tak, by możliwa była systematyczna wymiana nasion na kwalifikowane, która to wymiana przy niektórych odmianach roślin jest niezbędna. Wymianę tą będzie się przeprowadzać co 4 lata dla zbóż, a co 2—3 lat dla roślin innych odmian. Na cele uprawy nasion kwalifikowanych i akcji uszlachetniania roślin zainwestuje się w okresie planu 150 miln. Ft.

Powierzchnie sztucznie nawadniane podniesie się z 46 tys. holdów w 1949 r. do 164 tys. na koniec planu, czyli o 118 tys. holdów. Tereny sztucznie nawadniane użyte zostaną przede wszystkim pod uprawę pasz roślinnych, dalej na podniesienie uprawy ryżu, a także na rozszerzenie powierzchni sztucznie nawadnianych łąk i pastwisk. Inwestycje związane z rozbudowaniem systemu sztucznego nawadniania wyniosą w okresie planu 496 miln. Ft. W Tiszaľoku wybudowana zostanie zapor wodna, za Tisą kanał nawadniający oraz rozpoczęte zostaną prace przy budowie zapory w Tiszaľo.

Na obszarze 30 tys. holdów gruntów, zawierających w nadmiarze związki sodowe, i 70 tys. holdów gruntów kwaśnych przeprowadzi się ze środków państwowych prace melioracyjne. Państwo udzielać będzie też pomocy

rolniczym spółdzielniom produkcyjnym w melioracji gruntów, przeprowadzanej przez nie we własnym zakresie. Droga eksperymentowania nowych metod melioracyjnych stworzy się warunki dla melioracji na skalę ogólnopaństwową.

Dzięki mechanizacji, intensywnemu nawożeniu, uszlachetnianiu roślin, sztucznemu nawadnianiu i innym metodom podnoszącym wydajność produkcji rolniczej — musi się osiągnąć w 1954 r. przeciętną zbiorów pszenicy o 130% większą niż w 1949 r., żyta o 270%, jęczmienia jarego o 70%, kukurydzy o 350%, ziemniaków o 300%, buraków cukrowych o 39%, słonecznika o 270%. Lnu włóknistego o 310%, konopi włóknistych o 390%. Wzrost plonów z terenów pastwiskowych i łąkowych równy być musi 10,5%, a plony produkcji warzywniczej, winogron i owoców o 200% większe niż w 1949 r.

Przeprowadzać będzie się prace badawcze nad możliwościami wprowadzenia do uprawy roślin, dotychczas na Węgrzech nie uprawianych. W pierwszym rzędzie odnosi się to do bawełny, którą w okresie planu musi się zupełnie zaaklimatyzować tak, by węgierski przemysł tekstylny mógł w coraz większym stopniu pokrywać swe zapotrzebowanie na surowce bawełną krajową. Dlatego zrobi się wszystko, w celu osiągnięcia do końca planu 100 tys. holdów gruntów uprawy bawełny.

Na odcinku gospodarki leśnej plan 5-letni stworzy warunki do usunięcia skutków gospodarki rabunkowej, prowadzonej tu od dziesiątek lat. Zasoby lasów muszą otrzymywać na rok przeciętnie 300 tys. m³ przyrostu. Zasadzi się nowy las na 78 tys. holdów dawnych zrębów, i na 50 tys. holdów innych terenów, przede wszystkim na lotnych piaskach i na niektórych, małowrodzajnych terenach Niziny Węgierskiej. Na 40 tys. holdów przeprowadzi się techniczne odnowienie lasów.

Wzrost plonów z hodowli zwierząt gospodarskich osiągnie się przez podniesienie ilości i polepszenie jakości stanu pogłowia. Stan pogłowia podniesie się w pierwszym rzędzie w państwowych gospodarstwach i spółdzielniach produkcyjnych. W pobliżu miast i większych osiedli rozwinię się tucz świń, bydła i drobiu, opierając się przy tym o najnowsze zdobycze wiedzy rolniczej i rozszerzając ramy hodowli do skali przemysłowej. Stan pogłowia doprowadzi się w 1954 r. do 2,4 miln. szt. bydła, 5,6 miln. szt. świń, 1,6 miln. szt. owiec, 750 tys. szt. koni i 22 miln. szt. drobiu. W wyniku podniesienia stanu pogłowia pod względem jakościowym osiągnie się w ciągu planu wzrost przeciętnej mleczności krów o 20%, przeciętnej wagi bitej tuczników o 18%, a przychodu wełny o 130%. Rozwój hodowli zwierząt wymaga obok stałego wzrostu uprawy innych pasz podniesienia powierzchni przeznaczonej pod uprawę pasz trawiastych z 10 na 13,4% ogólnej powierzchni gruntów uprawnych.

W okresie planu państwowe gospodarstwa rolne zostaną rozwinięte w wielką siłę gospodarczą. Jako wielkie przedsiębiorstwa socjalistyczne, gospodarstwa wzorcowe i ośrodki naukowej kultury rolnej będą one dawały przykład wzorowej gospodarki, a przez dostarczanie zwierząt hodowlanych i nasion kwalifikowanych będą niosły pomoc pracującym chłopom, przede wszystkim tym, którzy zrzeszeni są w spółdzielniach produkcyjnych. Gospodarstwa te przyczynią się również do zaopatrzenia w środki żywnościowe ludności nierolniczej. By osiągnąć te wszystkie wytyczne, na rozwój i mechanizację państwowych gospodarstw rolnych, na zakup zwierząt hodowlanych oraz na zabudowania gospodarcze przeznaczają się w planie inwestycyjnym 1.500 miln. Ft.

Rolniczym spółdzielniom produkcyjnym, które są dobrowolnymi zrzeszeniami chłopstwa pracującego dla wspólnej uprawy ziemi i wielkozakładowymi gospodarstwami prowadzącymi do socjalizmu, okaże państwo jak najdalej idącą pomoc i poparcie. Jedną z głównych form, tej pomocy będą długo- i krótkoterminowe kredyty. Inwestycje na rozwinięcie ich produkcji, budowę stajni, siłosów, spichlerzy, magazynów, zakup żywego inwentarza i maszyn, itp. wyniosą ponad 875 miln. Ft. Prócz tego należy wziąć pod uwagę 2,5 milionowe inwestycje na odcinku rozbudowy sieci ośrodków maszynowych, które służyć będą w dużej mierze spółdzielniom produkcyjnym.

Transport i komunikacja.

W planie komunikacji i transportu wzięto pod uwagę wzrost produkcji przemysłowej i rolniczej, zmniejszenie przeciętnej długości transportu, usprawnienie transportu, oraz bardziej celowe rozmieszczenie geograficzne mających powstać w ciągu planu zakładów przemysłowych. Z tych względów musi się przewieść w 1954 r. o 600% więcej niż w 1949 towarów. Koleje żelazne wykonają w ostatnim roku planu 5.880 tonokilometrów, żegluga rzeczna 750 miln. tono-km, a państwowy transport samochodami ciężarowymi 170 miln. tono-km. Jednocześnie podniesie się zdolność wykonawczą środków transportowych, przeznaczonych do transportu osób tak, by w 1954 r. koleje żelazne przewiozły 163 miln. podróży, żegluga rzeczna 2 miln., dalekobieżna komunikacja samochodowa 16 miln., a lotnictwo pasażerskie 120 tys. Komunikacja wielkich miast i ośrodków przemysłowych ulegnie znacznej poprawie. W pierwszym rzędzie dokona się tego w Wielkim Budapeszcie, w Miskolc, Ózd, Salgótarján i Pécs. Ludność ośrodków przemysłowych będzie mogła korzystać z szybszego i wygodniejszego połączenia komunikacyjnego ze stolicą. Z końcem tego planu 5-letniego nie może pozostać na Węgrzech ani jedna gmina, któraby nie miała kolejowego względnie szosowego połączenia z główną siecią komunikacyjną. Komunikację rozwinię się i podniesie się jej zdolność wykonawczą przez wybudowanie 150 km nowych linii kolejowych, 605 km nowych dróg betonowych, 310 km dróg systemu Mac Adama, 2.250 km dróg o twardej nawierzchni i 5 nowych portów dla żeglugi rzecznej. Odbuduje się 6 wielkich mostów drogowych i kolejowych na Dunaju i 4 na Tisie. 185 km linii kolejowej zostanie zelektryfikowanych. Tabor transportu i komunikacji otrzymać musi w okresie planu 4.400 nowych wagonów kolejowych, 23 tys. nowych samochodów ciężarowych, 14 tys. nowych samochodów osobowych, nowe parowozy, lokomotywy elektryczne, autobusy i trolleybusy. Dalekobieżne linie autobusowe przyłączają dalszych 1.500 miejscowości do głównej sieci komunikacyjnej, Budapeszt otrzyma komunikację trolleybusową i pierwszy odcinek szybkiej kolei podziemnej. Komunikację i transport wodny wzbogaci się o 6 nowoczesnych holowników i motorowych statków transportowych, 59 wielkich statków holowanych, 2 dunajskie statki osobowe i 3 nowe statki dunajsko-morskie.

Podniesie się również sprawność poczty i telekomunikacji. Uruchomione zostaną w tym celu nowe, automatyczne centrale telefoniczne oraz 2 dalsze radiostacje. Rozbuduje się sieć kabli telefonicznych i wybuduje się 13 tys. km nawietrznej linii telefonicznej. Dla lepszego i sprawniejszego obsłużenia ludności zostanie utworzonych 365 nowych urzędów pocztowych. W 1954 r. zdolność wykonawcza transportu, komunikacji i poczty przewyższy o 65 — 70% poziom 1938 r.

Handel.

Duży wzrost ilości towarów przeznaczonych do konsumpcji, wzrost stopy życiowej szerokich mas pracujących

i zakładanie w kraju fundamentów socjalizmu wymagają dalszego rozwinięcia handlu państwowego i spółdzielczego, utworzenia nowych sklepów, domów towarowych, magazynów i chłodzi. Musi się wybudować w okresie planu nowych 15 dużych państwowych domów towarowych, powstać muszą nowe sklepy spożywcze, odzieżowe, obuwiowe, żelazne i inne, hotele, punkty zbiorowego żywienia i gospody ludowe. Wybuduje się 66 wielkich składów handlowych i 88 magazynów zbożowych. Na wsi popierać będzie się i rozwijać powszechne spółdzielnie rolnicze, jako ważne organa obrotu towarowego pomiędzy wsią a miastem i szkoły gospodarki zespołowej dla mających dopiero przystąpić do spółdzielni produkcyjnych rozdrobnionych gospodarstw rolnych.

Oprócz silnego rozwoju przemysłu, transportu i handlu plan 5-letni przewiduje również znaczne podniesienie stopy życiowej ludu pracującego zarówno pod względem materialnym jak i kulturalnym. W tym celu zapewni się duży wzrost spożycia najważniejszych artykułów konsumpcyjnych, rozbuduje się poważnie opiekę socjalną, podniesie realną wartość zarobków, zlikwiduje się monopół byłych klas rządzących na dobra kulturalne, uprzyściplni się i umożliwi jak największej ilości dzieci robotniczych i chłopskich naukę w szkołach średnich i na wyższych uczelniach, upowszechni się literaturę, muzykę i sztukę oraz kulturę fizyczną. Zrealizowane zostanie w tym planie hasło: „największą troską państwa socjalistycznego to człowiek pracy”.

Adam Jurasz

Zadania rumuńskiego planu pięcioletniego

ZATWIERDZONY w końcu 1949 r. przez rumuńską Radę Ministrów i podany do wiadomości publicznej przez sekretarza generalnego KC Rumuńskiej Partii Robotniczej, Gh. Gheorghiu-Deja, — państwowy plan gospodarczy na rok 1950 stanowi pierwszy etap rumuńskiego planu perspektywicznego, pierwszego planu pięcioletniego Ludowej Republiki Rumuńskiej. Wytyczne rumuńskiego planu perspektywicznego określają jako podstawowe zadania: masowy wzrost produkcji w ciężkim przemyśle i w górnictwie; budowę nowych baz dla przemysłu produkującego ciężkie maszyny; przejście do elektryfikacji kraju i wzrost produkcji maszyn i narzędzi rolniczych, które ułatwią pracę pracującemu chłopstwu i zapewnią podstawy materialne, niezbędne dla socjalistycznej przebudowy rolnictwa. Między innymi produkcja traktorów osiągnie taki poziom, aby w końcu roku 1955 (koniec pierwszego planu pięcioletniego) Rumunia mogła dysponować 25 tys. traktorów.

Gospodarce rumuńskiej postawiono zadanie, aby w ostatnim roku planu pięcioletniego osiągnąć poziom przemysłowy, który zezwoli na następującą produkcję:

1.250.000 ton stali,
1.000.000 ton żeliwa,
800.000 ton walcówki,
700.000 ton koksu,
8.000.000 ton węgla.

Również dzięki inwestycjom, jakie będą przeprowadzone w przemyśle naftowym, w ciągu trzech lat Rumunia osiągnie maksymalny poziom wydobycia nafty z okresu przed wojną, a w następnych dwóch latach przekroczy znacznie ten poziom.

W ramach planu pięcioletniego Rumunia przejdzie do zrealizowania jednego z największych zadań, które Partia wytyczyła już na Ogólnokrajowej Konferencji Rumuńskiej Partii Komunistycznej jesienią 1945 roku, a mianowicie do elektryfikacji kraju.

„Przez zbudowanie w kraju sieci central hydroelektrycznych — głosi sprawozdanie z konferencji — będzie można przejść do elektryfikacji kolei żelaznych i do masowego wykorzystania energii elektrycznej w rozwoju całego naszego przemysłu. Również przez rozszerzenie sieci prądu elektrycznego, będzie można wprowadzić światło i energię elektryczną do najbardziej odległej gromady, podnosząc w ten sposób stopę życiową i kulturę naszego chłopstwa.”

Dla zapewnienia bazy energii elektrycznej, niezbędnej dla rozwoju rumuńskiej gospodarki narodowej, moc

elektryczna w końcu planu pięcioletniego osiągnie dwa i pół raza wyższy poziom, aniżeli obecny. Elektryfikacja Rumunii musi iść o krok naprzód przed dziełem uprzemysłowienia. Rumunia jest krajem bardzo bogatym w silne prądy wodne i podkłady lignitu. Potężna siła hydrauliczna i termiczna pozostaje dotychczas niewykorzystana. Stan elektryfikacji z czasów ustroju kapitalistycznego stanowi akt oskarżenia przeciwko temu ustrojowi. Od 1884 roku, kiedy powstała pierwsza elektrownia w Rumunii, do roku 1944, to znaczy w ciągu 60-ciu lat, burżuazja rumuńska nie była w stanie zbudować elektrowni o łącznej mocy ponad 600.000 kWh. Dyktatura proletariatu w ciągu tylko 5-ciu do 6-ciu lat zbuduje elektrownie o łącznej mocy najmniej 2.000.000 kWh.

Klasy wyzyskujące utrzymywały naród w ciemności. Statystyka z roku 1941 wykazuje, że ludność wiejska, która korzystała z energii elektrycznej wynosiła zaledwie 6 procent ludności kraju.

Partia rumuńska uważa za główne zadanie, stopniową elektryfikację wszystkich wsi, aby każdy człowiek pracy cieszył się światłem elektrycznym. W tym kierunku Rumunia otrzyma wydatną pomoc ze strony Związku Radzieckiego. Ludzie radzieccy udzielają Rumunii pomocy technicznej i przysyłają urządzenia dla budowy fabryk turbo-generatorów, ciężkich maszyn i aparatów elektrycznych. Dzięki tej pomocy Rumunia będzie mogła produkować u siebie maszyny elektryczne i aparaturę niezbędną dla dzieła elektryfikacji.

Elektryfikacja kraju nada potężne tempo dziełu socjalistycznego uprzemysłowienia kraju.

Przemysł produkujący maszyny będzie musiał zwiększyć dwukrotnie swoją produkcję i równocześnie stworzyć bazy ciężkich maszyn. Jeszcze w ciągu roku 1950 Rumunia będzie produkowała specjalne tokarki, wiertarki, motokompresory, łożyska, udoskonalony sprzęt rolniczy jak kombajny, itd.

W ten sposób Rumunia wkroczyła w 1950 r. na drogę budowy potężnego przemysłu o przodującej technice jako podstawy gospodarczego rozwoju.

Wyjątkowe znaczenia dla rozwoju gospodarczego kraju będzie miała działalność Komitetu Geologicznego, który przeprowadzi eksploatacyjne prace geologiczne, mające na celu dostarczenie wyraźnego obrazu bogactw naturalnych Rumunii. Poraz pierwszy państwo rumuńskie organizuje planowe badanie podziemia, aby rozwinąć podstawy materialne przemysłu, aby rozwinąć w sposób naukowy gospodarkę i podnieść stopę życiową ludzi pracy.

H. S.

Przemysł bułgarski w okresie władzy ludowej

W OKRESIE do 9 września 1944 r. Bułgaria była krajem drobnej i prymitywnej gospodarki rolnej oraz słabo rozwiniętego przemysłu lekkiego, opierającego się głównie na surowcach importowanych. Dopiero po 9 września 1944 r., z chwilą objęcia władzy przez masy pracujące, powstały w Bułgarii warunki prawidłowego rozwoju gospodarki narodowej.

Rok 1944 charakteryzował się silnym spadkiem produkcji przemysłowej w porównaniu z okresem przedwojennym oraz brakiem surowców potrzebnych do jej rozwinięcia, a więc przede wszystkim kruszców, bawełny, wełny i kauczuku. W roku tym fabryki kauczuku wykorzystywały zaledwie dziesiątą część swych zdolności produkcyjnych, przemysł metalowy był dwa razy mniejszy niż w r. 1939, a przemysł tekstylny dawał o 36% mniej tkanin w porównaniu z okresem przedwojennym. Spadło także w porównaniu z r. 1941 zużycie energii elektrycznej w przemyśle i rolnictwie o około 11%. Liczba zatrudnionych robotników w 1944 r. w porównaniu z 1941 r. zmniejszyła się w metalurgii o 33%, w budownictwie maszyn o 30%, w przemyśle chemicznym o 22%, w przemyśle tekstylnym o 32%, a w przemyśle spożywczym o 18%.

Ten silny spadek produkcji przemysłowej wywołany był w tym okresie nie tylko szkodami wojennymi i grabieżą gospodarki rolnej przez okupanta niemieckiego, ale i spekulacją oraz sabotażem elementów wrogich nowej władzy ludowej. Wyszło się więc wówczas **zadanie kontroli społecznej nad surowcami i materiałami pomocniczymi**, ukrywanych przez wspomniany element oraz konieczność uzyskania pomocy z zewnątrz w celu zdobycia surowców potrzebnych do produkcji. **Pomocy tej udzielił Bułgarii jeszcze w r. 1945 Związek Radziecki, dostarczając odpowiednich surowców i konieczne maszyny. W okresie trzechletnim, tj. od r. 1946 do r. 1948, otrzymała Bułgaria z ZSRR na około 90 miliardów lewów najcenniejszych materiałów.** W ramach zaś samego planu dwuletniego na lata 1947—1948 pomoc Związku Radzieckiego dla zniszczonego kraju charakteryzują najlepiej dwie pozycje: 90% z ogólnego bułgarskiego importu chemikalii oraz 75% importowanego żelaza i stali pochodziło z ZSRR.

Przypływ surowców z zewnątrz oraz pełniejsze wykorzystanie zasobów własnych umożliwiło zwiększenie produkcji.

W r. 1945 produkcja przemysłowa wzrosła o 15% w porównaniu z r. 1944, a w r. 1946 o 9% w stosunku do stanu z r. 1945. Niemniej jednak, zarówno przemysł w całości, jak i poszczególne jego gałęzie, zwłaszcza przemysł lekki (tekstylny i spożywczy), nie osiągnął jeszcze poziomu przedwojennego i pozostawał w tyle w stosunku do narastających potrzeb ludności.

W celu wyrównania tych niedociągnięć powstał plan dwuletni na lata 1947—1948. Pierwszy jednak rok z tego okresu wykazał, że rozwój sił produkcyjnych w Bułgarii nie może dokonać się w takim tempie, jakie przewidywał plan. Wykonanie planu w dziedzinie przemysłu wyniosło bowiem ogółem 85,4%, a wzrost produkcji w porównaniu z r. 1946 doszedł zaledwie do 15%. Przyczyna tego leżała niewątpliwie w drobnoburżuazyjnej strukturze ówczesnego przemysłu. Do momentu bowiem nacjonalizacji produkcja przemysłowa opanowana była w 84% przez

sektor prywatny. Dopiero nacjonalizacja przemysłu zmieniła ten stan rzeczy, likwidując w dziedzinie produkcji przemysłowej własność kapitalistyczną. Już w r. 1948, który był właściwie rokiem przeprowadzania nacjonalizacji, przyrost tej produkcji wyrażał się 39% w porównaniu z rokiem poprzednim. Drugim ważnym momentem polityki przemysłowej bułgarskiej władzy ludowej było uchwycenie oraz wzmożenie obrotu między gospodarką wiejską i przemysłem. **W końcu 1948 r. cały handel hurtowy oraz 73% handlu detalicznego znajdowały się w rękach instytucji państwowych i spółdzielczych.**

W tym samym okresie (koniec r. 1948) wzrost przemysłu osiągnął 163,4% w stosunku do przedwojennego poziomu produkcji z 1939 r., przy czym energetyka dała o 106,7% więcej energii elektrycznej, przemysł wydobywczy o 75,9% większą produkcję, a przemysł — o 60,1% więcej towarów. Indeks produkcji przemysłowej (przy r. 1939 = 100) wynosił w r. 1946 — 102,1, w 1947 — 117,6 i w r. 1948 — 163,4. Szybszy wzrost przemysłu niż energetyki i górnictwa ilustruje następująca tabela:

	1947 w % do 1946 r.	1948 w % do 1947 r.
1. Energetyka	12.0	12.5
2. Przemysł wydobywczy . . .	16.7	5.1
3. Przemysł	15.4	39.8
ogólnie	15.2	39.0

Następny okres, wchodzący w ramy planu pięcioletniego na lata 1949—1953, to okres budowy podstaw socjalizmu, którego bazą wyjściową ma stać się przemysł ciężki. W wyniku tego Bułgaria, będąca krajem rolniczym, zmieni się w kraj przemysłowo-rolniczy. Poniżej zamieszczona tabela, ilustrująca stosunek przemysłu (bez rzemiosła) do rolnictwa, wyraźnie podkreśla tendencje planu pięcioletniego:

	R o k					
	1939	1949	1950	1951	1952	1953
Przemysł (bez rzemiosła)	26.7	39.5	41.1	42.0	44.2	46.8
Gospodarka wiejska	73.3	60.5	58.9	58.0	55.8	53.2
razem	100.0	100.0	100.0	100.0	100.0	100.0

Wyniki wykonania planu zarówno za okres sześciu miesięcy jak i za trzeci kwartał 1949 r. wykazują na to, że produkcja przemysłowa nie tylko osiągnie, ale i przekroczy ogólny poziom planu rocznego na r. 1949, wchodzącego w ramy planu pięcioletniego.

Opublikowane dane za okres pierwszego półrocza 1949 r. przedstawiają się następująco: górnictwo wykonało plan w 52,6%, przemysł w 48,6%, energetyka w 42,6%. Porównanie obu pierwszych półroczy z r. 1949 i 1948 wykazuje, że górnictwo w ciągu roku wzrosło o 32%, przemysł o 46%, a energetyka o 8,7%. Ogólna produkcja przemysłowa za pierwsze półrocze 1949 r. była o 42% wyższa od produkcji w tym samym okresie za r. 1948. Wyniki za trzeci kwartał pozwalają przypuszczać, że plan roczny na 1949 r. został wykonany pomyślnie.

Anna Jankowska

JAN KUCHCIŃSKI

Gospodarka finansowa samorządu terytorialnego

w świetle przepisów dekretów o podatkach komunalnych i o finansach komunalnych

PLANOWOŚĆ jest nieodzownym warunkiem socjalistycznej gospodarki narodowej. Stalin podkreślił, że plany Z. S. R. R. nie są planami — prognozami, planami — przypuszczeniami, lecz są to plany — dyrektywy, obowiązujące dla wszystkich.

Państwowy plan finansowy, będący częścią składową Narodowego Planu Gospodarczego w myśl uchwały Rady Ministrów z dnia 21 sierpnia 1948 r. w sprawie zasad systemu finansowego¹⁾, łączy i koordynuje szczegółowe plany finansowe, do których należy także budżet samorządowy. Dlatego też i **gospodarka finansowa samorządu terytorialnego rządzi się planem finansowym**, którego wyrazem, jak dotychczas, jest zbiorcze zestawienie budżetów samorządowych, włączone do Państwowego Planu Finansowego.

Stroną dochodową, gospodarki finansowej samorządu terytorialnego zajmuje się w zasadzie dekret z dnia 20 marca 1946 r. o finansach komunalnych, omawiający samorządowy system finansowy, a właściwie źródła, z których samorząd czerpie swe dochody. Z dekretem tym łączy się ściśle dekret o podatkach komunalnych z tej samej daty, określający system podatków samorządowych²⁾.

Przychodząc do analizy dekretów o finansach komunalnych o podatkach komunalnych dochodzimy do wniosku, że **dekrety te realizują zasadę podziału źródeł dochodów Państwa i samorządu**, w wyniku czego, wydatki związane z wykonywaniem swych zadań samorząd terytorialny pokrywa wpływami, osiąganymi z podatków, z opłat i specjalnych dopłat, z przedsiębiorstw samorządowych, z dotacji ze Skarbu Państwa, z pożyczek i z innych, wyżej nie wymienionych źródeł, nadto zaś, że administracja danin samorządowych spoczywa w rękach samorządowego aparatu podatkowego, którym są organa wykonawcze związków samorządowych.

Podatki samorządowe można podzielić na dwie grupy, a mianowicie na podatki, które samorząd obowiązany jest pobierać z mocy samego prawa (podatki: gruntowy, od nieruchomości i od lokali), oraz na podatki statutowe, które samorządy obowiązane są albo mogą pobierać na podstawie uchwał terenowych rad narodowych w wysokości nie przekraczającej maksymalnych stawek określonych w przepisach o tych podatkach (podatki: od publicznych zabaw, rozrywek i widowisk, od kopaliń i podatek od spożycia

w zakładach gastronomicznych, który samorządom wolno było pobierać tylko do końca 1949 r.), lub w wysokości dowolnie uchwałami określonej (podatki: od zbytku mieszkaniowego, inne podatki komunalne, jak podatki: od psów, od prawa polowania, od środków reklamy, hotelowy).

Opłaty samorządowe, które samorządy mogą pobierać na podstawie uchwał terenowych rad narodowych (statutów), można podzielić na 4 rodzaje, a mianowicie: 1) na opłaty administracyjne za czynności i poświadczenia urzędowe organów samorządowych, których wysokość powinna być tak określona, by wpływy z tych opłat w zasadzie pokrywały koszty utrzymania tego działu zarządu samorządowego, za którego czynności ma się je pobierać, 2) na opłaty targowe od handlu w miejskich halach targowych lub na targowiskach, 3) na opłaty za używanie samorządowych urządzeń i zakładów dobra publicznego oraz 4) na opłaty za usługi i świadczenia przedsiębiorstw samorządowych.

Specjalne dopłaty, które samorząd również może pobierać w drodze uchwał terenowych rad narodowych na warunkach w dekreście określonych, można podzielić na dopłaty, co do których prawo poboru służy wszystkim w ogóle samorządom, oraz na dopłaty, które wolno pobierać tylko niektórym grupom samorządów. I tak wszystkie samorządy mogą pobierać specjalne dopłaty na utrzymanie dróg od osób nadmiernie zużywających drogi oraz specjalne dopłaty na pokrycie kosztów założenia i utrzymania urządzeń i zakładów dobra publicznego lub przedsiębiorstw komunikacyjnych, posługujących się własną specjalną nawierzchnią, i to od właścicieli gruntów i budynków, przedsiębiorstw przemysłowych, handlowych i usługowych, którym te urządzenia i zakłady lub przedsiębiorstwa przynoszą szczególne korzyści i udogodnienia. Od tych ostatnich osób powiatowe związki samorządowe mogą pobierać nadto specjalne dopłaty na budowę drogi o twardej nawierzchni. Wreszcie na pokrycie kosztów założenia i utrzymania urządzeń i zakładów dobra publicznego (ale nie przedsiębiorstw komunikacyjnych) wojewódzkim związkom samorządowym służy prawo poboru specjalnych dopłat od powiatowych związków samorządowych i od miast, a powiatowym związkom samorządowym — od miast niewydzielonych, położonych na ich obszarze. Celem uzyskania funduszy obrotowych na utrzymanie samorządowych urządzeń i zakładów dobra publicznego oraz przedsiębiorstw mogą wszystkie samorządy pobierać nadto zaliczki od osób, korzystających z tych urządzeń, zakładów i przedsiębiorstw.

¹⁾ Zob. Wybrane źródła i literatura do obowiązującego prawa finansowego, Toruń 1949 r. str. 54 i nast.

²⁾ Zob. Biblioteka Prawa Podatkowego, Podatki komunalne i finanse komunalne. Uzupełnienie do tomu VII, Warszawa 1949 r.

Przedsiębiorstwa samorządowe powinny być tak prowadzone, by dochody z nich pokrywały co najmniej koszty eksploatacji wraz z oprocentowaniem i amortyzacją kapitału zakładowego.

Dotacje ze Skarbu Państwa samorządy otrzymują bądź za pośrednictwem Samorządowego Funduszu Wyrównawczego, na rzecz którego Państwo przekazuje 80% wpływów z podatku obrotowego, za wyjątkiem wpływów z tego podatku, będącego równoważnikiem pobieranych do dnia 31 grudnia 1948 r. akcyzy i opłat monopolowych, bądź też za pośrednictwem resortowych ministerstw z kredytów przeznaczonych w budżecie Państwa na dotacje na cele specjalne.

Zadłużenie samorządów w jakiegokolwiek postaci powinno być utrzymane w takich granicach, by raty amortyzacyjne i odsetki od zaciągniętych długów nie przekraczały 25% dochodów zwyczajnych danego samorządu. Pożyczki krótkoterminowe na zasilenie funduszy kasowych (poza budżetem) nie mogą przekraczać 20% zwyczajnych dochodów budżetowych, przewidzianych do zrealizowania do końca tego roku budżetowego, w którym pożyczkę zaciągnięto. Odstępstwa jednak od tych zasad niekiedy są dopuszczalne.

Do innych źródeł wyżej nie wymienionych zalicza się wszystkie pozostałe wpływy, jakie samorządy otrzymują zarówno z tytułów publiczno-prawnych, jak i prywatno-prawnych.

System ten w publicystyce spotkał się z różną oceną. I tak uważając zasadę podziału źródeł dochodów Państwa i samorządu za charakterystyczną dla układu feudalizmu, uznano go za anachronizm w dobie tworzenia się planowej gospodarki uspołecznionej³⁾. W innym przypadku znów, uważając wprowadzenie także zasadę wyłączności źródeł dochodów za powiazaną logicznie z założeniami pewnego okresu rozwoju samorządu, oceniono jednak system ten w dobie obecnej jako zagadnienie techniczne, nie zaś doktrynalne, a co za tym idzie, jako jeden ze sposobów przydziału przez centralę odpowiednich środków finansowych, potrzebnych samorządom do spełnienia nałożonych na nie planem zadań⁴⁾.

Nie wdając się w dociekania teoretyczne na ten temat, wydaje się jednak, że z punktu widzenia potrzeb chwili przepisy omawianych dekretów należało by poddać rewizji i to zarówno w zakresie zasady wyłączności źródeł dochodów Państwa i samorządu, jak i w zakresie zmiany konstrukcyjnego ujęcia niektórych podatków i danin oraz dotychczasowej organizacji administracji podatkowej.

Jeśli chodzi o zasadę podziału źródeł dochodów Państwa i samorządu, to w zasadzie w praktyce dekrety o podatkach komunalnych i o finansach komunalnych celu tego nie osiągnęły, gdyż wszystkie niemal drobne podatki statutowe, jakie dziś samorząd pobiera, obciążają w zasadzie źródła, obciążone już podatkami państwowymi lub samorządowymi. Przyczyn tego szukać należy zarówno w przepisach dekretu o podatkach komunalnych, jak i w tym, że sa-

morząd dość dowolnie interpretuje te przepisy, które krępują jego swobodę w zakresie możliwości wprowadzania drobnych podatków statutowych.

Dlatego też nie wydaje się słuszne, aby nadal utrzymać możliwość poboru przez samorządy podatków statutowych, gdyż łamiąc zasadę podziału źródeł dochodów, oddziaływują one tym samym niekorzystnie na zagadnienia polityki podatkowej, przeszkadzają w normalizacji cen i płac oraz niepotrzebnie podrażają koszty, związane z osiągnięciem wpływów z poszczególnych źródeł podatkowych.

Jednolitość polityki podatkowej, która wiąże się ściśle z ogólnym planem finansowym, wymaga w zasadzie takiego ustawienia przepisów podatkowych, aby obciążenie gospodarstwa narodowego podatkami dało się z góry i centralnie ustawić w każdym czasie stosownie do wymogów tej polityki. Otóż, jeśli chodzi o drobne podatki statutowe, to w zasadzie wysokość obciążenia tymi podatkami nie da się z góry i centralnie ustawić, gdyż decyzja w tym względzie należy nie do władzy centralnej, lecz do poszczególnych rad narodowych.

Tak samo te drobne podatki statutowe nie pozwalają na odgórną normalizację cen w całym Państwie na te same artykuły oraz podnoszą sztucznie koszty utrzymania w poszczególnych miejscowościach, gdyż przeważnie są tak skonstruowane, że są przerzucalne na nabywcę, a więc w rezultacie podnoszą cenę nabywanego artykułu, uszczuplając w ten sposób zarobek tej osoby, która artykuł ten kupuje. Jeśli np. niektóre samorządy wprowadzą podatek od nabycia przedmiotów zbytku, do których zaliczą m. innymi i aparat radiowy, to cena tego aparatu będzie różna w różnych miejscowościach, chociaż stawki płac w zasadzie są wszędzie jednakie. Ponadto i klasyfikacja przedmiotów zbytku w poszczególnych statutach może budzić poważne zastrzeżenia, jeśli się zważy, że do przedmiotów zbytku statuty zaliczają nawet takie artykuły, jak np. słodycze dla dzieci.

Wreszcie pobieranie tych drobnych podatków statutowych nie wydaje się także celowe z punktu widzenia zasad oszczędności, bo skoro obciążają one źródła, obciążone już innymi podatkami, to podwyższenie stawek podatkowych tych innych podatków da w rezultacie te same efekty finansowe, jakie dotychczas można osiągnąć z tego samego źródła przy dwóch różnych podatkach bez potrzeby utrzymywania w tym celu odrębnej administracji podatkowej dla każdego z tych podatków.

Także i w zakresie podatków od nieruchomości i od lokali oraz w zakresie opłat administracyjnych obecnie obowiązujące przepisy nie wydają się słuszne.

W chwili obecnej od podatków od nieruchomości i od lokali zwolniona jest tylko stosunkowo niewielka część przedsiębiorstw państwowych lub pozostających pod zarządem państwowym, a mianowicie tylko te przedsiębiorstwa spośród centralnie rozliczających się ze Skarbu Państwa w ramach budżetu państwowego, które wymienione są w zarządzeniu zainteresowanych ministrów. W związku z tym zachodzi pytanie, czy tego rodzaju ujęcie zagadnienia jest słuszne, skoro wszystkie przedsiębiorstwa państwowe w taki, czy w inny sposób wchodzi ostatecznie wynikami finansowymi do budżetu Skarbu Państwa. W

³⁾ Prof. dr J. Lubowicki — Ewolucja podstaw ustrojowych finansów komunalnych (Myśl Współczesna Nr 10 z 1947 r.).

⁴⁾ Prof. dr M. Jaroszyński — Samorząd w gospodarce planowej (Gospodarka Planowa Nr 2 z 1949 r.).

„... w wyniku wykonania planu trzyletniego osiągnęliśmy następujące, podstawowe dla naszej gospodarki narodowej rezultaty: wzrosła silnie produkcja przemysłowa, przekraczając wydatny poziom przedwojenny, wzrósł udział przemysłu ciężkiego produkcji przemysłowej stwarzając bazę dla dalszego zdrowego uprzemysłowienia kraju. Zmieniła się zasadniczo struktura klasowa ludności; odbudowana została w zasadzie produkcja rolnictwa; podniósł się wydatnie poziom materialny ludności...”

BOLESŁAW BIERUT

tych warunkach podatki te pobierane od niektórych przedsiębiorstw państwowych można traktować tylko jako swego rodzaju dotację ze Skarbu Państwa na rzecz samorządu zresztą bardzo niedogodną, gdyż wymiar tych podatków w odniesieniu do przedsiębiorstw państwowych w praktyce technicznie jest trudny i w rezultacie obciąża nadmiernie przedsiębiorstwa sumami wymierzonych im podatków, co z kolei dezorganizuje plany finansowe przedsiębiorstw.

Poza tym, jeśli chodzi o podatek od lokali, to przepisy dekretu w tym zakresie są również przestarzałe, zwłaszcza wobec wejścia w życie dekretu z dnia 28 lipca 1948 r. o najmie lokali⁵⁾, regulującego wysokość czynszów za lokale mieszkalne. Wprawdzie dekret przyjmuje jako zasadę, że podatek od lokali oblicza się w wysokości 10% lub 15% faktycznie płaconego czynszu, jednakże zasada ta obowiązuje dopiero wówczas, gdy obliczony na jej podstawie podatek jest wyższy od podatku, obliczonego w wysokości 100%, 200%, 300% lub 600% czynszu pobieranego przed wojną za ten sam lokal. W tych warunkach wymiar tego podatku jest oczywiście zbyt skomplikowany, co czyni podatek ten mało opłacalny, gdyż nie można go pobierać za pośrednictwem posiadaczy nieruchomości, a więc w sposób najdogodniejszy zarówno dla władzy, jak i dla podatnika.

Co się tyczy opłat administracyjnych, to również nie wydaje się słuszne, aby samorząd rządził się w tym zakresie innymi zasadami, niż to wynika z ustawy państwowej, regulującej zagadnienie opłat skarbowych, gdyż organa samorządowe pełnią także funkcje, wchodzące w zakres działania władz administracji ogólnej bądź to jako zastępcze władze administracji państwowej, bądź to jako równoczesne organa tej administracji (np. prezydenci miast wydzielonych pełnią równocześnie funkcje starostów grodzkich).

Wprawdzie dekret z dnia 3 lutego 1947 r. o opłacie skarbowej⁶⁾ stanowi, że w przypadkach wykonywania poruczonego zakresu działania samorząd może pobierać własne opłaty tylko w wysokości dekretem określonej. Brak jednak podstaw do tego, by samorząd pobierał opłaty w wysokości dowolnie przez siebie określonej nawet w przypadku wykonywania czyn-

ności należących do własnego zakresu działania, gdyż w zasadzie są to czynności rodzajowo zbieżne z czynnościami, wykonywanymi w innych przypadkach przez organa administracji państwowej, np. z czynnościami władz skarbowych w zakresie postępowania podatkowego.

Także i organizacja aparatu podatkowego, wyrażająca się w odrębności państwowych władz skarbowych i samorządowych władz podatkowych, znajdującą swe uzasadnienie w konieczności zorganizowania tych władz w stosunkowo krótkim czasie i to w okresie najbardziej do tego nieodpowiednim, gdyż bezpośrednio zaraz po wojnie, oraz w ułatwieniu szybszego i gruntowniejszego opanowania przepisów podatkowych przez każdą z tych władz, nie wydaje się dziś słuszna, skoro przyjmuje się jako zasadę, że rozstrzygnięcie pytania, która z władz podatkowych ma sprawować całość zarządu danym podatkiem, czy też spełniać niektóre tylko funkcje w tym zakresie, powinno być uzależnione nie od charakteru danej władzy, lecz od organizacyjnego ustawienia tych władz w terenie, od stopnia fachowego ich przygotowania oraz od łatwości osiągnięcia zamierzonych celów, a także od możliwych do zrealizowania oszczędności w działaniu i w wydatkach, związanych z administracją podatkową.

Reasumując powyższe, można by zaryzykować pogląd, że **zagadnienia finansów samorządowych i danin samorządowych oraz organizacji aparatu podatkowego wymagają dziś usprawnienia, ujednolicenia i zdecydowanej przebudowy w tym kierunku, by wszystkie dotychczasowe daniny publiczne sprowadzić do jednego mianownika bez podziału ich na daniny państwowe i samorządowe, oraz by administracja poszczególnych danin należała w zależności od potrzeb bądź do władz skarbowych, bądź też do samorządowych organów wykonawczych** wzajemnie ze sobą ściśle współdziałających, z tym, że udział w ogólnej puli wpływów z tych danin Państwa i samorządu określał by każdorazowo **ogólny plan finansowy, obowiązujący na dany rok budżetowy**. Udział ten obejmował by bądź całość wpływów z danego podatku, bądź też tylko część tych wpływów bez względu na to, jaka władza danym podatkiem administruje.

Tak ujęty system usunął by niewątpliwie te wszystkie niedomagania, o których wyżej była mowa.

⁵⁾ Dz. U. R. P. z 1948 r. Nr 36, poz. 259, Nr 50, poz. 383 oraz z 1949 r. Nr 18, poz. 114.

⁶⁾ Zob. Dz. U. R. P. z 1949 r. Nr 53, poz. 419.

JERZY SNARSKI

Karta Górnicza i kartki z przeszłości

W połowie stycznia bież. roku wypłacono robotnikom pracującym pod ziemią oraz technikom i inżynierom górnictwa węglowego specjalne wynagrodzenia kwartalne będące realizacją postanowień Karty Górniczej.

Specjalne prawa i przywileje przyznane górnikom w Karcie Górniczej są następstwem oceny przez rząd ludowy twardej, pełnej niebezpieczeństw pracy górników, są następstwem uznania dla osiągnięć i wyników ich ofiarnej pracy.

Wynagrodzenie kwartalne nie jest jedynym przywilejem, jaki przewiduje Karta Górnicza.

Zwiększenie zasiłków w okresie czasowej niezdolności do pracy, uprzywilejowanie przy wymiarze rent i pensji, podwyższenie świadczeń kopalni węgla na pomoce naukowe, ujednolicenie ubezpieczeń, zwiększenie corocznego urlopu wypoczynkowego, duże przywileje w zakresie praw honorowych — oto ważniejsze postanowienia Karty Górniczej.

Są one powszechnie znane i należycie ocenione przez świat pracy. Skoro wspominamy je, nie od rzeczy będzie przypomnieć niektóre warunki pracy i płacy górników w okresie rządów kapitalistycznych, w latach między 1925 a 1927.

Zacznijmy od stanu zatrudnienia i bezrobocia. W roku 1926 (miesiąc maj) na 110 tys. ogółem zatrudnionych w górnictwie było 37 tys. bezrobotnych.*) Liczba ta obejmuje tylko bezrobotnych zarejestrowanych. Poza tym jednak przeważna część górników pracowała mniej niż 6 dni w tygodniu, czasem tylko 3 dni. Przypomnieć jednocześnie należy, że w okresie między 1925 i 1927 r. kilkanaście tysięcy górników wyemigrowało do Francji, Belgii, Niemiec i Ameryki Północnej.

Badając warunki pracy górnika w owym okresie stwierdzić należy, że nastąpił zastraszający wzrost wypadków na kopalniach. I tak w roku 1926 wynosił on 13,66% a w roku 1927 wzrósł do 15,57%, przy czym są to liczby dotyczące całej załogi kopalnianej, podczas gdy liczba nieszczęśliwych wypadków wśród zatrudnionych pod ziemią wynosiła w roku 1926 — 20,08%, a w roku 1927 — 22,96%.

Na wielu kopalniach niektóre używane materiały wybuchowe, a mianowicie skroplone powietrze wywoływały wśród robotników bóle głowy i omdlenia. Ale ta sama Komisja stwierdziła jednocześnie, iż skroplone powietrze jest dla kopalń oszczędniejsze od innych materiałów wybuchowych, co odsunęło na dalszy plan sprawę higieny pracy.

Do ciekawych wniosków doszła Komisja badając zarobki górników w trzech zagłębiach: śląskim, dąbrowskim i krakowskim. Zarobki, które nie osiągnęły zarobku minimum egzystencji, stanowiły w Zagłębiu Dąbrowskim 75%, w Zagłębiu Śląskim 80% i w Zagłębiu Krakowskim 90%! Ale za to na str. 135 cytowanego sprawozdania dowiadujemy się, że w 11 zbadanych przedsiębiorstwach górno-

śląskich w roku 1927 — 66 członków zarządów pobierało wynagrodzenia od 2-ch do 20 tys. zł a 3 ponad 20 tys. zł miesięcznie.

Nie przestrzegano również czasu pracy. We wszystkich zagłębiach węglowych czas ten samowolnie przedłużono o 1/2 do 1 godz. Charakterystyczne jest iż kiedy Rady Załogowe interweniowały w instancjach inspekcyjnych, o wyjaśnienia w tej sprawie zwrócono się do kierownictwa kopalń, które oświadczyły iż przedłużenie pracy dokonano za zgodą robotników, co było oczywistym kłamstwem.

Dziwne się zresztą w owym czasie działy rzeczy.

Znamy dziś rolę i zadania Rad Zakładowych. Są one przedstawicielstwem robotników w najszerszym pojęciu tego słowa. Uczestniczą w naradach wytwórczych, mogą żądać sprawozdań z całokształtu działalności dyrekcji poszczególnych zakładów pracy, ingerują we wszystkie sprawy dotyczące zarówno warunków płacy jak i pracy robotników.

W latach, do których sięgamy wspomnieniami istniała instytucja tzw. delegatów kopalnianych. Mieli oni być łącznikami między dyrekcją a załogą kopalni. W rzeczywistości jednak żaden z takich delegatów nie ośmielił się na jakąkolwiek interwencję, w tych bowiem warunkach kiedy bezrobocie w przemyśle węglowym sięgało kilkadziesiąt tysięcy górników nikt nie chciał narażać się na dyrekcji kopalni, każdy drżał o kawałek chleba. Zresztą stosunek dyrekcji kopalni do tych karykaturalnych przedstawicielstw robotniczych był skandaliczny. Komisja Ankietowa, na którą się tu powołujemy, przy wizytacji jednej z większych kopalni w Zagłębiu Węglowym zapytała dyrektora o działalność takiego właśnie delegata kopalniano. Dyrektor oświadczył z całym cynizmem dosłownie: „Proszę Panów, wyrzuciłem wreszcie ostatniego delegata robotniczego przed rokiem czy przed dwoma laty, i od tego czasu mam spokój”.

Oto rola i sytuacja „przedstawicielstwa” robotniczego w warunkach kapitalistycznych.

W omawianym okresie istniały na terenie zagłębia węglowego urzędy inspekcji pracy. Lecz o jakiegokolwiek ich praktycznej działalności nie mogło nawet być mowy, bo na przykład w jednym ze zbadanych okręgów na 4855 zakładów przemysłowych zatrudnionych było 12 sił inspekcyjnych! W tych warunkach o jakiegokolwiek „inspekcji” mowy być nie mogło. Można by tak bez końca mnożyć przykłady niestłuchanego wyzysku i ucisku klasy robotniczej przez kapitał międzynarodowy, który bez najmniejszych skrupułów eksploatował do ostatnich granic „siły najemne”.

W tym miejscu warto przypomnieć, że kapitał zagraniczny w przemyśle węglowym stanowił w Polsce w roku 1926 ponad 83%.

Wprawdzie fakt, że taki a nie wyższy udział w eksploatacji kopalń węglowych posiadał kapitał polski, nie wpływał w żadnej mierze na warunki płacy i pracy górnika, niemniej jednak świadczy, iż większość dochodów

*) Dane zaczerpnięte zostały ze Sprawozdania Komisji Ankietowej, tom V, wydawnictwo Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów, rok 1928.

L. p.	Wyszczególnienie	Razem zagłębia: Śląskie, Krakowskie i Dąbrowskie	Zagłębie Śląskie	Zagłębie Krakowskie	Zagłębie Dąbrowskie
1-6	Ogółem	100,00	100,00	100,00	100,00
1	Kapitały polskie	16,58	4,96	64,90	35,84
2	" niemieckie	36,39	51,92	—	0,23
3	" angielskie i ameryk.	18,98	26,47	5,74	—
4	" francuskie i belgijskie	21,05	7,29	25,53	63,22
5	" inne zagr.	2,30	3,27	0,21	—
6	" nieokreśl.	4,70	6,09	3,62	0,71

przeciekała za granicę, w poważnej mierze wzmagając fałszyżujące się Niemcy.

Fakty i liczby przytoczone wyżej nie są oczywiście żadnymi rewelacjami. Znanie są one powszechnie i one to burzyły robotników, każąc im walczyć z istniejącym wówczas stanem rzeczy. Wyrazem tych walk były strajki i zaburzenia, które niepokoiły kapitalistów, wynikiem czego były działalności przeróżnych komisji, które wprowadziły konstatawały katastrofalny stan pracy i płacy górników, ale spostrzeżenia ich były ignorowane, stanowiły bowiem nic innego, jak tylko zasłonę dymną, za którą kontynuowali swe praktyki międzynarodowi kapitaliści, których jedyną troską było powiększanie stanu posiadania na kontach banków zagranicznych.

Jeśli o sprawach tych przypominamy, to dlatego, że od lat przedwojennych dzieli nas już spory okres czasu i pewne fakty zacieraają się już w naszej pamięci. Jeśli je

chcemy odtworzyć nigdy prawie nie uda nam się tego uczynić dokładnie. Kiedy zaś przy odtwarzaniu tych faktów popuścimy wodze fantazji — zamiast przybliżonej choćby prawdy, powstanie legenda.

Skoro tedy jesteśmy przy tych prawie już zamierzonych czasach, wspomnijmy legendę, popularną dziś w kołach malkontentów, uparcie zamykających oczy na dokonania Polski Ludowej i twierdzących, jakoby w okresie międzywojennym życie było łatwiejsze, a zarobki wyższe.

Jakże się rzecz miała naprawdę?

Sięgnijmy po Mały Rocznik Statystyczny 1939.

Tablica 40 na str. 277 wykazuje, iż na 279 tys. pracowników umysłowych objętych ubezpieczeniem emerytalnym w ZUS zatrudnionych w 1935 roku, 26,1% zarabiała poniżej 120 zł, 21,6% od 120 — 180 zł i 32,4% od 180 — 390 zł. Jeśli chodzi o pracowników państwowych, to w grupie administracji cywilnej około 140 tys. pracowników zarabiała od 130 do 335 zł, około 7 tys. zarabiała 450 zł, a nie wiele więcej ponad 2 tys. od 700 do 1.000 zł. Jeszcze gorzej kształtowały się płace na Polskich Kolejach Państwowych i w przedsiębiorstwie państwowym Poczta, Telegram i Telefon.

Oczywiście gorzej przedstawiały się zarobki robotników. Na 1.624 tys. zatrudnionych w roku 1935 przeciętny zarobek tygodniowy wynosił poniżej 24 zł, przy czym najlepiej opłacani hutnicy zarabiali 32,3 zł tygodniowo, zaś górnicy i włókniarze 28,8 zł tygodniowo.

Ten rzut oka w przeszłość stanowi charakterystyczne tło, na którym tym wyraziściej odbijają się dzisiejsze osiągnięcia.

Z UKOSA

BLIŻEJ KONSUMENTA.

Sklepy handlu miejscowego pojawiły się szybko, przyciągając od razu liczną klientelę. Ten pierwszy, wstępny i niewątpliwie trudny organizacyjny etap nowej formy handlu wewnętrznego został przeprowadzony sprawnie i dlatego zasługuje na ocenę całkowicie pozytywną. Jako główne osiągnięcie należy podkreślić zwiększenie znaczenia handlu uspołecznionego. Jednakże to jeszcze nie jest wszystko. Chodzi bowiem nie tylko o to, żeby handel uspołeczniiony w ramach budowania fundamentów socjalizmu nieprzerwanie wzrastał, ale również o to, aby dotarł do jak najszerzych rzesz konsumentów. Obecnie zaś, spełniwszy pierwsze zadanie, handel miejscowy ma na razie sporo do uzupełnienia w dziedzinie drugiej.

Sklepy miejscowe widzimy w ogromnej większości w śródmieściach. Oznacza to, że klienci muszą z dzielnic mieszkalnych jechać po zakupy. To zaś łączy się z całym szeregiem trudności. Komunikacja miejska jest dziś we wszystkich miastach przeciążona. Tramwaje, autobusy, trolleybusy, czy pociągi dojazdowe mają nadmiernie rozdęte szczyty zapotrzebowania na swoje usługi. Tabor niszczeje, zużywając się przedwcześnie. Ludzie tracą wiele czasu. Niedostateczna sieć żłobków i przedszkoli zmusza do pozostawiania w domu dzieci bez opieki lub zabierania ich przez matki, co podwójnie obciąża środki komunikacyjne.

Jednym słowem, ponieważ łatwiej dowieźć towar i personel do zdecentralizowanych i rozrzuconych ośrodków sprzedaży, niż setki tysięcy kupujących do dzielnic han-

dlowych, przeto wydaje się, że handel miejscowy powinien jak najszybciej położyć główny nacisk na ten punkt programu swego działania, który mówi o niedublowaniu już istniejących placówek handlu uspołecznionego. Trzeba położyć nacisk na geografie handlu miejscowego, trzeba znaleźć nowe lokale. Tutaj nawiasowo można wspomnieć o przedmiejskich zakładach gastronomicznych, mających charakter raczej szynków, niż placówek wyżywieniowych. Użycie tych lokali na zakłady wyżywienia i na sklepy miejscowe powinno się dokonać w najkrótszym czasie. (r)

•DESKI

Ogrodzenie takiego czy innego terenu jest sprawą porządku i estetyki. Można robić ogrodzenia ze sztachet, siatki drucianej, muru lub w postaci parkanu. Parkanów widać niestety coraz więcej. Cierpi na tym zarówno estetyka, jak i oszczędność na materiale drzewnym. Jest zrozumiałe, że siatka metalowa może nie tylko drogo kosztować tego, który grodzi, ale i całą gospodarke, ponieważ używamy żelaza i drutu na rzeczy bardziej potrzebne. Ale i drzewo jest surowcem cennym, a budowanie liczących nieraz setki metrów parkanów nie tylko zohydza ulice i place lecz jest niewątpliwym marnotrawstwem gospodarczym.

Jeżeli już ogrodzenie jest niezbędne, niech składają się na nie sztachety, a najlepszym i najbardziej estetycznym rozwiązaniem zagadnienia byłoby zakładanie żywopłotów, które dobrze grodzą, są estetyczne i mogą przyczynić się do odświeżania powietrza na ulicach miejskich.

(r)

* * *

W naszym marszu ku socjalizmowi nieprzeciętne miejsce w chierarchii zadań zajmuje sprawa uprzemysłowienia kraju. Uprzemysłowienie podnosi ogólny potencjał ekonomiczny, stawia gospodarkę na wyższym poziomie, przyczynia się do powiększenia stopy życiowej mas pracujących, zapewniając wzrost produkcji zarówno przemysłowej, jak i rolnej, która w obliczu konieczności żywienia ludności rosnących ośrodków miejskich i fabrycznych oraz ze względu na zaopatrzenie przemysłu w niektóre surowce — musi także wzrastać nieustannie i w szybkim tempie.

Oddziaływanie przez człowieka na przyrodę jest tym mocniejsze, im lepszą posiada on technikę.

W naszych warunkach, warunkach szybkiej i intensywnej przebudowy ustroju musimy produkować lepiej niż dawniej — więcej niż dawniej i taniej niż dawniej.

To też w ogólnych ramach naszych planów gospodarczych wzrasta znaczenie planu technicznego, którego celem jest jak najlepsze wykorzystanie burzliwego rozwoju techniki procesów produkcyjnych i usługowych.

W okresie planu sześcioletniego poważne zadania naszej gospodarki muszą być rozwiązane w dziedzinie produkcji artykułów, dotychczas niewytwarzanych, jak i w rozwoju produkcji dotychczasowej. W związku z tym trzeba opierać nowe procesy technologiczne, wprowadzić nowe konstrukcje, jednym słowem dać przemysłowi nową, potężniejszą dźwignię działania — nie tylko w jego własnym zakresie, lecz również celem podniesienia zacofanej techniki rolniczej.

W związku z tymi potrzebami Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów powziął uchwałę o powołaniu do życia Komitetu dla spraw postępu technicznego oraz Instytutu dokumentacji naukowo-technicznej.

Komitet dla spraw postępu technicznego rozłoży opiekę nad realizacją na odcinku gospodarczym wyników prac i doświadczeń naukowych, nad zastosowaniem wynalazków i usprawnień w szerszym znaczeniu, wreszcie przeniesieniem produkcyjnych doświadczeń przodujących zakładów na całą dziedzinę przemysłu.

Do Instytutu Dokumentacji Naukowo-Technicznej należy obowiązek gromadzenia i rozpowszechniania wszelkich osiągnięć naukowo-technicznych oraz udostępniania ich wszystkim zainteresowanym instytucjom i przedsiębiorstwom. Instytut ten również obowiązany zorganizować pomoc dla racjonalizatorów i wynalazców, udostępniając im niezbędne informacje i materiały naukowo-techniczne.

Uzupełniająca i zazębiająca się wzajemnie działalność Komitetu oraz Instytutu ma do spełnienia poważną rolę w zakresie naukowego i organizacyjnego ujęcia powszechnego ruchu racjonalizatorskiego.

Wzrastający postęp techniczny uzyska w ten sposób nowe zdobycze i ich upowszechnienie dla realizacji zadań planu sześcioletniego.

* * *

W połowie stycznia po raz pierwszy wypłacono górnikom specjalne wynagrodzenie kwartalne z mocy przywilejów przyznanych w Karcie Górniczej. Premia wypłacona została na czwarty kwartał ubiegłego roku.

Zgodnie z postanowieniami Karty przy przyznawaniu premii uwzględniono jedynie tych górników, którzy w okresie minionego kwartału nie opuścili ani jednego dnia pracy bez usprawiedliwienia. W ten sposób premia kwartalna staje się potężnym bodźcem do wzmocnienia dyscypliny pracy, tym znamiennejszym, że nie stosuje się kar za absencję, lecz nagrodę za przykładną frekwencję roboczą i punktualność. Doświadczenia pierwszych tygodni stycznia wykazały, iż moment zainteresowania finansowego obniżył wśród górników odsetek nieusprawiedliwionych absencji.

Wpływ, jaki premia, przewidziana Kartą Górniczą, wywarła w tym zakresie, jest tylko jednym ze zjawisk wtórnych. Zasadniczą rzeczą jest świadomość, iż Polska Ludowa w pełni docenia wysiłek górników i kwartalnym premiowaniem podkreśla pozytywną ocenę pracy wszystkich zdyscyplinowanych górników.

Poczucie dumy i właściwej pozycji w społeczeństwie, zmierzającym do socjalizmu — daje górnikowi bez wątpienia zachętę do dalszej produktywniej pracy i marszu na czele klasy robotniczej.

* * *

Z wiosną ubiegłego roku budownictwo polskie przeżyło przewrót w metodach pracy. Inicjatywa Krajewskiego ożywiła kadry budownictwa nowym duchem. Zaczęto ustalać rekordy, ulepszać i usprawniać pracę, rozszerzać współzawodnictwo, pogłębiać wiedzę fachową. Nieocenione okazały się tu doświadczenia radzieckie. Zaczepnięto z nich pełną ręką, opierając na nich zasadnicze elementy przewrotu w technice pracy budowlanej.

Niejednokrotnie słyszy się o pewnych występujących rozbieżnościach zwłaszcza w ustalaniu norm, niemniej jednak stale rosnące zastępy współzawodniczących murarzy usuwają przeszkody jedną po drugiej, na drodze do pełnego przedstawienia budownictwa na nowe tory.

Początek bieżącego roku przyniósł podjęcie na szeroką skalę zorganizowanego współzawodnictwa w SPB. W najbliższych tygodniach, gdy budowy ruszą pełną parą, walkę o miano przodującego zespołu podejmą setki brygad budowlanych. Tego rodzaju akcja zespołowego współzawodnictwa przyspieszy bez wątpienia realizację planów inwestycyjnych i wszechstronnie podniesie poziom wykonawstwa.

* * *

Bezpośrednio po uchwale Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów, regulującej opłaty za wczasy pracownicze, ogłoszony został dokładny plan rozdziału miejsc wczasowych dla poszczególnych Związków Zawodowych. Krok ten ma zasadnicze znaczenie, gdyż wczesne zapoznanie się związków z rozdzielnikiem pozwoli na usunięcie niedociągnięć, jakie zaistniały w ubiegłym roku. Plan na 1949 r. przewidujący wykorzystanie wczasów przez 500 tys. pracowników został wykonany w 91%.

Winę za to niedociągnięcie leży zarówno po stronie Funduszy Wczasów jak i Związków, które nie zawsze podchodziły właściwie do organizowania akcji wczasowej.

Znamienne jest zestawienie dwóch związków: ZZ Górników i ZZ Pracowników Rolnych. Pierwszy rozwiązał akcję wczasową wzorowo, drugi źle. Punkt ciężkości leży tu w pracy propagandowej. Odpowiednio zorganizowana sieć propagandowa i informacyjna zwiększa szeregi wczasowiczów, źle zorganizowana lub w ogóle zaniedbana powoduje kurczenie się ich liczby. Tak właśnie jest w Związku Zaw. Prac. Rolnych.

Wczasy są olbrzymią zdobyczą klasy robotniczej, winny być więc właściwie wykorzystane przez robotników

i pracowników. Robotnicy rolni winni z niej również korzystać w pełni.

Drugim zjawiskiem, które również musi ulec zmianie jest ciągle jeszcze zbyt niski procent korzystających z wczasów pracowników fizycznych w stosunku do umysłowców.

Uwaga jaką CRZZ poświęca obecnie wczasom pracowniczym daje rękojme usprawnienia w roku bieżącym i pełnego powodzenia akcji wczasowej.

KOMUNIKAT PAŃSTWOWEJ KOMISJI PLANOWANIA GOSPODARCZEGO

NARODOWY Plan Gospodarczy na rok 1949 wykonany został z nadwyżką. Rozwój współzawodnictwa pracy, stanowiącego podstawowy czynnik w walce mas pracujących o wykonanie planu, osiągnął szczególnie wielkie rozmiary w IV kwartale w wyniku podjęcia przez klasę robotniczą zobowiązań produkcyjnych dla uczczenia 70-tej rocznicy urodzin Generalissimusa Stalina.

I. Wzrost produkcji przemysłowej.

Plan produkcji przemysłowej według wartości w cenach 1937 r. wykonany został w 113 proc. Wartość produkcji w roku 1949 przekroczyła poziom produkcji z roku 1948 o 23 proc. Produkcja przemysłu wielkiego i średniego przekroczyła poziom przedwojenny o 75 proc.

Plan produkcji przemysłowej na IV kwartał 1949 r. został wykonany w 103 proc.

W listopadzie i grudniu przemysł polski wykonywał produkcję ponad trzyletni plan odbudowy gospodarczej, który został wykonany w okresie 2 lat i 10 miesięcy. W ciągu 3 lat (1947—1949) ministerstwa przemysłowe oraz ministerstwa leśnictwa i żeglugi osiągnęły wartość produkcji 38.865 mil. zł, wg cen z 1937 r., co oznacza przekroczenie planu trzyletniego o 9 proc.

Poszczególne ministerstwa wykonały plan produkcji przemysłowej na r. 1949 w sposób następujący:

	Proc. wykon. planu	W porówn. z r. 1948 w proc.
Ministerstwo Górnictwa i Energetyki	103	110
Ministerstwo Przemysłu ciężkiego	111	124
Ministerstwo Przemysłu Lekkiego	115	131
Ministerstwo Przem. Rolnego i Spożywczego .	121	119
Ministerstwo Leśnictwa	115	119
Ministerstwo Żeglugi	115	169

Pomimo wykonania planu z nadwyżką przez cały przemysł, na niektórych odcinkach plan nie został wykonany. W szczególności Ministerstwo Górnictwa i Energetyki nie wykonało planu wydobycia węgla brunatnego (osiągnięto 92 proc. planu). Ministerstwo Przemysłu Ciężkiego nie wykonało planu produkcji obrabiarek do metali i drzewa (97 proc.), wagonów osobowych (82 proc.), parowozów normalnotorowych (84 proc.), akumulatorów przenośnych (84 proc.), aparatów telefonicznych (73 proc.), odbiorników radiowych (73 proc.), sody kalcynowanej (95 proc.). Ministerstwo Przemysłu Lekkiego nie wykonało rocznego planu produkcji przędzy bawełnianej (98 proc.).

Mimo niewykonania planu, produkcja obrabiarek wg tonażu była większa o 29 proc. od produkcji w roku ub.

Wykonanie planu produkcji wg ilości kształtowało się jak następuje:

	Proc. wykonania planu	W porówn. z r. 1948 w proc.
Energia elektryczna	105	109
Węgiel kamienny	100	106
Koks	108	114
Ropa naftowa	107	108
Benzyna	130	123
Sól kamienna	114	106
Surówka	105	113
Stal surowa	113	118
Wyroby walcowane	111	115
Cynk	108	110
Ołów	105	106
Ruda żelazna	105	106
Wagony towarowe (węglarki)	112	101
Ciągniki (traktory)	125	208
Motocykle	102	194
Rowery	122	122
Maszyny wirujące	138	148
Żarówki oświetleniowe	122	154
Kwas siarkowy	101	126
Soda kaustyczna zgranulowana	101	119
Elektrody węglowe	130	226
Azotniak	120	106
Superfosfat mineralny	110	142
Barwniki	126	122
Tkaniny bawełniane	107	115
Tkaniny wełniane	106	116
Tkaniny jedwabne	118	129
Jedwab sztuczny	124	127
Wyroby dziane	146	153
Skóry podszewowe	112	139
Obuwie skórzane	123	141
Miazga drzewna	104	107
Celuloza	106	108
Papier	107	107
Cement	120	131
Wapno palone	118	120
Cegła pełna i dziurawka	112	131
Porcelana stołowa i elektrotechniczna . . .	121	127
Szkło okienne	103	101
Metale gięte	119	148
Zapałki	114	111
Cukier	120	119
Cukierki i czekolada	150	164
Piwo	137	162

odbiorników radiowych o 78 proc., sody kalcynowanej o 20 proc., przędzy bawełnianej o 10 proc., wagonów osobowych o 1 proc.

II. Wzrost produkcji rolniczej.

W dziedzinie produkcji roślinnej osiągnięto przy sprzyjających warunkach klimatycznych produkcję trzech zbóż w ilości około 9,6 miln. ton, co stanowi wzrost o 7 proc.

w porównaniu z rokiem 1948. W produkcji żyta osiągnięto około 6,8 miln. ton, tj. o 7 proc. więcej niż w r. ub., a pszenicy około 1,8 miln. ton, tj. o 10 proc. więcej.

Zadania planu w zakresie plonów zostały przekroczone, przy czym uzyskano w pszenicy 104 proc., a w życie 117 proc.

Powierzchnia zbiorów w roku 1949 w porównaniu z rokiem 1948 zwiększyła się o 3,8 proc. osiągając 14.804 tys. ha. W porównaniu z rokiem ubiegłym pogłowie bydła wzrosło o 11 proc., trzody chlewnej o 20 proc., owiec o 16 proc., koni o 11 proc.

Liczba czynnych traktorów osiągnęła planowy stan 15.500 sztuk, tj. o przeszło 8 proc. więcej niż w ub. roku. W przeważającej większości gmin wiejskich zostały zorganizowane spółdzielcze ośrodki maszynowe. Ponadto rozpoczęły działalność państwowe ośrodki maszynowe.

Plan zaopatrzenia rolnictwa w nawozy sztuczne został przekroczony. W porównaniu z rokiem 1948 zaopatrzenie w nawozy azotowe wzrosło o 15 proc., potasowe o 74 proc., fosforowe o 89 proc., a w wapno nawozowe ponad 3,5-krotnie. W roku 1949 nastąpił dalszy wzrost powierzchni upraw gospodarstw rolnych władania publicznego, które osiągnęły obszar 1.763 tys. ha, tj. 8,4 proc. całego obszaru ziemi użytkowanej rolniczo. Plony zbóż w gospodarstwach władania publicznego były większe od przeciętnych w całym rolnictwie w pszenicy o 22 proc., w jęczmieniu o 21 proc., w życie o 2,3 proc.

Kontraktacja w rolnictwie objęła ogółem około 1 mil. gospodarstw rolnych. Plan kontraktacji roślin wykonano w 110 proc. Ogólny obszar upraw zakontraktowanych roślin był o 59 proc. większy niż w ub. roku. Plan kontraktacji w zakresie produkcji zwierzęcej został przekroczony w trzodzie chlewnej tuczonej o 25 proc., a w trzodzie chlewnej bekonowej o 75 proc.

III. Rozwój komunikacji.

Koleje normalnotorowe wykonały roczny plan przewozu towarów w 101 proc., co stanowi wzrost o 15 proc., w porównaniu z 1948 r. Plan przewozu osób został wykonany w 112 proc., przekraczając o 13 proc. przewozy z roku 1948.

Plan przewozów towarowych na IV kwartał wykonany został w 114 proc., a przewozów osobowych w 117 proc.

Przeciętny załadunek na dobę wzrósł w porównaniu z rokiem 1948 w zakresie węgla i koksu o 33 proc., rudy o 21 proc., cementu o 39 proc., ropy i przetworów naftowych o 3 proc.

Państwowa Komunikacja Samochodowa wykonała plan przewozu osób w 124 proc., przekraczając o 64 proc., przewozy r. ub. Długość obsługiwanych linii wzrosła w porównaniu z 1948 r. o 53 proc.

Plan przewozu towarów wykonano w 149 proc., przekraczając 9-krotnie przewozy z ub. r.

Plan przeładunku portów morskich nie został w całości wykonany, w porównaniu jednak z ub. r. przeładunki w portach wzrosły o 2 proc. Żegluga morską przekroczyła plan przewozu towarów o 9 proc., co stanowi wzrost o 3 proc. w porównaniu z r. 1948. W przewozach osób plan został wykonany w 106 proc.

Plan przewozu towarów przez żeglugę śródlądową został wykonany w 98 proc., co stanowi wzrost o 48 proc. w porównaniu z ub. rokiem. Plan przewozu osób wykonany został w 100 proc., przekraczając wykonanie z 1948 r. o 35 proc.

IV. Wzrost obrotów handlowych.

Całość obrotów handlu detalicznego (państwowego, spółdzielczego i prywatnego) wzrosła według danych szacunkowych, w porównaniu z rokiem 1948 o około 20 proc. Obroty detaliczne uspołecznionego aparatu handlowego przekroczyły o około 80 proc. poziom 1948 roku, a obroty aparatu państwowego były przeszło 5 razy większe. Plan obrotu uspołecznionego aparatu handlowego na szczeblu detalu został wykonany w 120 proc.

Z końcem 1949 r. udział handlu uspołecznionego w obrotach hurtowych stanowił niemal 100 proc., a w obrotach detalicznych przekroczył 60 proc. W skupie trzody chlewnej i bydła rogatego nastąpiło wyeliminowanie elementów kapitalistycznych. Udział aparatu uspołecznionego w skupie jaj wyniósł 62 proc., a mleka 54 proc.

Wzrost obrotów nie nadążył w niektórych okresach za wzrostem siły nabywczej ludności, co na pewnych terenach było przyczyną przejściowych zakłóceń równowagi pomiędzy popytem i podażą w zakresie niektórych artykułów.

Plan sieci aparatu handlowego na szczeblu detalu wykonany został w 106 proc. W roku 1949 powstało ponad 15.000 nowych uspołeczniionych sklepów detalicznych.

V. Wzrost zatrudnienia i płac.

W roku 1949 miał miejsce szybki wzrost zatrudnienia. Przeciętna roczna pracowników zatrudnionych w gospodarce socjalistycznej wzrosła w porównaniu z przeciętną roczną ub. r. o około 570 tys. osób, tj. o 17 proc., w tym liczba pracowników zatrudnionych w przemyśle wzrosła o 16 proc., w komunikacji o 6 proc., w budownictwie o 25 proc., w handlu o 72 proc.

W wyniku przeprowadzonej reformy płac, wzrostu zatrudnienia i wydajności pracy, fundusz płac pracowników najemnych zwiększył się o 43 proc. w porównaniu z r. 1948. Zarobki realne pracowników najemnych wzrosły w ciągu 1949 r. o 13 proc.

VI. Rozwój oświaty, kultury, ochrony zdrowia, i opieki społecznej.

W roku 1949 miał miejsce szybki wzrost oświaty i kultury. Liczba uczniów w szkołach podstawowych wzrosła o 55 proc. w porównaniu z rokiem 1948, a liczba absolwentów wynosiła 210 tys., tj. o 22 proc. więcej niż w ub. r. Liczba absolwentów szkół ogólnokształcących stopnia licealnego wzrosła w porównaniu z r. 1948 o 24 proc. w miastach i o 80 proc. na wsi. Liczba uczniów w szkołach zawodowych I i II stopnia wzrosła w porównaniu z ub. r. o 13 proc. W r. 1949 zwiększyła się znacznie sieć zakładów leczniczych. Liczba sanatoriów przeciwgruźliczych zwiększyła się o 8 proc. w porównaniu z r. 1948. Liczba ośrodków zdrowia ogółem o 13 proc., a na wsi o 54 proc.

W zakresie opieki nad dzieckiem liczba żłobków wzrosła o 33 proc., w tym żłobków prowadzonych przez zakłady pracy o 50 proc. Liczba sezonowych żłobków wiejskich zwiększyła się o 157 proc.

Liczba bibliotek powszechnych wzrosła o 55 proc. Globalny nakład książek i broszur wzrósł w ciągu roku 1949 o 18 proc., a globalny nakład dzienny dzienników o 15 proc. Liczba czynnych kin ruchomych wzrosła o 25 proc. Filmami oświatowymi obsłużono ogółem o 58 proc. więcej szkół, a na wsi o 146 proc. więcej szkół niż w r. ub.

VII. Wzrost nakładów inwestycyjnych.

Plan inwestycyjny na r. 1949 nie został w pełni wykonany, jednak ogólna suma zrealizowanych nakładów wzrosła w porównaniu z rokiem 1948 o 64 proc. Najwyższy stopień wykonania planu uzyskano w komunikacji i łączności oraz w przemyśle. Niezadowalające wykonanie planu miało miejsce w zakresie niektórych urządzeń kulturalnych i socjalnych, a na pewnych te-

renach również w zakresie budownictwa mieszkaniowego. Opóźnienia w realizacji planu, które miały miejsce w I półroczu 1949 r. zostały w ciągu II półrocza w poważnym stopniu wyrównane.

Duże znaczenie dla usprawnienia i przyspieszenia realizacji planu inwestycyjnego miało znaczne zwiększenie potencjału produkcyjnego przedsiębiorstw budowlanych i montażowych.

WSPÓŁZAWODNICTWO I RACJONALIZATORSTWO

Przemysł włókienniczy, jako pierwszy, podjął w ubiegłym roku inicjatywę wyższej formy współzawodnictwa. Wielki konkurs o miano przodującej brygady najwyższej jakości w przemyśle bawełnianym objął wszystkie zakłady. Wyniki i doświadczenia tego konkursu są cennym układem do całokształtu zagadnień współzawodnictwa.

Z początkiem bieżącego roku w ślady przemysłu włókienniczego poszło budownictwo. Oddziały Społecznego Przedsiębiorstwa Budowlanego w całym kraju rozpoczęły pierwszy etap międzyoddziałowego współzawodnictwa pracy. Będą one walczyły o osiągnięcie jak najwyższego poziomu pracy produkcyjnej, wysuwając na czoło stałe utrzymywanie i podnoszenie przeciętnie wyrabianych norm, rozszerzanie pracy nad usprawnieniem budownictwa i stosowanie wszystkich dotychczasowych innowacji będących osiągnięciami socjalistycznego systemu pracy.

Do współzawodnictwa przystąpili również pracownicy techniczni i administracyjni. Szczególny nacisk w tym współzawodnictwie kładzie się na dobre i systematyczne wykonywanie planów oszczędnościowych i stałe podnoszenie poziomu pracy związkowej, zwiększanie frekwencji na naradach wytwórczych i zwiększony udział w indywidualnym współzawodnictwie pracy.

Współzawodnictwo trwać będzie cały rok, klasyfikacja zaś zwycięskiego oddziału przeprowadzana będzie co kwartał. W punktacji umowy przewidziano podstawowe wskaźniki sprawnej gospodarki budowlanej przy stałym podnoszeniu jakości robót. Do najważniejszych pozycji w punktacji należą: podniesienie średniej wydajności pracy, przekroczenie rzeczowego planu produkcyjnego, obniżenie kosztów własnych wykonawstwa, obniżenie wskaźnika częstotliwości wypadków oraz procentowe zwiększenie ilości współzawodniczących.

Dla zwycięskiego oddziału przewidziano nagrodę przechodnią w postaci „sztandaru dla najlepszego oddziału SPB”. Sztandar ten będzie przekazywany co kwartał zwycięskiemu oddziałowi, po zakończeniu zaś okresu rocznego współzawodnictwa przejdzie na własność tego oddziału, który uzyska największą ilość punktów w ciągu całego roku.

Na podobnych warunkach, w ślad za współzawodnictwem oddziałowym, podjęte zostało przez SPB współzawodnictwo pomiędzy po-

szczególnymi zakładami pracy, o przechodni proporzec „dla najlepszego zakładu SPB”.

W przemyśle metalowym współzawodnictwo międzyzakładowe prowadzi dwie wielkie fabryki: Zielonogórski „Zastal” i wrocławski „Pafawag”. Ostatnio umowę o współzawodnictwo podpisały załogi Zakładów Przemysłu Metalowego im. Stalina w Poznaniu i „Fabloku”. Regulamin współzawodnictwa obejmuje produkcję ilościową, podniesienie jakości produkcji i wydajność pracy, obniżenie kosztów jakości produkcji i wydajność pracy, obniżenie kosztów własnych, podniesienie dyscypliny i bezpieczeństwa pracy oraz zacieśnienie współpracy między zakładami.

Ruch współzawodnictwa pracy w przemyśle odzieżowym objął w czwartym kwartale 1949 roku ponad 75 proc. ogółu zatrudnionych, tj. wzrósł w ciągu roku trzykrotnie, przyczyniając się w poważnym stopniu do przedterminowego wykonania trzyletniego i rocznego planu produkcyjnego.

Dzięki współzawodnictwu zespołowemu podniosły się nie tylko wskaźniki wydajności pracy, lecz również jakość produkowanych artykułów. Przodującym zespołem i przodownikiem współzawodnictwa indywidualnego w 1949 r. wypłacono ogółem ponad 12 milionów zł premii i nagród.

Wśród współzawodniczących załóg fabrycznych na plan pierwszy wysunęli się robotnicy łomnickich

zakładów przemysłu odzieżowego, którzy osiągnęli przeciętnie 97,8 proc. towaru pierwszego gatunku, przy wykonaniu rocznego planu w 100,3 proc. Najlepsze wyniki pod względem wysokości przekroczenia planu osiągnęła załoga Państw. Zakł. Przemysłu Odzieżowego w Żarach, wykonując roczny plan produkcji w 135 proc.

W poszczególnych kwartalnych etapach współzawodnictwa indywidualnego najlepsze wyniki osiągnęły szwaczki: Emilia Pałka — 177 proc. normy, Anna Kopczyńska — 174 proc. normy i Emilia Gumka — 166,9 proc. normy z wrocławskich zakładów odzieżowych. W zakładach gryfowskich najlepszy wynik kwartalny — 169 proc. normy — uzyskała szwaczka Maria Lepiarz.

Doskonałe wyniki uzyskali również prasowacze: Józef Cierpisz z zakładów odzieżowych w Świebodzicach — 200,2 proc. wykonanie normy i Jan Saladajczyk z Pabianie — 221 proc.

W przemyśle hutniczym współzawodnictwo nabrało również w ub. roku nowego rozmachu. Np. w hucie „Zabrze”, dzięki rozwojowi współzawodnictwa pracy, które w ciągu roku ubiegłego objęło ponad 84% załogi, poszczególne wydziały huty osiągnęły nadwyżki produkcyjne, sięgające 29% produkcji planowej w r. 1949, zaś najwyższe przekroczenia norm wykonywanych indywidualnie przez pracowników wzrosły ze 161% w styczniu do 255% w ostatnim kwartale roku ubiegłego.

Postęp rozwoju wydajności pracy ilustruje m. in. spadek w wydziale odlewni ilości godzin roboczych, przypadających na jedną tonę produkcji ok. 14% i zmniejszenie się ilości godzin roboczych zużywanych obecnie na każdą tonę w wydziale konstrukcyjnym o ok. 5%. Zmniejszono również o 5% zużycie surowców i materiałów pomocniczych na jednostkę produkcji.

Załoga huty postanowiła w bieżącym roku zreorganizować komitet

współzawodnictwa przy hucie „Zabrze” — przez wprowadzenie do niego większej niż dotąd liczby przodowników pracy oraz przedstawicieli klubu racjonalizatorskiego, sekcji wynalazczości robotniczej kobiet i młodzieży. Na wniosek robotników z oddziałów produkcyjnych postanowiono również utworzyć w oddziałach podkomitety współzawodnictwa pracy, które będą czuwać nad rozwojem tego ruchu w swych jednostkach.

Współzawodnictwo pracy stwarza sprzyjające warunki rozwoju inicjatywy robotniczej w zakresie wynalazczości i racjonalizatorstwa. Zastępy racjonalizatorów rosną z każdym miesiącem. Rozszerzająca się sieć klubów racjonalizatorskich, ścisła współpraca świata nauki z wynalazcami robotniczymi — przysparzają gospodarce narodowej tysiące usprawnień i wiele milionów złotych oszczędności, przyczyniając się równocześnie do postępu technicznego.

Rozwijający się ruch racjonalizatorski w grudniadziejskiej odlewni i emalierni podniósł higienę i bezpieczeństwo pracy oraz dał Państwu poważne oszczędności.

Robotnicy do października ub. roku zgłosili w klubie racjonalizatorów 27 pomysłów i wynalazków, które częściowo zastosowano. Robotnicy tytułem nagród za usprawnienia otrzymali łączną sumę 158 tys. zł.

Najpoważniejszym wynalazkiem jest pomysł robotnika Jana Malkowskiego, który przy produkcji kitu piecowego zastąpił dotychczas stosowany importowany dwutlenek manganu krajowym węglem aktywowanym. Pomysł ten daje fabryce roczną oszczędność 800.000 zł. Racjonalizator otrzymał premię w wysokości 55 tys. zł.

Magazynier Teodor Pietruszewski uprościł konstrukcję kuchenki węglowej przez nowy sposób wykonania otworów do usuwania sadzy. Usprawnienie to przynosi 180 tys. zł rocznej oszczędności.

W zakładach mechanicznych w Elblągu poważne oszczędności osiągnięto dzięki pomysłom racjonalizatorskim, zaoszczędzono w tych zakładach w ubiegłym roku przeszło 18 miln. zł.

Z 62 zgłoszonych projektów wynalazków i ulepszeń, przeszło połowa została już zrealizowana. Pomysł robotnika Czesława Kuczewskiego, polegający na usprawnieniu pracy dźwigu 1-tonowego, pozwala

na zaoszczędzenie 240 tys. zł rocznie. Giser Władysław Świercz usprawnił metodę odlewania beczek żeliwnych, co przynosi 60 tys. oszczędności miesięcznie. Gwidon Zgierski, robotnik placowy, usprawnił pracę kozła wywrotowego, oszczędzając ponad 80 tys. zł rocznie. Robotnicy nie ograniczają się wyłącznie do podawania projektów, lecz opracowują także rysunki konstrukcyjne. Wszyscy projektodawcy otrzymali premie, których suma za rok ubiegły wynosi 626.000 zł.

Trzech pracowników wytwórni sprzętu komunikacyjnego: wielokrotny racjonalizator Mieczysław Półtorak, szlifierz Jerzy Zembrzusi i hartownik Henryk Zymmer obmyślił sposób wykonywania z odpadków stali szybko tnącej, nożyków wymiennych, przeznaczonych do nacinania gwintów. Nożyki produkowane sposobem Półtoraka i jego współpracowników nadają się do szerokiego zastosowania we wszystkich zakładach pracy produkujących narzędzia.

O wartości tego pomysłu świadczy fakt, że oszczędność roczna uzyskana dzięki niemu tylko w trzech zakładach pracy obliczona została na ponad 2 miln. zł.

Robotnik Centrali Złomu Zbiornicy Nr 4 w Warszawie ob. Władysław Sobolewski zmontował z wraków samochodowych, przeznaczonych na złom, wyciągarkę do przecaczania wagonów kolejowych.

Wyciągarka pomysłu ob. Sobolewskiego zdolna jest przetoczyć załadowane wagony kolejowe o wadze ponad 20 ton. Dzięki zastosowaniu wyciągarki do przecaczania wagonów ze złomem, Zbiornica zaoszczędzi rocznie około 2 miln. zł. Prócz tego ob. Sobolewski w ciągu ostatnich kilku miesięcy zmontował ze złomu szereg użytecznych maszyn. Wyremontowane przez ob. Sobolewskiego maszyny przedstawiają wartość kilku milionów zł, a oszczędności osiągnięte tą drogą sięgają kwoty 800 tys. zł.

Powstanie szeregu klubów racjonalizatorów przy fabrykach przemysłu odzieżowego przyczyniło się w poważnym stopniu do ożywienia ruchu racjonalizatorskiego w tym przemyśle. Już pierwszy miesiąc działalności klubów przyniósł szereg pomysłów, których realizacja przyniesie miliony złotych oszczędności w surowcach i materiałach pomocniczych oraz zwiększy stan bezpieczeń-

stwa pracy w zakładach przemysłowych.

Na czoło racjonalizatorów — odzieżowców wysunął się w grudniu ub. r. prasowacz Zakładów Przemysłu Odzieżowego im gen. Świerczewskiego w Bytomiu — ob. Daute. Jego pozornie drobne usprawnienie, polegające na skonstruowaniu specjalnego zawieszacza do przewodów elektrycznych, doprowadzających prąd do żelazek elektrycznych i maszyn, przyniosło fabryce w skali rocznie 8 milionów zł oszczędności na kablach i główkach grzejnikowych. Usprawnienie ob. Daute usuwa częste przecieranie kabli, tłuczenie się wtyczek, przełączników itp. mankamenty i zahamowania w produkcji, podnosząc jednocześnie poważnie warunki bezpieczeństwa pracy.

W przemyśle włókien sztucznych na polu wynalazczości i racjonalizacji pracy uzyskała załoga Tomaszowskiej Fabryki Sztucznego Jedwabiu w Tomaszowie Maz., w której opracowano i zastosowano w roku 1919 — 29 pomysłów racjonalizatorskich i wynalazków, dających łącznie około 270 miln. zł oszczędności rocznie. W Tomaszowie też zrodził się nowy, rewolucyjny w polskim przemyśle, pomysł szybkościowego remontu maszyn włókienniczych, opracowany przez racjonalizatora ob. Leszczyńskiego. Poważne osiągnięcia ma również załoga fabryki w Chodakowie, gdzie w ciągu 3 lat zgłoszono 70 pomysłów, których realizacja przyniosła około 18 miln. zł oszczędności.

Cennego wynalazku w przemyśle drzewnym dokonał były robotnik tartaczny — obecnie radca w Ministerstwie Leśnictwa — ob. Andrzej Stanisławski. Opracował on sposób brykietowania trocin bez substancji wiążącej (t. zw. lepiszcza) i skonstruował prostą i taną maszynę do produkcji brykietów tego typu.

W wyniku badań własności i przydatności użytkowej brykietów, wyprodukowanych przez ob. Stanisławskiego, stwierdzono, że można je stosować nie tylko jako materiał opałowy, ale również używać jako pełnowartościowe paliwo dla gazogeneratorów w pojazdach mechanicznych. Znane dotychczas w technice brykiety trocinowe z lepiszczem służyć mogły wyłącznie jako materiał opałowy.

Wynalazek ob. Stanisławskiego posiada doniosłe znaczenie gospodarcze, rozwiązuje bowiem problem

wykorzystania bezużytecznych dotychczas trocin, na których usunięcie z tartaków — jako odpadków — wydawano po kilkadziesiąt milionów zł rocznie. Produkcja brykietów trocinowych wg. metody ob. Stanisławskiego, nie tylko zwiększy o ok. 10% wydajność gospodarczą drewna, ale ze względu na przydatność tych brykietów jako paliwa do ga-

zogeneratorów, umożliwi wprowadzenie znacznych oszczędności w drewnie twardym, używanym dotąd do wyrobu klocków, służących jako paliwo do gazogeneratorów.

Według prowizorycznych obliczeń, praktyczne zastosowanie wynalazku ob. Stanisławskiego przyniesie rocznie około 1 miliarda zł oszczędności.

NOWE KADRY

Rok rocznie uczelnie zawodowe wszystkich typów i stopni opuszczają zastępy nowych fachowców pochodzenia robotniczego. Równolegle na kierownicze stanowiska wysuwani są robotnicy, którzy wykazują się nieprzeciętnymi zdolnościami. Wysunięci robotnicy osiągają sukcesy, świadczące dobitnie o sile klasy robotniczej. Nie tracą oni bezpośredniego kontaktu z warsztatem produkcyjnym, wnosząc wiele cennej inicjatywy i usprawnień metod produkcyjnych.

W przemyśle węglowym rok 1949 charakteryzuje się poważnymi osiągnięciami w dziedzinie zasilenia kadr kierowniczych elementem, rekrutującym się z najzdolniejszych, najbardziej doświadczonych górników. Na ogólną liczbę 1.837 wysuniętych w okresie trzylecia na dyrektorów, wicedyrektorów wzgl. na stanowiska w dozorcze średnim i niższym — w 1949 r. 817 górników uzyskało awans społeczny.

Na stanowiska samodzielnych dyrektorów kopalń wysunięto w roku 1946 — 6 osób, a funkcje wicedyrektorów powierzono 2 nowoawansowanym.

W wyniku intensywnie prowadzonej w okresie poprzednim akcji szkoleniowej, powierzono w ubiegłym roku 369 górnikom odpowiedzialne funkcje w zakresie dozoru średniego, 440 wysunięto na stanowiska w dozorcze niższym.

Wśród awansowanych m. in. wielkie zasługi na polu usprawnienia gospodarki w kopalni „Karol” położył górnik Paweł Chowaniec, obecny dyrektor kopalni. Pracował on w kopalni „Karol” od 32 lat, początkowo jako wozak, rębacz przodowy, a od marca 1949 r. jako dyrektor kopalni. Pod jego kierownictwem górnicy kopalni „Karol” pierwsi w polskim przemyśle węglowym zrealizowali przedterminowo 3-letni plan wydobycia węgla kamiennego.

Chlubiący się 33-letnim doświadczeniem w pracy górniczej ob. Wincenty Gaza zdobywał w Polsce Ludowej kolejno poszczególne szczeble awansu społecznego, przechodząc ze stanowiska rębacza przodowego na funkcję nadgórnika, następnie sztygara zmianowego, sztygara oddzia-

łowego, referenta współzawodnictwa pracy, a następnie w marcu ub. r. wysunięty został na stanowisko wicedyrektora kopalni „Chorzów”, w listopadzie zaś tego roku objął funkcję dyrektora tej kopalni. Dzięki jego pracy, załoga kopalni „Chorzów”, która początkowo nie wykonywała planów produkcyjnych, podniosła swą wydajność i przekraczając systematycznie plany miesięczne wypełniła przedterminowo tak 3-letnie, jak i roczne zadania produkcyjne.

Były górnik, a następnie sztygar kopalni „Staszyc” Walerian Nowak, wysunięty uprzednio na kierownika ekspedycji i transportu, awansował w marcu 1949 r. na stanowisko dyrektora tej kopalni. Posiada on poważne osiągnięcia w usprawnieniu gospodarki i podniesieniu dyscypliny pracy w kopalni.

Równie świetnymi osiągnięciami na polu podniesienia wydobywania i usprawnienia gospodarki w powierzonych im zakładach pracy legitymują się: obecny dyrektor kopalni „Paweł” Węgrzyk Jan wysunięty z rębacza przodowego w kopalni „Wirek” na stanowisko zastępcy dyrektora kopalni „Bielszowice”, a potem na zastępcę dyrektora kopalni „Knurów”, były górnik kopalni „Piast” Konrad Spyra, awansujący poprzez stanowisko zastępcy dyrektora na stanowisko dyrektora kopalni „Piast”, rębacz przodowy kopalni „Makoszowy” czołowy przodownik pracy w górnictwie Czesław Zieliński, który na stanowisku dyrektora kopalni „Wieczorek” osiąga coraz to nowe sukcesy na polu podniesienia poziomu gospodarki i udoskonalenia form współzawodnictwa oraz był rębacz kopalni „Paweł” — Jerzy Krasowie-

cki, który mianowany został zastępcą naczelnego dyrektora Zaborskiego Zjednoczenia P.W. i szereg innych.

W hutnictwie na ogólną liczbę 1492 hutników awansowanych na wyższe stanowiska, w roku 1949 wysunięto na odpowiedzialne funkcje 309 robotników: 6 na naczelnych dyrektorów zakładów, 2 — na dyrektorów poszczególnych działów, a 31 na szefów oddziału, 270 robotnikom, absolwentom Technikum Bytomskiego, powierzono kierownicze stanowiska techniczne.

Spośród b. robotników, wysuniętych na stanowiska kierownicze w przemyśle hutniczym, wielkie zasługi na polu podniesienia gospodarki w powierzonym mu zakładzie pracy położył m. in. Władysław Krupa, awansowany w czerwcu ubiegłego roku na naczelnego dyrektora zakładów w Strzybnicy. W okresie kierowania przez niego zakładami produkcja ich wzrosła w dwójnasób. Władysław Krupa rozpoczął pracę po wyzwoleniu jako kotlarz w zakładach w Trzebini, wyróżniając się wraz z Kuderskim ze słynnej grupy montażowej „Czerwona Trzebinia”, jako czołowy przodownik pracy i organizator.

Stefan Skabrat z zawodu ślusarz, pracował w 1945 w zakładach jako robotnik, awansował następnie na mistrza oddziału w zakładach w Dziedzicach, wykazując duży talent organizacyjny i poważne osiągnięcia w pracy. W lutym 1949 r. Skabrat objął stanowisko naczelnego dyrektora zakładów w Dziedzicach, gdzie pod jego kierownictwem notuje się wysoki stopień podniesienia poziomu gospodarki, organizacji i dyscypliny pracy.

Stolarz, Jan Polok zdobył sobie drogę do awansu w Polsce Ludowej ukończeniem fachowych kursów w Bytomiu, wyróżniając się następnie wynikami swej pracy jako kierownik głównego magazynu w zakładach w Dziedzicach. Wysunięty w sierpniu 1949 r. na stanowisko dyrektora zakładu „Norblin” w Warszawie Jan Polok na nowej placówce udowodnił wynikami swej pracy słusność pokładanego w nim zaufania. Wśród załogi wzmogła się w znacznym stopniu dyscyplina pracy, organizacja gospodarki została poważnie usprawniona, a zakres produkcji zakładu szeroko rozbudowany.

Na stanowiska dyrektorów Zakładów Przemysłu Gumowego wysunięto w roku 1949 siedmiu byłych ro-

botników, którzy dzięki swej wzorowej pracy, zdolnościom i energii zasłużyli na wysoki awans społeczny i zawodowy.

Naczelnymi dyrektorami fabryk przemysłu gumowego zostali w roku ub. następujący byli robotnicy: ob. Piotr Jewpak (Wytwórnia Nr 1), ob. Aleksander Włosowicz (Wytw. Nr 3), ob. Piotr Szarek (Wytw. Nr 4) i ob. Stanisław Kiczek (Wytw. Nr 10).

Poza tym na stanowisko dyrektora technicznego Wytwórni Nr 5 został wysunięty robotnik ob. Piotr Bromblik.

Ostatnio mianowano naczelnym dyrektorem największych w Polsce Zakładów Przemysłu Gumowego PePeGe długoletniego pracownika tych zakładów, majstra ślusarskiego i wybitnego racjonalizatora ob. Władysława Kowalewskiego.

ROLNICTWO

Od 1 stycznia br. spółdzielnie gminne rozpoczęły kontraktowanie trzody chlewnej na III kwartał br. Trzede, która będzie dostarczana w pierwszym półroczu tego roku, kontraktowano w ostatnich miesiącach ub. r. przy czym plan kontraktacji został wykonany z nadwyżką, gdyż już do 15 grudnia 1949 r. zakontraktowano 53% ogólnej ilości trzody, jaką planuje się zakontraktować na dostawy w roku bieżącym.

Plan kontraktacji na II kwartał br. wykonano ogólnie w całym kraju w 108% z przedujących województw wojew. gdańskie wykonało plan kontraktacji na II kwartał w 123%, woj. pomorskie w 118%, woj. krakowskie w 116%, a woj. warszawskie w 111%.

W woj. olsztyńskim plan kontraktacji trzody chlewnej z terminem dostawy na II kwartał br. wykonany został w 100%.

W kontraktacji przodujące miejsca zajęły powiaty: Bartoszyce (131,4% planu), Morąg (125,8%) i Susz (124,2 %).

Spółdzielnie gminne woj. olsztyńskiego rozpoczęły również kontraktację trzody chlewnej z terminem dostawy na III kwartał br.

Współzawodnictwo w kontraktacji trzody chlewnej pomiędzy powiatowymi związkami gminnych spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w woj. krakowskim objęło, 1.729 grup, skupiających ogółem 40.825 producentów i hodowców trzody chlewnej. Przewidzianą planem kontraktacji na rok 1949 dostawę 58.000 sztuk trzody chlewnej przekroczone, kontraktując 11.109 tuczników ponad plan. Najlepsze wyniki w kontraktacji uzyskały powiaty: N. Targ, Nowy Sącz, Olkusz, Dąbrowa Tarnowska i Limanowa.

W fabryce urządzeń komunikacyjnych w Bydgoszczy awansowało ostatnio na kierownicze stanowiska kilkunastu robotników, wyróżniających się wysokimi kwalifikacjami zawodowymi, zdolnościami organizacyjnymi i wydajnością pracy.

Na szczególnie odpowiedzialne stanowiska powołani zostali m. in. doskonały fachowiec i organizator pracy, ślusarz — Jan Budnik, ślusarz — Teofil Lussa i wybitnie uzdolniony organizator Alojzy Grey, a kierownikiem personalnym został tokarz — Kazimierz Mikołajczak.

W fabryce konfekcji w Bogusławowie awansowała na stanowisko majstra zmianowego 20-letnia robotnica Miś Wanda, aktywistka koła ZMP, dotychczas najmłodsza grupowa z sali produkcyjnej. Jest ona wzorową pracownicą, a zespół jej osiąga najlepsze wyniki. Obecnie Miś Wanda ma pod swoją opieką całą zmianę.

Staje się ona jednym elementem poprawy bytu biedniejszej ludności wsi. Chłopi-hodowcy warzyw, zorganizowani w grupach plantatorów, otrzymują na poczet zakontraktowanych upraw zaliczki, co pozwala im na zakładanie inspektów, kupnasion, narzędzi ogrodniczych itp.

Rok ubiegły był w pracy spółdzielczych ośrodków maszynowych pod wieloma względami rokiem przełomowym. Przede wszystkim ośrodki niemal 10-krotnie zwiększyły ilość posiadanych maszyn i narzędzi rolniczych. Przystępując do prac wiosennych 1949 r., spółdzielcze ośrodki maszynowe dysponowały 21 tysiącami różnych maszyn, z czego ponad 60% posiadały ośrodki w województwach zachodnich. W ciągu roku ilość maszyn w ośrodkach wzrosła do ok. 200 tys. Maszyny te rozmieszczone zostały równomiernie ze szczególnym uwzględnieniem województw wschodnich i centralnych kraju, gdzie brak maszyn w latach poprzednich był szczególnie dotkliwy. Wiosną 1949 r. ośrodki maszynowe działały jedynie przy gminnych spółdzielniach, co stwarzało niedogodne warunki dla obsłużenia terenu terenu całej gminy. Ośrodki przeważnie obsługiwały chłopów z tej wsi, w której się znajdowały i chłopów z wsi okolicznych. Natomiast chłopie ze wsi oddalonych, choć najbardziej potrzebowali pomocy, nie mogli korzystać z usług ośrodka. Aby to upośledzenie wsi oddalonych od gmin zmikwidować, rozpoczęto w roku ubiegłym tworzyć filie spółdzielczych ośrodków maszynowych w niektórych gromadach. Dzięki temu zwiększyło się wykorzystanie maszyn i jednocześnie obniżył się koszt ich eksploatacji, gdyż odpadły koszty dalekich przejazdów i przewozów.

Wzrost ilości maszyn i zbliżenie ich do chłopów uwielokrotniło możliwości obsługi gospodarstw chłopskich. Jednocześnie chłopie nabrali zaufania do ośrodków maszynowych, gdyż oczyszczone od wpływu bogaczy wiejskich zarządy gminnych spółdzielni i coraz uaktywniające się komitety członkowskie dopilnowały, aby ośrodki maszynowe niosły pomoc biednym chłopom, którzy jej naprawdę potrzebują.

Wyniki prac maszyn z ośrodków stanowią znaczną pozycję w całości kształtującego się procesu mechanizacji naszego rolnictwa. Traktorami zaorano w ciągu 1949 r. 150

tys. ha, młocarniami wymłócono 6 miln. kwintali zboża, a siewnikami zasiano 630 tys. ha. Dokonując siewu siewnikami ośrodków mało i średniorolni chłopci zaoszczędzili ok. 190 tys. q ziarna siewnego, wartości co najmniej 380 miln. zł, nie licząc zysku, jakim jest zwiększenie plonu, uzyskiwanego przy siewie rzędowym.

Ponieważ w ciągu jesieni i zimy wszystkie maszyny i narzędzia rolnicze, znajdujące się w ośrodkach, były intensywnie remontowane i ol-

brzymia ich większość użyta będzie do pracy w odpowiednim sezonie 1950 r., przewidywany udział ich w pracach rolnych będzie kilkakrotnie wyższy niż w roku ubiegłym.

Miarą korzyści, jakie przyniesie pełne wykorzystanie maszyn z ośrodków maszynowych, jest oszczędność którą uzyska się przez wykonanie siewu rzędowego na powierzchni 1,5 miln. ha. Zaoszczędzi to ok. 240 tys. kwintali ziarna siewnego, o wartości co najmniej 840 miln. zł.

ZE ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH

W pierwszej połowie stycznia w dalszym ciągu odbywały się plenarne posiedzenia Zarządów Głównych poszczególnych Związków Zawodowych. Tematem obrad były uchwały listopadowego Plenum CK PZPR oraz III Plenum CRZZ. Obok zagadnienia wzmoczenia czujności rewolucyjnej, powszechnego stosowania krytyki i samokrytyki, przeanalizowano szczegółowo osiągnięcia w pracy w roku 1949 i zadania na 1950 r.

Narada rozszerzonego Plenum Zarządu Głównego Związku Zawodowego Hutników, wykazała, iż w roku ubiegłym nastąpił czterokrotny wzrost uczestników indywidualnego współzawodnictwa pracy oraz poważne pogłębienie form współzawodnictwa zespołowego.

Współzawodnictwo objęło w końcu roku 1949 około 84% stanu zatrudnionych w hutnictwie i zakładach pomocniczych, podczas gdy na początku roku współzawodniczyło około 50% ogółu robotników. W tym okresie przystąpiło do współzawodnictwa również ponad 12.000 pracowników umysłowych. Osiągnięto duży postęp w pracach organizacyjnych Związku przez utworzenie do chwili obecnej około 3.900 grup związkowych.

Na czoło zagadnień, omawianych na posiedzeniu zarządu głównego Zw. Zaw. Transp. wysunął się problem uaktywnienia działalności rad zakładowych.

W ożywionej konstruktywnej dyskusji wskazywano jako na jeden z głównych błędów w pracy związkowej niedostateczne zharmonizowanie pracy między poszczególnymi ogniwami związku.

Postanowiono pracować zespołowo, rozszerzyć szkolenie ideologiczne, a przede wszystkim uaktywnić jeszcze bardziej pracę rad zakładowych. Zebrani zdecydowali powiązać ściślej pracę związkową z działalnością podstawowych organizacji PZPR i dyrekcji zakładów.

Omawiając zadania produkcyjne zwrócono szczególną uwagę na konieczność podnoszenia jakości i ilość-

ci produkcji poprzez rozszerzenie współzawodnictwa jakościowego i szybkie wprowadzenie w życie wszystkich zgłoszonych usprawnień.

Na plenum Zarz. Gł. Z. Z. P. Państwowych na czoło omawianych zagadnień wysunęła się sprawa nowego stylu pracy w instytucjach państwowych. Wskazano, że jeszcze w wielu urzędach panuje biurokracja i formalistyczny stosunek do pracy i do interesantów.

Jednym z naczelnych zadań Związku w dobie obecnej winno być stałe, systematyczne podnoszenie świadomości ideologicznej pracowników państwowych.

Szeroko omówiono współzawodnictwo pracy. Jedną z głównych przyczyn, hamujących rozwój tego ruchu, jest brak norm, należytej organizacji i popularyzowania tego zagadnienia wśród szerokich mas pracowników państwowych.

Na plenum Zarz. Gł. Zw. Zaw. Pracowników Leśnych i Przemysłu Drzewnego, który zrzesza 170 tys. członków, podkreślono w dyskusji, że w r. ub. dzięki zawarciu układów zbiorowych, zarobki robotników leśnych wzrosły w porównaniu z r. 1948 o ok. 50%, zaś robotników przemysłu drzewnego o 12%. Ponadto wraz ze zwiększeniem wydajności pracy wzrosły również zarobki tych pracowników o 10% ponad stawki ustalone w umowach zbiorowych.

Współzawodnictwem pracy objęto w leśnictwie i przemyśle drzewnym 52% członków Związku, z czego przytłaczająca większość stanowią pracownicy przemysłu drzewnego. Zbyt mało uwagi zwrócono na upo-

wszechnienie współzawodnictwa pracy w gospodarstwie leśnym.

W uchwałach i rezolucjach, powziętych na zakończenie obrad poszczególnych Związków, aktywiści związkowi zobowiązali się do wzmoczenia bezwzględnej walki z biurokratyzmem, do podniesienia dyscypliny i propagowania nowych metod pracy, do umasowienia ideologicznego szkolenia związkowców.

Postanowiono także zwrócić baczniejszą uwagę na wysuwanie wyróżniających się robotników na kierownicze stanowiska i dopomagania im w pracy zawodowej.

*

W ostatnich dniach ub.r. odbyła się w Bukareszcie Konferencja Konstytutywna Międzynarodowego Zrzeszenia Związków Zawodowych Pracowników Transportu Lądowego i Powietrznego. (Departament ŚFZZ).

W obradach wzięły udział delegacje z 11 krajów, reprezentujące około 10 milionów robotników. Nadeszły ponadto liczne depesze od robotników transportowych z tych państw, których centrale związkowe uniemożliwiły wyjazd delegatów, jak np. z Japonii i krajów Ameryki Łacińskiej.

W wyniku obrad utworzone zostało Międzynarodowe Zrzeszenie Związków Zawodowych Transportu Lądowego i Powietrznego.

W walce o jedność szeregów związkowych Zrzeszenie demaskować będzie antyrobotniczą, rozbijacką politykę przywódców Amerykańskiej Federacji Pracy (AFL), Kongresu Trade Unionów i Kongresu Syndykatów Przemysłowych (CIO) Stanów Zjednoczonych oraz prowadzić będzie zdecydowaną walkę przeciw Sekretariatowi Zawodowemu Transportu w Londynie, jednej z najbardziej aktywnych rozbijackich organizacji.

Na konferencji omówiono szczegółowo zagadnienia związane z poprawą bytu pracowników transportowych. „Nie może istnieć jakiegokolwiek upośledzenie ze względu na płeć, wiek, czy narodowość przy ustalaniu wynagrodzenia za pracę — stwierdzają uchwały. — Zasada musi być: przy równej pracy — równa płaca”.

Na czele nowowybranych władz Zrzeszenia stanął p. Druard (Francja), sekretarzem został p. Moraru (Rumunia). W skład Komitetu Wykonawczego wszedł m. in. przedstawiciel Polski, ob. Stachacz.

Z całego świata

(hs) Konferencja ministrów spraw zagranicznych Imperium Brytyjskiego, przemianowanego na Commonwealth, odbyła się w Colombo w pierwszej dekadzie stycznia br. Jak informowała prasa londyńska, konferencja miała na celu wypracowanie „środków zapobiegawczych przeciwko rosnącemu wpływowi komunistów w południowo-wschodniej Azji”. Mówiąc ściślej, kilkudniowy zjazd w Colombo, z udziałem min. Bevin, odbywał się w stanie przerażenia z powodu „czerwonego niebezpieczeństwa” i pod znakiem próby znalezienia sposobów zdławienia ruchów narodowo-wyzwoleńczych w krajach kolonialnych i półkolonialnych południowo-wschodniej Azji. Zamierzeniem inicjatorów konferencji było utworzenie „kordonu sanitarnego”, oddzielającego Indie, Burmę, Malaje, Siam i Indonezję od sąsiedztwa Chin Ludowych, a równocześnie stanowiącego linię demarkacyjną imperializmu brytyjskiego przed zachłanną ekspansją imperializmu amerykańskiego.

Po zakończeniu konferencji w Colombo wydano wyjątkowo lakoniczny komunikat, w którym podkreślono osiągnięcie „wspólnoty poglądów” rządów dominialnych, co znalazło swój wyraz jedynie w decyzji o powołaniu stałych komitetów doradczych Wspólnoty Brytyjskiej w sprawach finansowych. Zadaniem tych komitetów będzie finansowanie przede wszystkim reakcyjnych rządów południowo-wschodniej Azji w kierunku zwalczania ruchów narodowo-wyzwoleńczych ludów kolonialnych. Co się tyczy ekspansji dolarowej Stanów Zjednoczonych, to, zdaniem prasy angielskiej, konferencja doszła do wniosku, że inwestycje amerykańskie w południowo-wschodniej Azji byłyby pożądane — jednak na warunkach, uwzględniających interesy Wspólnoty Brytyjskiej. Konferencja nie dała żadnych wyników w najistotniejszych sprawach, dotyczących ruchu wyzwolenczego krajów azjatyckich, wykazała brak skoordynowanej polityki oraz istnienie głębokich różnic i nierozwiązalnych sprzeczności między Wielką Brytanią a dominiami, jak również między Wspólnotą Brytyjską a Stanami Zjednoczonymi. Słusznie więc londyński „Daily Worker” ocenił konferencję w Colombo jako pospolity humbug, wzywając równocześnie rząd laboryzystowski do położenia kresu wojnie na Malajach oraz do wycofania stamtąd wojsk brytyjskich.

Bezplodne wyniki konferencji w Colombo w obliczu rozpisanych na dzień 23 lutego wyborów do parlamentu brytyjskiego zmusiły rząd brytyjski do pośpiesznego podjęcia rokowań finansowych ze Stanami Zjednoczonymi. Między innymi, przedmiotem tych rokowań podobno ma być propozycja Wielkiej Brytanii o przejęcie przez USA długów wojennych, zaciągniętych przez Anglię w dominiach brytyjskich (Indie, Pakistan). Tytułem rekompensaty pewną część dolarów z planu Marshalla odstąpiona byłaby wierzycielom w południowo-wschodniej Azji, którzy ze swej strony zrezygnują z części swych rezerw w funtach szterlingach. W ten sposób Anglia zamierza zwolnić się od ciężaru, jaki stanowi dla niej obowiązek amortyzacji długów wojennych drogą dostaw towarów brytyjskich dla wierzycieli, co znów dałoby możliwość wzmożenia eksportu brytyjskiego do strefy dolarowej. Gdyby Stany Zjednoczone zgodziły się na przedyskutowanie tego rodzaju koncepcji, to, wydaje się, tylko pod warunkiem, że dotychczasowa struktura bloku szterlingowego uległaby znacznej modyfikacji, w wyniku czego Wielka Brytania osłabiłaby swoją pozycję w bloku i musiałaby zadowolić się rolą po-

średnika między Stanami Zjednoczonymi a pozostałymi krajami bloku szterlingowego.

* * *

W okresie kryzysu rządowego we Włoszech, spowodowanego polityką rządu de Gasperi'ego, włoska Partia Komunistyczna opublikowała szereg postulatów, których realizacja jest nieodzownym warunkiem uzdrowienia stosunków politycznych i gospodarczych we Włoszech. Domagając się wycofania Włoch ze zobowiązań politycznych i wojskowych, wynikających z podpisania paktu atlantyckiego, włoska Partia Komunistyczna wysunęła między innymi następujące żądania:

1) aby zagraniczna pomoc ekonomiczna w niczym nie ograniczała odbudowy Włoch oraz ich suwerenności i niepodległości;

2) aby włoski handel zagraniczny wyzwolony został spod kontroli amerykańskiej, a równocześnie, aby rozszerzona została wymiana handlowa ze Związkiem Radzieckim, krajami demokracji ludowej i Chińską Republiką Ludową;

3) aby natychmiast przeprowadzona została we Włoszech reforma rolna;

4) aby jako podstawę uzdrowienia gospodarki narodowej Włoch przyjęty został plan gospodarczy, wysunięty przez włoską Konfederację Pracy.

Zajmijonowany rząd de Gasperi'ego odpowiedzialny był nie tylko za powtarzające się ciągle masakry robotników, za tragiczną masakrę w Modenie. Nie rozwiązał on także żadnego z zagadnień gospodarczych, wręcz przeciwnie pogłębił sprzeczności, właściwe ustrojowi kapitalistycznemu, podporządkował gospodarkę narodową Włoch dyrektywom monopolu amerykańskich, poszedł po linii coraz bardziej reakcyjnej polityki, wymierzonej przeciwko interesom mas pracujących. Bilans gospodarki narodowej Włoch za 1949 rok wykazuje brak jakiegokolwiek postępu w ekonomice kraju, zatopionej w inflacji pieniądza i w dysproporcjach gospodarczych. Mimo niczym nieuzasadnionych przewidywań optymistycznych na rok 1950, stagnacja gospodarcza Włoch stanowi ciężki spadek po rządzie de Gasperi'ego. Nasuwających się problemów ekonomicznych nie rozwiąże we Włoszech żaden następca de Gasperi'ego, o ile nie znajdzie silnego poparcia w klasie robotniczej, wykazującej zdecydowaną postawę wobec polityki reakcji i marshallizacji kraju.

* * *

Represje antypolskie francuskiego ministra Mocha, wymierzone przede wszystkim przeciw wychodźstwu polskiemu we Francji, nie ograniczyły się do rozwiązania większości polskich organizacji demokratycznych we Francji i do dalszego brutalnego wysiedlania działaczy społecznych. Zarządzenia Mocha wywołały falę protestów ze strony społeczeństwa francuskiego oraz wielu środowisk wychodźstwa polskiego. Między innymi Sekcje Polskie przy francuskiej Generalnej Konfederacji Pracy (CGT), w której zorganizowani są zawodowo robotnicy polscy we Francji, opublikowały następujący komunikat:

„Sekretariat sekcji polskich przy CGT protestuje energicznie przeciwko rozwiązaniu polskich organizacji demokratycznych.

Rozwiązanie polskich organizacji demokratycznych jest niczym nieuzasadnione i boleśnie godzi w patriotyczne wychodźstwo, które oddało ogromne usługi Fran-

cji w walce z okupantem, a po jej wyzwoleniu w jej odbudowie i obronie pokoju.

Polskie sekcje CGT domagają się cofnięcia decyzji o rozwiązaniu demokratycznych organizacji polskich i zaprzestania szykan w stosunku do obywateli polskich.

Równocześnie polskie sekcje CGT protestują przeciwko tolerowaniu i popieraniu działalności organizacji faszystowskich.

Wzywamy wszystkie okregi i sekcje do zamantestowania swoich protestów i przesłania swych rezolucji do sekretariatu i do prasy.

Komunikat zasłużonej dla Francji organizacji zawodowej polskich robotników — Sekcji Polskich przy CGT — odzwierciadla prawdziwe podłoże zarządzeń min. Mocha.

Dalszym rozwinięciem antypolskiej nagonki rządu francuskiego jest oficjalne włączenie się w nią francuskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych. W dniu 7 stycznia br. powiadomiło ono Ambasadę Polską w Paryżu o tym, że rząd francuski nie uważa, aby obecne stosunki polsko-francuskie były odpowiednie dla podjęcia rokowań o zawarcie układu handlowego na rok 1950. Odpowiadając na notę rządu francuskiego, rząd polski stwierdził, że okoliczności, na które powołuje się rząd francuski nie usprawiedliwiają stanowiska rządu francuskiego, oraz że rząd polski czyni odpowiedzialnym rząd francuski za przyszły rozwój całokształtu polsko-francuskich stosunków gospodarczych.

Wymiana not oznacza, że polsko-francuskie rokowania handlowe, jakie miały rozpocząć się 7 stycznia br., nie doszły do skutku z winy rządu francuskiego, który, wszczynając antypolską kampanię w wyniku marshallizacji polityki francuskiej, zmierza bezpośrednio do sparaliżowania stosunków gospodarczych z Polską.

Za ten stan rzeczy Polska nie wini społeczeństwa francuskiego, a szczególnie przyjaźnie nam ustosunkowanych mas pracujących. Rząd Mocha i Schumana, przybierający z dniem każdym cechy rządu faszyzującego i torującego drogę reakcyjnemu środowisku de Gaulle'a, nie posiada oparcia w społeczeństwie francuskim. Utrzymuje się przy życiu, jak to wykazała debata budżetowa, na skutek oportunistów części parlamentu francuskiego, zagrożonego rozwiązaniem i rozpisanie nowych wyborów. Akt taki będzie odpowiadał kołom reakcyjnym i ugrupowaniom tzw. trzeciej siły dopiero po odpowiedniej zmianie obowiązującej obecnie ordynacji wyborczej. W tych warunkach rząd Mocha i Schumana zdolny jest do dalszych wrogich akcji przeciwko Polsce, które równocześnie są sprzeczne z najważniejszymi interesami Francji. Rząd francuski na jaskrawym przykładzie nagonki antypolskiej ujawnia tylko, że pozostaje na usługach monopolu amerykańskich, na usługach Wall Street.

* * *

W następstwie zdradzieckiej polityki klikę Tito, Jugosławia w całości uzależniła się gospodarczo od mocarstw zachodnich, a przede wszystkim od monopolu amerykańskich i brytyjskich, które eksploatują bogactwa naturalne Jugosławii, zmuszając ją do eksportu surowców, jak np. drzewa i metali kolorowych oraz do importu takich towarów, które Jugosławia ma możność wytwarzać u siebie. Monopoliści zachodni dyktują przy tym kłice titowskiej, ceny eksportowanych produktów przemysłu jugosłowiańskiego. Tak np. ołów z Jugosławii, za który Czechosłowacja płaciła 19 koron czsl. za kilogram, w tym samym czasie dostarczany był Anglii w cenie równej 12,6 koron czsl. za kilogram.

Udzielając kłice titowskiej milionowych pożyczek, monopolisci anglo-amerykańscy zapewniają sobie pełną ingerencję w polityce i gospodarcze stosunki wewnętrzne Jugosławii. Monopoliści ci uzyskali niczym nieograniczone koncesje na eksploatowanie jugosłowiańskiej ropy naftowej, pozakładali na obszarze Jugosławii różnego rodzaju kapitalistyczne przedsiębiorstwa, wysyłają do Jugosławii swoich „rzeczoznawców“, którzy w rzeczywistości kierują gospodarką narodową Jugosławii.

Lud Jugosławii zdaje sobie coraz dokładniej sprawę z tego, że wprzagniety został w jarzmo imperializmu mocarstw anglo-amerykańskich, że jedynym wyjściem z tej tragicznej sytuacji jest obalenie zdradzieckiej klikę titowskiej i powrót Jugosławii do obozu demokracji i socjalizmu.

* * *

Podczas gdy w obozie imperialistów anglo-amerykańskich szerzy się bezrobocie, narasta w coraz większych rozmiarach kryzys ekonomiczny, a na tle ogólnego kryzysu kapitalizmu zaostrzają się sprzeczności między imperializmami, Związek Radziecki kroczy nieprzerwanie naprzód i osiąga sukcesy gospodarcze i kulturalne w każdej dziedzinie życia społecznego. Wyniki wykonania w 1949 r. państwowego planu odbudowy i rozwoju gospodarki narodowej Związku Radzieckiego, ogłoszone w komunikacie Centralnego Urzędu Statystycznego przy Radzie Ministrów ZSRR, w całej swej rozciągłości świadczą o nieustannym podnoszeniu dobrobytu materialnego narodu radzieckiego, co stanowi podstawowe prawo rozwoju społeczeństwa socjalistycznego. Zgodnie z tym prawem ludzie radzieccy, pod kierownictwem Partii Lenina—Stalina, również w 1950 r. odniosą dalsze nowe zwycięstwa we wszystkich dziedzinach budownictwa gospodarczego i kulturalnego, w walce o przedterminowe wykonanie powojennej pięcioletki stalinowskiej.

K R O N I K A

SPRAWY MIĘDZYNARODOWE.

Z rachunku dotacji z planu Marshalla, jak podawał szwedzki dziennik „Ny Dag“, dokonano przelewu 1,6 mil. funtów szter. na rachunek bieżący COMISCO (Komitet międzynarodowych Konferencji partii prawicowych socjalistów). Operacja ta była wynikiem rozmów, przeprowadzonych między dyplomatami amerykańskimi a przywódcami COMISCO

na temat wzmożenia działalności tej „organizacji“ w krajach zachodniej Europy. Amerykanie uważają widocznie, że tego rodzaju zmarshallizowana transakcja ma również charakter „pomocy amerykańskiej“ dla Europy.

Na X sesji Rady Gospodarczo-Społecznej ONZ, która rozpoczyna się w lutym b.r., została postawiona na porządek dzienny sprawa zarządzeń dyskryminacyjnych o charak-

terze gospodarczym i społecznym, których ofiarą padają robotnicy z racji ich rasy albo koloru skóry, oraz kwestia zamachów na prawa związkowe, sprawa wzrostu bezrobocia itp. Sekretariat Światowej Federacji Związków Zawodowych podjął kroki, zmierzające do wzmożenia pomocy dla organizacji związkowych krajów kolonialnych oraz dla mas pracujących tych krajów, walczących o swoje żywotne interesy. (h)

RYNKI SUROWCOWE

Światowa produkcja kauczuku naturalnego w 1949 r., według przewidywanych obliczeń, wyniosła okragło 1,46 mil. ton i w porównaniu z 1948 r. zmniejszyła się o 60 tys. ton. Światowe spożycie kauczuku naturalnego osiągnęło w 1949 r. okragło 1,42 mil. ton. Produkcja w Malajach zmniejszyła się w roku ubiegłym o 35,7 tys. ton i osiągnęła 662 tys. ton; również produkcja w Indonezji osiągnęła ilość 420 tys. ton, mniejszą o 100 tys. ton od ilości przewidywanej. (hs)

ALBANIA

W rozwoju gospodarczym Albanii rok 1949 był dalszym etapem na drodze do socjalizmu. Przemysł albański, kopalnie otrzymały nowe wyposażenie techniczne. Dzięki wielkim inwestycjom ofiarnej pracy narodu albańskiego produkcja przemysłowa osiągnęła w 1949 roku 431% poziomu 1938 r., produkcja przemysłu górniczego wzrosła w porównaniu z okresem przedwojennym o 342%. W 1949 r., pierwszym roku planu dwuletniego, zbudowano nowe przedsiębiorstwa, wzrosła ilość i wydajność kopalń, założono nowe podstawy dla przyszłego wielkiego budownictwa.

W dziedzinie rolnictwa poziom przedwojenny przekroczone o 165%, w hodowli bydła — o 190%. Pracujące chłopstwo po raz pierwszy korzystało w 1949 r. z usług stacji maszynowo-traktorowych i pomocy nowoczesnej agrotechniki. (w)

AUSTRIA

Dewaluacja szylinga austriackiego, jak stwierdził na posiedzeniu Sojuszniczej Rady Kontroli w Wiedniu przedstawiciel ZSRR — gen. Zołtow, wywołała w okresie od października do końca grudnia r. ub. wzrost cen o 21% i silny wzrost bezrobocia. Dewaluacja szylinga przynosi wielkie straty gospodarce austriackiej i dlatego przedstawiciel ZSRR kategorycznie odmówił zatwierdzenia tego zarządzenia, wydanego na rozkaz amerykański i bez aprobaty Sojuszniczej Rady Kontroli.

Dalszy wzrost bezrobocia zanotowano w Austrii w drugiej połowie grudnia ub.r. W końcu 1949 r. oficjalne dane szacują bezrobotnych na przeszło 133 tys. osób (na 15 grudnia było 102 tys. bezrobotnych), co w porównaniu z 1948 r. stanowi wzrost bezrobocia o 45%.

Robotnicy austriaccy żądają natychmiastowego rozpoczęcia rokowań o podwyżkę płac. Wskutek znacznej wyżki cen, jaka nastąpiła ostatnio w Austrii, robotnicy nie mogą wyżyć z dotychczasowych płac. Robotnicy są zdecydowani rozpocząć akcję strajkową, o ile żądania ich nie będą uwzględnione. (p)

BELGIA

Z początkiem 1950 r. sytuację gospodarczą Belgii charakteryzuje dalszy wzrost bezrobocia. W połowie miesiąca stycznia, według opublikowanych urzędowo danych, w Belgii było 296.817 bezrobotnych. Przeciętna miesięczna bezrobocia w 1949 r. wynosiła 234.896 osób, podczas gdy w 1948 r. — 126.203 osoby.

Sytuacja gospodarcza Konga belgijskiego, według oceny urzędowej, przedstawia się niekorzystnie. W Kongu nastąpił katastrofalny spadek produkcji kopalń złota, miedzi, cyny i diamentów. Produkcja miedzi osiągnęła w 1949 r. zaledwie 60 proc. poziomu z 1942 r., produkcja cyny zmniejszyła się o 25%, jak również poważnej niższe uległa produkcja złota i diamentów. (s)

BULGARIA

Związek Radziecki dostarczył Bułgarii na bardzo korzystnych warunkach w ciągu ostatnich trzech lat towarów różnego asortymentu na ogólną sumę 60.152 miln. lewów. Ponadto w okresie 1945 — 1949 r. Bułgaria otrzymała w formie bezpłatnej pomocy ze Związku Radzieckiego urządzeń technicznych i maszyn ogólnej wagi 345 tys. ton, w czym 20 traktorów, 40 samochodów ciężarowych itp. Dostawy ze Związku Radzieckiego dla Bułgarii w 1949 r. zwiększyły się o 20% w porównaniu z rokiem 1948.

Eksport jaj z Bułgarii przekroczył o 25% przewidziane planem na 1949 r. ilości. Po utworzeniu w 1947 r. państwowego przedsiębiorstwa dla wywozu jaj („Jajcecentr“) eksport tego artykułu co rok wzrasta i stanowi obecnie poważny udział w bułgarskiej wymianie handlowej z zagranicą.

Silistryńska stacja maszynowo-traktorowa jest jedną z najlepszych w Dobrudży zarówno pod względem wyposażenia technicznego jak i wykonania planów wytwórczych. W czasie jesiennej kampanii siewnej 1949 roku pracownicy stacji przedterminowo wykonali plan, a obecnie pomyślnie przygotowują się do sie-

wu wiosennego i kończą remont inventarza rolniczego. Za sukcesy osiągnięte przez silistryńską stację maszynowo-traktorową na prośbę jej kolektywu nadano jej imię Praskowii Angeliny. (w.)

CHIŃSKA REPUBLIKA LUDOWA

Przeszło 8.600 robotników przemysłowych w Tientsinie osiągnęło wybitne sukcesy produkcyjne w 1949 r. i podjęło zobowiązania co do pomyślnego wykonania planu wytwórczego na 1950 r. W swym noworocznym piśmie do przewodniczącego Mao Tse-Tunga 1.700 robotników tientsińskich zakładów metalurgicznych stwierdza: „Przekroczyliśmy nasz plan wytwórczy 1949 roku o 25 procent. W ciągu 7 miesięcy po wznowieniu pracy wyprodukowaliśmy 2,1 razy więcej stali, aniżeli w ciągu przeszło 3 lat przy reakcyjnej władzy kuomintangowskiej. Przeciętna miesięczna produkcja stali wynosi obecnie 4,9 razy więcej aniżeli przy władzy kuomintangowskiej. W nowym roku dążyć będziemy do zwiększenia produkcji stali do 3,3 razy więcej aniżeli w roku 1949“.

Jak podała gazeta „Dagunbao“, **Chińczycy, mieszkający w Hongkongu, z entuzjazmem subskrybują pożyczkę Zwycięstwa Ludowego.** Pewien mieszkaniec Hongkongu przekazał do szanghajskiego oddziału Banku Chin 9.900 dolarów hongkongskich na zakup obligacji pożyczki. Dla wygody patriotów chińskich, mieszkających za granicą, Bank Ludowy opowiadził oddziały banku w Kantonie, Amoi, Szanghaju, Fuczzou, Hankou i Tientsin do sprzedaży obligacji pożyczki Chińczykom, mieszkającym za granicą.

CZECHOSŁOWACJA

Pierwszy rok czeskosłowackiego planu pięcioletniego zrealizowany został w 1949 r., według tymczasowych obliczeń, w 102%. Produkcja przemysłowa w ostatnim kwartale była o 10% większa niż w tym samym okresie roku 1948. W czwartym roku po zakończeniu wojny produkcja (bez przemysłu żywnościowego) na jednego mieszkańca była niemal o 40% większa niż w roku 1937. W stosunku do roku 1937 m.in. wydobyto w Czechosłowacji o 50% więcej węgla brunatnego, wyprodukowano o 100% więcej prądu elektrycznego, o 20% więcej stali, o 28% więcej cementu, o 50% więcej materiałów włókienniczych, o 25% więcej obuwia i szesnaście razy więcej traktorów.

Rolnictwo czechosłowackie powiększyło stan trzody chlewnej, a to świń o 35%, rogaczyny o 10%, krów o 2,4%. *Ogólna wartość produkcji rolnej wzrosła o 14% w stosunku do roku 1948.* Również skup płodów rolnych był znacznie większy niż w roku 1948, chociaż niezadawalający był skup jęczmienia a głównie ziemniaków.

Dochody państwa okazały się o 40% większe niż preliminował budżet; kasa państwowa wykazała nadwyżkę, dochodzącą do kilku miliardów koron. Bilans handlu zagranicznego po latach niedoborów wykazał znowu stan czynny. W roku ub. po raz pierwszy w Czechosłowacji spadła kwota pieniądza obiegowego. O ile chodzi o wydajność pracy, to już w październiku w przemyśle węgla brunatnego, w przemyśle maszyn oraz w budownictwie, była ona przeciętnie o 20% wyższa niż w roku 1948. Pionierom jednolitych spółdzielni rolniczych udało się skrócić czas żniw o 20 — 50%. Równocześnie obniżono koszty robót żniwnych o 20 — 25%.

Wszystkie te osiągnięcia w produkcji przemysłowej i rolniej, w dziedzinie zaopatrywania, na polu opieki społecznej itp. są wynikiem wspólnego wysiłku wszystkich pracujących, ponieważ ogólny wynik tej pracy powraca znowu do rąk pracujących w formie podniesienia ich stopy życiowej. Prezydent Klement Gottwald w swym orędziu noworocznym podkreślił, że wszystkie te zarządzenia, korzystne dla ludu pracującego, umożliwione zostały dzięki temu, że ludowo-demokratyczna Czechosłowacja wkroczyła na drogę budowania socjalizmu, że z pracy ludu obecnie już nie korzystają kapitaliści, że lud pracujący nauczył się lepiej gospodarować niż kapitaliści. Prezydent podkreślił również, że osiągnięcia te zawdzięczać należy dobrej pracy czechosłowackiego ludu, nowym metodem pracy, rozwojowi współzawodnictwa pracy, jak również systematycznemu podnoszeniu wydajności pracy.

Górnicy czechosłowaccy wykonali pierwszy rok planu pięcioletniego z nadwyżką. Po osłabieniu wydobycia w miesiącach letnich w poszczególnych zagłębiach węglowych spontanicznie wywiązał się ruch, zmierzający do wykonania zadań przy pomocy socjalistycznego współzawodnictwa i ruchu przodowniczego. Poszczególne zagłębia jak również

poszczególne kopalnie zobowiązaniami wobec II Kongresu związków zawodowych wyrównały niedociągnięcia z okresu letniego. Tak n.p. już w listopadzie ub. r. plan wydobycia węgla kamiennego był przekroczony o 5,2%, węgla brunatnego o 6,2%. W grudniu plan wydobycia węgla kamiennego wykonany został w 103,8%, węgla brunatnego w 102,5 procentach, tak że opóźnienia zostały wyrównane, a całoroczny plan wykonany został z lekką nadwyżką t.j. w 100,1%; wydobycie węgla kamiennego wynosiło 100,03%, wydobycie węgla brunatnego 100,03%, wydobycie rudy żelaznej 108,4% planu. Plan produkcji koksu wykonany został w 101,8%. (hs)

FRANCJA

Falę strajków i walkę o poprawę bytu klasy robotniczej we Francji uzasadniają dowodnie poszczególne wskaźniki ekonomiczne. Oficjalny indeks cen detalicznych we Francji od sierpnia do końca grudnia 1949 r. (baza 100 dla 1938) wykazuje wzrost z 1.715 do 1.920, czyli o 12%. Płace robocze natomiast nie uległy w ciągu 1949 r. odpowiedniejwyżce, ponieważ rząd francuski stosował do zarobków zasadę stałości poziomu płac. W rezultacie wskaźnik płac w końcu 1949 r. na bazie 100 dla 1938 r. wynosił zaledwie 902. Oznacza to, że zdolność nabywcza mas pracujących we Francji wynosiła zaledwie 47% poziomu kryzysowego roku 1938. Analiza podziału dochodu narodowego we Francji wykazuje, że fundusz płac roboczych wynosił w 1938 r. 45% dochodu narodowego, 42% w 1946 r., a w końcu 1949 r. — zaledwie 34%. Równocześnie zyski kapitalistów w dochodzie narodowym Francji z 29% w okresie przedwojennym wzrosły do 50% w 1949 r. Bezrobocie pełne i częściowe we Francji objęło w końcu 1949 r. około pół miliona osób.

Obok wyraźnych dowodów ubożenia francuskich mas pracujących, reklamowaną przez ekonomistów burżuazyjnych t.zw. konsolidację stosunków gospodarczych Francji, charakteryzują dane o bankructwie mniejszych i większych przedsiębiorstwach prywatnych. W tej dziedzinie statystyka wykazuje sędownie przeprowadzonych bankructw i likwidacji:

w 1947 r. — 1.578
w 1948 r. — 2.654
w 1949 r. — 4.565

Tylko w czasie grudnia 1949 r. uległo likwidacji drogą sądową 660 przedsiębiorstw.

W związku ze sprzedażą przez Francję 30 tys. ton pszenicy Holandii dyrektor sekcji żywnościowej administracji marshallowskiej Fitzgerald udzielił rządowi francuskiemu surowej nagany. Mimo że wspomniana sprzedaż zboża nastąpiła na mocy uchwały Międzynarodowej Konferencji Zbożowej, Fitzgerald grozi ograniczeniem kredytów dolarowych dla Francji. Ingerencja administracji marshallowskiej w wewnętrzne sprawy Francji wywołała oburzenie w opinii publicznej, która uświadamia sobie istotną funkcję planu Marshalla, spełniającego w danym przypadku kontrolę nad dostawami zboża w celu zabezpieczenia rynków zbytu w krajach zmarshallizowanych dla nadwyżek zboża amerykańskiego.

Likwidacja zakładów lotniczych w Issy les Moulineux jest sprawą przesadzoną. Większość robotników, zatrudnionych w tych zakładach, została już zwolniona. Rząd francuski zamierza je sprzedać firmie prywatnej „Saidir“ za b. niską cenę 105 mil. frs., podczas gdy samo tylko wyposażenie tych zakładów kosztowało 300 mil. frs. Firma „Saidir“ ma produkować w tych zakładach sprzęt wojenny. Likwidacja przemysłu lotniczego we Francji wbrew stanowisku wszystkich robotniczych organizacji zawodowych odbywa się pod silną presją administracji marshallowskiej, działającej na rozkaz monopolu amerykańskich. (h)

IRAN

Sytuacja gospodarcza Iranu pogarsza się stale w okresie dwóch lat ostatnich. Bezrobocie dotknęło już przeszło milion osób. W centralnym ośrodku przemysłu włókienniczego Isfagan zamknięto prawie wszystkie fabryki, a pracę utraciło ponad 17 tys. robotników. W Tebrysie zwolniono więcej niż połowę robotników, zatrudnionych w tamtejszych fabrykach. Ogólny spadek produkcji przemysłowej w Iranie jest wynikiem napływu do kraju olbrzymich ilości towarów amerykańskich, z których dumpingowymi cenami nie mogą konkurować miejscowe fabryki. Niepomyślna sytuacja trwa również na wsi. Tysiące chłopów poszukuje bezkutecznie pracy w mieście. Wzrasta emigracja za granicę. Doszło już do krwawo stłumionych przez policję buntów chłop-

skich. W kołach teherańskich stwierdza się, że opracowany przez Amerykanów 7-letni plan gospodarczy Iranu, doprowadzi w konsekwencji do całkowitego opanowania gospodarki tego kraju przez Stany Zjednoczone. (p.)

KOREA PÓŁNOCNA

Polepszenie sytuacji materialnej robotników północnej Korei wprowadziła rada ministrów Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej, uchwalając rewizję stawek zarobkowych robotników przemysłowych i nowe przepisy o stawkach taryfowych. Przepisy te przewidują nową podwyżkę płac, ustalając różnicę między płacą wykwalifikowanych a niewykwalifikowanych robotników itp. Od 1 stycznia nowy system płac zaprowadzony został w 8 największych przedsiębiorstwach Korei północnej. Gazeta „Nodon Sinmum” podkreśliła w artykule wstępnym, że uchwała ta, powzięta w celu dalszego rozwoju przemysłu, transportu i budownictwa kapitalnego zapewni nowy wzrost poziomu materialnego i kulturalnego mas pracujących i odegra doniosłą rolę w dziele efektywnego zakończenia planu dwuletniego.

Ministerstwo Rolnictwa Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej zorganizowało w centrum i w terenie kursy agrotechniczne, na których szerokie masy chłopów nabywają wiedzę agrotechniczną. W Pchenjanie na 4-miesięczne kursy uczęszcza przeszło 900 osób. 4-miesięczne kursy zorganizowane zostały również w ośrodkach prowincjonalnych, w których kształci się około 3 tys. chłopów. We wsiach zorganizowana została szeroka sieć kolek minimum agrotechnicznego, obejmująca większość chłopów. (s.)

NIEMIECKA

REPUBLIKA DEMOKRATYCZNA

Plan gospodarczy na 1950 r. Niemieckiej Republiki Demokratycznej przewiduje wzrost produkcji przemysłowej do 103% w stosunku do roku 1936, zaś produkcji rolnej łącznie z hodowlą bydła rogatego i nierogacizny — do stanu z lat 1934 do 1938. Hasłem Socjalistycznej Partii Jedności Niemiec (SED) będzie wykonanie 2-letniego planu gospodarczego do dnia 20 lipca 1950 r., tj. do kongresu SED.

Układ handlowy między Czechosłowacją a Niemiecką Republiką Demokratyczną podpisany został w

Berlinie 9 stycznia rb. W porównaniu z rokiem ubiegłym wymiana handlowa między obu krajami zwiększy się o przeszło 50%. W ramach nowego układu Czechosłowacja ma dostarczyć Niemieckiej Republice Demokratycznej koksu, opon samochodowych, wyrobów walcowanych, produktów żywnościowych i towarów włókienniczych wzamian za maszyny, produkty przemysłu chemicznego, wyroby precyzyjne i optyczne oraz nawozy sztuczne. (p.)

NIEMCY ZACHODNIE

Podczas obrad „parlamentu” zachodnich Niemiec przy ustalaniu nowych obciążeń podatkowych stwierdzono katastrofalną sytuację finansową „państwa” zachodnio-niemieckiego, wywołującą poważne zaniepokojenie czynników „rządowych”. M. in. podkreślono, że do sytuacji tej przyczyniają się olbrzymie wydatki, związane z kosztami okupacji Trizonii, wynoszącymi w budżecie na 1949/50 r. okragło 4,5 mlrd. marek zachodnich. (s.)

RUMUNIA

W okolicy Baia-Mare w Rumunii powstał pierwszy kombinat metali nieżelaznych. W okolicy tej istnieją kopalnie ołowiu, miedzi i cynku, znajdują się fabryki przetwórcze metali nieżelaznych i produktów chemicznych. Mimo że między produkcją tych przedsiębiorstw istnieje ścisły związek, stanowiły one jednak oddzielne jednostki. Partia i Rząd Rumuński, korzystając z przodującego doświadczenia radzieckiego, postanowiły połączyć te przedsiębiorstwa w jedną potężną jednostkę i pod zjednoczonym kierownictwem stworzyć kombinat kopalniano-metalurgiczno-chemiczny. Osiągnięcie to stworzy szerokie możliwości dla udoskonalenia procesu technologicznego, doprowadzi do stałego wzrostu produkcji produktów nieżelaznych i chemicznych oraz produktywności pracy, do zmniejszenia kosztów produkcji, do nieustającego wzrostu poziomu materialnego, społecznego i kulturalnego robotników z okolicy Baia-Mare.

Robotnicy stoczni „Sovromtransport” w Braila wykonali z sukcesem plan pracy na rok 1949. Pracując na poczet roku 1950, do dnia 20 grudnia zdołali oni spuścić na wodę 5-ty z serii statków przeznaczonych dla kanału Dunaj—Morze Czarne. Również zakończyli oni zupełnie budowę dwóch morskich statków rybackich, a inne są w wykonaniu.

Układ handlowy między Rumunią a Węgrami na rok 1950 podpisano w Bukareszcie. Układ ten przewiduje dalsze rozszerzenie wymiany handlowej i stanowi podstawę dla umocnienia stosunków gospodarczych między obu krajami. Rumunia będzie dostarczała Węgrom drzewo, produkty naftowe, chemiczne, towary przemysłowe itd., w zamian będzie importowała z Węgier obrabiarki, urządzenia przemysłowe, rury, walcówkę, urządzenia elektryczne, chemikalia i inne towary.

STANY ZJEDNOCZONE

Oroędzie Trumanna o stanie gospodarczym USA, przedłożone Kongresowi amerykańskiemu przy okazji debaty budżetowej, potwierdziło w całej rozciągłości opinię, że prezydent Stanów Zjednoczonych jest zwolennikiem programu zbrojeniewego, uniemożliwiającego realizację jakichkolwiek szerszych reform społecznych. Truman udowodnił, że zmierza do kontynuowania zimnej wojny i wzmożenia zbrojeń, aby tą drogą zapewnić większe zyski kapitalistom z Wall Street. Projekt budżetu państwowego USA na 1950/51 rok finansowy, zamykający się po stronie wydatków kwotą 42,4 mlrd. dol., przewiduje na wydatki militarne około 71% całego budżetu. Równocześnie, jako oczywisty dowód stanu kryzysowego USA, projekt budżetowy przewiduje deficyt w wysokości 5.133 miln. dol.

Spżycie dzienne w Stanach Zjednoczonych produktów ropy naftowej, łącznie z eksportem tych produktów, oszacowane zostało za okres 1949 r. na 6.105 tys. baryłek (6:129 tys. w 1948 r.). Amerykański przemysł naftowy inwestował w 1949 r. na instalacje rafinerii i urządzenia transportowe okragło 2 mlrd. dol., a w ciągu ostatnich trzech lat — 6,4 mlrd. ogólna kwota nakładów kapitałowych w amerykański przemysł naftowy osiągnęła w 1949 r. sumę 23 mlrd. dol.

Kurs akcji na giełdzie nowojorskiej zaznaczył się w dniu 12 stycznia gwałtownym spadkiem, nie notowanym co do swych rozmiarów od ostatnich 14 miesięcy. Spadek wartości wszystkich notowanych na giełdzie akcji wyniósł w tym dniu około 1,5 mlrd. dol. Kurs akcji szeregu największych spółek amerykańskich obniżył się o 1 do 3 dol. na sztuce. (s.)

Podwyżkę ceł na towary importowane z krajów marshallowskich za-

mierza wprowadzić w najbliższym czasie rząd amerykański. Podwyżka ceł ma wynieść do 30% i ma obowiązywać od 1 czerwca 1950 r. Przede wszystkim byłyby podwyższone cła na urządzenia przemysłowe i artykuły powszechnego użytku. Jeżeli podwyżka taryf celnych wejdzie w życie, wówczas rynek amerykański okaże się niedostępny dla towarów z krajów marshallowskich, co znów pogorszy ich sytuację gospodarczą.

Zyski przedsiębiorstw amerykańskich, według danych, sporządzonych przez koła przemysłowe, obniżyły się za okres trzech kwartałów 1949 r. w porównaniu z odpowiadającym okresem 1948 r. Dane obejmują 496 przedsiębiorstw i nie uwzględniają najsilniejszych ugrupowań monopolistycznych. Zyski, ujawnione przez te przedsiębiorstwa, wyniosły za dziewięć miesięcy 1949 r. okragło 3.6 mlrd. dol., podczas gdy za odpowiadający okres 1948 r. — 4 mlrd. dol. Spadek więc osiągnął 12%. Najgłówniejsze jednak monopole amerykańskie, jak dotychczas, nie ogłosiły wysokości swych zysków. Nie uczynił tego również w orędziu budżetowym prezydent Truman, ani jego doradcy ekonomiczni.

WĘGRY

Miesiącem szeregu wydarzeń, szczególnie ważnych dla gospodarki narodowej Węgier, był grudzień 1949 r. 10 grudnia parlament węgierski zatwierdził projekt ustawy o pierwszym planie 5-letnim.

W tym czasie też przyjęto preliminarz budżetowy na rok 1950, przedstawiony wraz ze sprawozdaniem z wykonania budżetu w 1949 r. Z początkiem grudnia zakończono opracowanie budżetów na rok bieżący przez samorządy. W pierwszych dniach tegoż miesiąca ogłoszono dekret z mocą ustawy o utworzeniu, zasadach organizacji i kompetencji Centralnej Kontroli Państwowej. Współzawodnictwo indywidualne, podjęte dla uczczenia 70-tej rocznicy urodzin Generalissimusa Stalina doprowadziło w dniu 21 grudnia do wyników rekordowych, które w tej wysokości osiągnięto na Węgrzech po raz pierwszy.

Wzrost dobrobytu mas pracujących na Węgrzech stwierdzają dane Centralnego Urzędu Statystycznego Węgier. M. in. koszty utrzymania obniżyły się w 1949 r. o 7,4%. W ciągu

tylko miesiąca grudnia 1949 r. wydatki ludności na wyżywienie obniżyły się z tego powodu o 2,1%. W ciągu całego ubiegłego roku wydatki mas pracujących na skutek obniżki cen zmniejszyły się: na żywność — o 12,4%, na odzież — o 4,2%.

Sprawozdanie z wykonania budżetu na rok 1949 przedstawił parlamentowi w dniu 12 grudnia minister Skarbu, Stefan Kossa. Na wydatki preliminowano w tym budżecie 9.306 miln. Ft. Sumę tą podwyższono później do 13.000 miln. Ft., gdyż pozwoliły na to zwiększone wpływy. Z różnicy pomiędzy sumą pierwotnie przewidzianą w budżecie na wydatki a rzeczywiście wydatkowaną zużyto na inwestycje planu 3-letniego przeszło 1 mld. Ft. Przekroczenie sumy wpływów budżetowych nastąpiło na skutek podniesienia się sumy wpływów podatkowych i wpływów z dodatkowych nadwyżek przedsiębiorstw państwowych, uzyskanych z nadplanowej produkcji. Szczególnie wysoko przekroczono budżet we wpływach z nadwyżek przedsiębiorstw państwowych, które to nadwyżki wyniosły w 1949 r. 2.400 miln. Ft., czyli o 128% więcej od sumy 1.050 miln. Ft., przewidzianej w budżecie 1949 roku. Nowym źródłem wpływów budżetowych, poprzednio nigdy nie znanym, były oszczędności, powstałe dzięki zastosowaniu wynalazków i pomysłów racjonalizatorskich, zgłaszanych masowo przez robotników i inteligencję techniczną. W 1949 r. robotnicy, technicy i inżynierowie węgierscy zgłosili przeszło 53 tys. wynalazków i projektów usprawnień. Przyjęto z tego 22 tys., a zastosowanie ich w praktyce dało ponad 250 miln. Ft. (aj)

WIELKA BRYTANIA

Brytyjski budżet państwowy za 9 miesięcy roku finansowego 1949/50 kończącego się 31 marca br., wyraził się po stronie dochodów sumą 2.388,4 mil. funt. szt., po stronie rozchodów — sumą 2.410,6 mil. funt. szt., czyli deficytem w wysokości 22,2 miln. funt. szt. Jakkolwiek kwartał bieżący sytuację budżetową Wielkiej Brytanii może w pewnym stopniu zmienić, nie należy zapominać, że roczny budżet, uchwalony przez parlament brytyjski, przewiduje nadwyżkę dochodów nad rozchodami w wysokości 448,1 mil. funt. szt. Rezultat taki na zasadzie wyników trzech ubiegłych kwartałów jest jednak mało prawdopodobny.

Brytyjskie rezerwy dolarowe, według oświadczenia min. Crippsa, wzrosły w ostatnim kwartale 1949 r. o 263 mil. dol. i wynosiły na koniec ubiegłego roku 1.688 tys. dol. (603 miln. funt. szt. według nowego kursu); pod koniec września 1949 r. rezerwy te wynosiły 1.425 tys. dol. (czyli 509 mil. funt. szterlingów według dawnego kursu). Zwiększenie się rezerw dolarowych Wielkiej Brytanii nastąpiło kosztem wprowadzenia ostrych restrykcji w imporcie. Tymczasem równowaga w zakresie potrzeb dewizowych Wielkiej Brytanii mogłaby być osiągnięta i ustabilizowana pod warunkiem znacznego wzmoczenia eksportu towarów brytyjskich do strefy dolarowej. Do tej pory bilans wymiany z tą strefą ciągle jest dla Wielkiej Brytanii niekorzystny.

Rząd brytyjski podjął kroki w kierunku ujawnienia kapitałów dolarowych obywateli brytyjskich, którzy ulokowali je w bankach USA, nie deklarując ich w brytyjskich urzędach skarbowych, do czego zobowiązani byli na podstawie odpowiednich przepisów. (hs.)

WŁOCHY

Według urzędowych obliczeń Centralnego Urzędu Statystycznego we Włoszech wskaźnik produkcji przemysłowej za 9 miesięcy 1949 r. osiągnął we Włoszech 103% poziomu z 1938 r. Dane te są w jaskrawej sprzeczności ze wskaźnikiem, ustalonym bezpośrednio przez centralne związki przemysłowców, które wykazują za 9 miesięcy 1949 r. zaledwie 84% poziomu 1938 r. Różnice te mają rzekomo swe źródło w odrębnych metodach obliczeń.

Te same źródło urzędowe (Centralny Urząd Statystyczny) szacuje **dochód narodowych Włoch za 1949 r.** w wysokości 5.600 mlrd. lirów, co po odpowiednim przeliczeniu w wartościach przedwojennych stanowi około 90% dochodu z 1938 r. Sądząc z całego szeregu zjawisk ekonomicznych we Włoszech, należy stwierdzić, że i dane co do dochodu narodowego są znacznie przesadzone, nawet przy uwzględnieniu, że do dochodu zostały wliczone dotacje z planu Marshalla. (s.)

ZWIĄZEK RADZIECKI

Wykonanie planu za pierwszy kwartał 1950 r. ostatniego roku powojennego planu pięcioletniego mas pracujące Związku Radzieckie-

go zobowiązują się osiągnąć przedterminowo, a mianowicie do dnia 12 marca rb., tj. do dnia wyborów do Rady Najwyższej ZSRR.

Partia i rząd radziecki wykazują wielką troskę o odpowiednie nagradzanie metalowców na obszarze całego kraju. Hutnicy i walcownicy otrzymują corocznie znaczne nagrody za długoletnią nienaganną pracę. W roku 1948 robotnicy i pracownicy inżynieryjno - techniczni „Zaporożtali” otrzymali nagrody za długoletnią pracę w wysokości około 4 i pół miliona rubli. W roku ubiegłym suma ta przekroczyła 6 milionów rubli. Znakomity majster oddziału hutniczego „Zaporożstał” Jewdokimow i majster Kopytenko otrzymali ponad 4 tysiące rubli każdy, młody piecowy Kuzmienko — ponad 1.000 rubli, hutnicy oddziału martenowskiego Piskarew i Martynow — po 3.600 rubli. Ponad 6 tysięcy rubli premii otrzymał zastępca kierownika oddziału martenowskiego Sawoskin. W odpowiedzi na stalinowską troskę metalowcy „Zaporożtali” stale zwiększają produkcję żelaza, stali i blach stalowych. Sprzyja temu upowszechnienie przyspieszonych metod pracy. W ciągu 1949 roku w oddziale martenowskim dokonano około tysiąca przyspieszonych wytopów.

W ordżonikidzewskim rejonie Baku wierci się najgłębszy w ZSRR szyb naftowy. Jego projektowana głębokość wynosi 5 kilometrów. Jest ona przeszło dwa razy większa od

głębokości zwykłych szybów naftowych. Pierwszy supergłęboki szyb, sięgający 4 tysiące metrów pod powierzchnią ziemi, został wywiercony w 1948 roku.

Wzrost zdolności nabywczej i możliwości członków kolchozów podnosi się nieprzerwanie w całym kraju radzieckim. Przykładem tego powszechnego w ZSRR zjawiska może być kolchoz im. Woroszyłowa, rejonu leninabadzkiego (Tadżykistan). Przewodniczący kolchozu Bohater Pracy Socjalistycznej Said Hodża Urunchodżajew zbudował sobie wieloizbowy dom. W jego mieszkaniu znajdują się wspaniałe dywany, stylowe meble, dwa aparaty radiowe, patefon. W domu jest światło elektryczne oraz telefon. Niedawno Urunchodżajew nabył dla swego użytku samochód osobowy marki „Zwycięstwo”. W wygodnych, dobrze urządzonych mieszkaniach żyją wszyscy kolchoźnicy. Obecnie prawie w każdym domu są rowery, maszyny do szycia i aparaty radiowe. W roku 1949 niektóre rodziny wydatkowały na zakupy po 15—20 tysięcy rubli.

W roku 1949 sklepy spółdzielczości spożywczej w republice Tadżykistan sprzedały materiałów jedwabnych i wełnianych, maszyn do szycia, rowerów innych artykułów dwa do trzy razy więcej, niż w roku 1948.

Na Kubaniu w 25 miejscowościach oraz w innych rejonach północnego Kaukazu zostały przeprowadzone

próbne siewy herbaty. Doświadczenia te uwieńczone zostały powodzeniem. W roku bieżącym w szeregu tych rejonów po raz pierwszy zakłada się wielkie plantacje krzewów herbacianych. Selekcyjniści wybrali w różnych miejscowościach północnego Kaukazu najbardziej odporne na mróz krzewy herbaciane. Będą one stanowiły podstawę w stwarzaniu nowych gatunków herbaty.

Ogólna suma wkładów oszczędnościowych w kasach oszczędnościowych Moskwy wzrosła w 1949 r. o 405 mil. rubli. Kasy te w ciągu ubiegłego roku wypłaciły tytułem wygranych z pożyczek państwowych kwotę 230 miln. rubli. Na uwagę zasługuje wzrost wkładów oszczędnościowych robotników moskiewskich. Tak np. w kasie oszczędności Nr 13, która przeważnie obsługuje robotników zakładów samochodowych im. Stalina, suma wkładów w roku obiegłym zwiększyła się o przeszło 1.900 tys. rubli, zaś liczba posiadaczy książeczek oszczędnościowych o 1.200 osób. W kasie oszczędnościowej Nr 172, która znajduje się w sąsiedztwie zakładów „Krasnyj Bogatyr”, suma wkładów wzrosła niemal o półtora miliona rubli, zaś liczba posiadaczy książeczek oszczędnościowych o 869 osób. W kasie Nr 160, z której przeważnie korzystają robotnicy zakładów łożysk kulkowych im. Kaganowicza, suma wkładów zwiększyła się o 750 tys. rubli. (w.)

TREŚĆ NUMERU POPRZEDNIEGO:

Z noworocznego Orędzia Prezydenta Bieruta. O rytmiczność produkcji. Dr Kazimierz Rapaczynski — Kredyty dodatkowe w budżecie 1949 r. Jan Topiński — System umowny w gospodarce socjalistycznej. Mgr M. Bańkowicz — Podział branżowy. Bronisław Miszewski — Uwagi o planowaniu w miejskim handlu detalicznym. **MATERIAŁY I PRZYCZYNKI:** Mgr Tadeusz Chęciński — Ruch racjonalizatorski w handlu społecznym. Jan Iwasiewicz — Cukrownictwo w planie 3-letnim i perspektywy rozwojowe w planie 6-letnim. Leon Siennicki — Nowa impreza monopolu amerykańskich. **Z DOŚWIADCZEŃ BUDOWNICTWA SOCJALISTYCZNEGO:** H. N. Puchłow — Przebudowa gospodarki rolnej w krajach demokracji ludowej. Stanisław Hortyński — Ekonomia współczesnej Albanii. **DYSKUSJA:** Andrzej Radłowski —

W sprawie słownictwa ekonomicznego. Jerzy Pozimski — Braki we współzawodnictwie pracowników przemysłu odzieżowego. **Z UKOSA, KRONIKA.** Uchwała Rady Ministrów w sprawie zmiany plac oraz niektórych cen i taryf. Z frontu oszczędności. Przemysł. Rolnictwo. Spółdzielczość pracy. Morze i wybrzeże. Z całego świata. Przegląd wydawnictw. **DODATEK: PRZEGLĄD USTAWODAWSTWA GOSPODARCZEGO:** Czesław Przymusiński — Nasze zadanie. Leonard Tchórzewski — Znak towarowy. Tadeusz Jackowski — Wpływ aresztowania pracownika na umowę o pracę. Przegląd ustawodawstwa gospodarczego. Orzecznictwo w sprawach gospodarczych. Umowy i aktywy prawne. Gospodarka lokalami i najem lokali. Gdzie szukać? (Indeks zagadnień). Przegląd czasopism. Notatnik.

WYDAWCA: Przedsiębiorstwo Państwowe Wydodrębione „Polskie Wydawnictwa Gospodarcze”, Warszawa, Hoża 35.
REDAGUJE KOLEGIUM — Redaktor Naczelny: JERZY KWEJT. — Przyjm. codz. w g. 16—17 w Warszawie, ul. Foksal 15, tel. 850-07 i 858-18.
REDAKCJA I ADMINISTRACJA w Katowicach, ul. 3 Maja 23, tel. 317-71. Konta: Bank Gospodarstwa Spółdzielczego Katowice 179 i PKO Katowice 4391 — Przedruki dozwolone tylko z wyraźnym poświadczeniem źródła.

PRENUMERATA dwutygodnika „Życie Gospodarcze” wynosi (wraz z dodatkami, monografiami gospodarczymi i przesyłką pocztową): półr. 1.800 zł, kwart. 900 zł, mies. 300 zł. Studenci mogą uzyskać 33% zniżkę. — CENNIK OGŁOSZEŃ: Na okładce: 1/4 str. 100.000 zł, 1/2 str. 55.000 zł, 3/4 str. 30.000 zł. — Za tekstem: 1/4 str. 75.000 zł, 1/2 str. 40.000 zł, 3/4 str. 25.000 zł, 1 str. 15.000 zł, 1 1/2 str. 8.000 zł. Za dział ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.

PKZG Nr 06, Katowice, z 1838 I. 50 - R-1-10531 - 11.000

»JEDNOLITY PLAN KONT«

dla państwowych przedsiębiorstw
podległych Ministerstwu:

**Górnictwa i Energetyki
Przemysłu Ciężkiego
Przemysłu Lekkiego
Przemysłu Rolnego
i Spożywczego**
obowiązujący od dnia
1 stycznia 1950 roku

**Wydawnictwo niezbędne w każdym
przedsiębiorstwie, biurze i fabryce**

Cena za egzemplarz zł 150
STRON 95 — KARTON

Zamówienia przyjmuje:

**Przedsiębiorstwo Państwowe Wyodrębnione
„Polskie Wydawnictwa Gospodarcze”
w Warszawie, ulica Hoża 35**

Ważne dla finansistów i buchalterów!

NAKŁADEM

**Polskich
Wydawnictw
Gospodarczych**

UKAZAŁ SIĘ

JEDNOLITY PLAN KONT DLA PRZEDSIĘBIORSTW HANDLOWYCH

Zamówienia przyjmuje wydawca:

P.P.W. Polskie Wydawnictwa Gospodarcze -

Warszawa, Hoża 35, tel. 874-10

Łódź, 22 lipca 7, tel. 114-79

Katowice, 3 Maja 23, tel. 317-71

Cena 1 egzemplarza zł 150

TRANSPORT I SPEDYCJA

**M
I
E
S
I
Ę
C
Z
N
I
K**

Poświęcony ekonomice
transportu. — **Wydaw-
ca:** P. P. W. „Polskie
Wydawnictwa Gospo-
darcze”. — **Redakcja:**
Warszawa, Plac Trzech
Krzyży 5, pokój 375. —
Administracja: Warsza-
wa, ulica Młodzieży
Jugosłowiańskiej 15 —
telefony: 8.20.22, 8.50.07
Konto PKO. I-1887

PRENUMERATA PÓŁROCZNA ZŁ 900 • CENA EGZ. ZŁ 150

Niezbędne dla handlu przemysłu i rzemiosła

GAZETA HANDLOWA

**ORGAN
OGÓLNO-
POLSKI**

Przynosi 2 razy w tygodniu
(w środy i soboty):
artykuły o handlu uspo-
łecznionym i innych dzia-
łach gospodarki narodowej.
Rozporządzenia i okólniki
władz w sprawach handlu,
przemysłu i rzemiosła. Ce-
ny produktów przemysłu
państwowego, spółdzielcze-
go i prywatnego. Marże za-
robków brutto w hurcie
i detalu na wyroby
produkcji państwowej,
spółdzielczej i prywatnej.
CENY WOLNORYNKOWE.
Szczegółowe noto-
wania surowców na
rynkach zagranicznych

GAZETA HANDLOWA

Jest najlepszym informator. przy kalkulacjach, anal. rent.
sprawach podatkowych, rejestracji, prowadzeniu przedsięb.

Redakcja: WARSZAWA, ul. Foksał 15, Telefon 858-18, 880-44

Administracja: w KATOWICACH, ul. 3-go Maja 23,

w WARSZAWIE: ul. Foksał 15, w ŁODZI: ul. 6-go Sierpnia 7

Prenumerata mies. 90 zł, kwart. 270 zł, Konto PKO III-308

Do nabycia w najbliższym kiosku. Cena egz. 10 zł

Już jest w sprzedaży:

„KOMENTARZ DO JEDNOLITEGO PLANU KONT”

**DLA PRZEDSIĘBIORSTW
PRZEMYSŁOWYCH**

**jako tom I. Biblioteki Biura
Organizacji Rachunkowości**

KOMENTARZ zawiera szczegółowe opracowanie nowych zagadnień księgowości w formie dokładnych opisów, schematów kont, wykresów i tabel

KOMENTARZ jest niezbędną książką dla każdego finansisty i księgowego zatrudnionego w przemyśle

Cena egzemplarza 1200,— zł

ZAMÓWIENIA PRZYJMUJE WYDAWCA:

**P. P. W. POLSKIE WYDAWNICTWA GOSPODARCZE,
WARSZAWA, ul. Hoża 35, telefon 874-10, — ŁÓDŹ, ul. 22 Lipca 7,
telefon 114-79, — KATOWICE, ul. 3-go Maja 23, telefon 317-71**